ROK II

Nº 1-2

OGNIWA



Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Prenumerata kwartalna 6 zł. Rok II.
Cena 3 zł. WARSZAWA, LUTY 1933 ROKU.

OGNIWA

ILUSTROWANE CZASOPISMO REGJONALNE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, Kopernika 24 m. 5 — telefon 428-02

P. Wacław Kostek-Biernacki

Wojewoda Wacław Kostek-Biernacki urodził się w r. 1884 w Lublinie. Już w zaraniu swego życia, bo mając zaledwie lat 11, idąc za głosem uczuć partjotycznych, angażuje się poważnie do roboty niepodległościowej. Mając lat 11 w czasie koronacji Mikołaja II w roku 1895 uwija się z niepodległościową bibułą, którą kolportuje wśród szerokich sfer patrjotycznej części polskiego społeczeństwa. Przyłapany na gorącym uczynku rozdawania odezw okolicznościowych P. P. S. wtrącony zostaje do więzienia, skąd ze względu na młodociany wiek zostaje wypuszczony.

Jako „niebłagonadiożnyj" z wielkim trudem dostaje się do gimnazjum. Przejście progów gimnazjalnych musiała mu ułatwić gruba łapówka dana ówczesnemu dyrektorowi gimnazjum, osławionemu Siengalewiczowi. Do gimnazjum tego uczęszczał obecny Wojewoda poleski do roku 1902. Przez cały ten czas należy do tajnej polskiej organizacji t. zw. koła samokształceniowego, wydając przytem z ogromnym trudem redagowany uczniowski tajny miesięcznik hektograficzny „Ognisko".

Tuż przed maturą carskie organy policyjne wpadły na trop jego niepodległościowej roboty i za t. zw. „wilczym biletem", uniemożliwiającym dostanie się do jakiegokolwiek zakładu średniego w Rosji — zostaje on wydalony z gimnazjum. Bezpośrednią przyczyną tego represyjnego środka władz policyjnych był udział Wacława Kostka - Biernackiego w groźnej demonstracji przeciw hymnowi carskiemu w czasie sadzenia drzewek dnia 2 kwietnia 1902 r.



Wojewoda poleski

Jak wielu innych w podobnej sytuacji niepodległościowców zmuszony był emigrować z Królestwa. Wyjechał więc do Małopolski, gdzie odrazu rzucił się w wir ruchu niepodległościowego. Wstąpił przedewszystkiem do Ligi Narodowej, przeprawiając kilkakrotnie, z jej ramienia, granicą wodną pod Zawichostem olbrzymie transporty bibuły propagandowej,

które kadrom niepodległościowym w Królestwie dodawały otuchy w ciężkiej i znojnej, a ofiarnej pracy — budzenia narodu polskiego z uśpienia. Po pewnym jednak czasie rosyjska służba graniczna wpadła na trop tej niebezpiecznej politycznej kontrabandy przyłapując jeden z tych transportów.

Obecnemu Wojewodzie poleskiemu udało się jednak nietylko samemu uniknąć aresztowania, ale zdołał przytem jeszcze uratować część kontrabandowego „ładunku“.

W międzyczasie Wacław Kostek-Biernacki zdaje w r. 1903 w IV lwowskiem gimnazjum maturę, wstępuję na Uniwersytet, gdzie początkowo studjuje medycynę, by następnie przerzucić się na politechnikę.

W końcu 1904 r., gdy robota niepodległościowa PPS nabiera szczególnego nasilenia, oddaje się na usługi tej partji, by na początku 1905 r. po słynnej krwawej demonstracji na placu Grzybowskim w Warszawie wyjechać na konspiracyjną robotę do Kongresówki, nie przerywając przytem rozpoczętych studjów uniwersyteckich. Już na terenie Kongresówki pracuje ofiarnie początkowo w Warszawie, a następnie w Płocku, Włocławku i rodzinnym Lublinie. Przez cały ten czas zajmuje się między innemi transportowaniem bibuły propagandowej, zagrzewającej masy robotnicze do wytrwania w walce z caratem, oraz broni dla bojowców. Podczas jednego takiego transportu zostaje aresztowany w Sosnowcu i wtrącony do więzienia piotrkowskiego, w którem przebywa do 6 listopada tego roku. W dniu tym opuszcza mury więzienia, wypuszczony „za manifestem“ carskim dla przestępców politycznych w okresie rewolucji, która jako jeden z etapów na długie lata podważyła podwaliny Rosji, doprowadzając w rezultacie do pogrążenia Rosji carów w odmętach nieustannych rewolucyjnych eksperymentów, a Polsce dając trwałą wolność i niepodległość.

Po wyjściu z więzienia pracuje dalej konspiracyjnie w Zagłębiu Dąbrowskiem, w Warszawie, Radomiu i wreszcie w Lublinie, gdzie należy do organizacji bojowej. Na wiosnę 1906 roku kończy w Krakowie kurs miesięczny „szkoły bojowej“, by wyjechać znowu na teren Kongresówki. Tu oddaje się dalszej konspiracyjnej robocie w charakterze „dzielnicowego“ w Skarżysku, następnie „okręgowego“ w Radomiu, wreszcie na dzielnicy powązkowskiej w Warszawie.

Mimo jednak jaknajdalej posuniętej ostrożności w pracy konspiracyjnej zostaje w lutym 1907 r., przez ochranę w Warszawie, zdekonspirowany i wtrącony do więzienia na t. zw. „Ratuszu“. Zawdzięczając tylko nadzwyczaj szczęśliwemu zbiegowi okoliczności po miesiącu zostaje przez pomyłkę wypuszczony z więzienia przez carską ochranę. Ochrana wzięła jednak na ambit i postanowiła za wszelką cenę aresztować niebezpiecznego zbiega. Zarządzony bardzo silny pościg doprowadził zaraz na drugi dzień do aresztowania Wacława Kostek-Biernackiego w Lublinie i osadzenia na, położonym daleko za miastem, Zamku. Wacław Kostek Biernacki nie daje jednak za wygraną. Dnia 25 maja 1907 r. organizuje wśród niesłychanych trudności ucieczkę grupy bojowców przez podziemia zamku i stare kanały miejskie. Bohaterski ten wyczyn uwieńczony został pełnem powodzeniem, ocalając 21 zaprawionych, w konspiracyjnej pracy, bojowców od niechybnej śmierci na szubienicy. Fakt ten doprowadził miejscową ochranę do wściekłości. Wydano „energiczne zarządzenia“, poruszono niebo i ziemię. W rezultacie udało się jej kilku bojowców aresztować. Wacław Kostek-Biernacki potrafił jednak za sobą tak zatrzeć śladu, że mógł względnie spokojnie prowadzić dalej niepodległościową robotę w bojówce w charakterze okręgowca w Siedlcach, następnie w Zagłębiu Dąbrowskiem, Warszawie i Kielcach.

Wreszcie na początku 1908 r. wyjeżdża do Krakowa, skąd jako wyraźnie „skompromitowany“, w oczach władz policyjnych, „polityk“ wydalony zostaje policyjnie zagranice Austrji.

Oddawszy się zupełnie na usługi wojskowej organizacji niepodległościowej i chcąc w tym kierunku otrzymać należyte przygotowanie wstępuje Wacław Kostek-Biernacki w styczniu 1908 r. do Legji Zagranicznej francuskiej w Paryżu. Otrzymuje przydział w kolonjach francuskich, gdzie pozostaje do końca 1908 r.

Po powrocie do Europy kontynuuje przerwane studja uniwersyteckie, a równocześnie wyjeżdża do Królestwa na „robotę bojową“. W międzyczasie wstępuje do Związku Walki Czynnej, tego zawiązku przyszłej armji polskiej, a następnie do Związku Strzeleckiego w charakterze porucznika.

Wojna zastaje go w Krakowie. Zaciąga się odrazu do Legjonów i 7 sierpnia 1914 roku wyrusza jako dowódca 12 kompanji „wojska polskiego“, a następnie I-ej brygady, w żmudną i ciernistą drogę Legjonów. Przez cały czas za wyjątkiem 2-ch miesięcy znajduje się z I brygadą na froncie.

Po kryzysie przysięgowym, który był generalną próbą charakterów i po wywiezieniu Marszałka Piłsudskiego do Magdeburga, zostaje przez władze niemieckie internowany w Benjaminowie, skąd wypuszczono go w lipcu 1918 roku. Odzyskawszy poraz 10-ty wolność, rzuca się znowu w wir niepodległościowej roboty, wstępując w Krakowie do Polskiej Organizacji Wojskowej, popularnie POW zwanej, która kontynuowała pracę Legjonów i stworzyła przyszłe kadry armji polskiej.

Z chwilą powstania państwa polskiego, Wacław Kostek-Biernacki wstępuje do armji polskiej, w której dosłużył się stopnia pułkownika i był ostatnio dowódcą 38

p. p., skąd w lipcu 1931 r. przechodzi na wysokie stanowisko Wojewody nowogródzkiego, a od 9 września 1932 r. jest Wojewodą poleskim.

Za ofiarną pracę niepodległościową i pełną poświęcenia służbę wojskową posiada szereg wybitnych odznaczeń.

POLESIE.

Rozpoczynając monografję woj. poleskiego zacząć musimy od jego kwestji najbardziej palącej t. j. od meljoracji.

Korzystając, zatem, z uprzejmości dyrektora Biura Projektu Meljoracji i Polesia p. inż. J. Pruchnika, umieszczamy niżej wyjątki z jego sprawozdania p. t. „Postępy prac przy meljoracji Polesia":

Polesie, pod względem jakości gleby, klimatu, opadów atmosferycznych (500 — 600 m/m t. j. nawet nieco więcej, niż okolice Warszawy, Włocławka, Poznania), stanowi teren naogół korzystny dla kultury rolnej, przedewszystkiem łąkowo-hodowlanej.

Klimat kontynentalny, niekorzystny dla rolnika, zaczyna się dopiero daleko za Dnieprem. Tam kultura rolna z powodu wielkiej amplitudy wahań temperatury, małej ilości opadów, ich niekorzystnego rozmieszczenia w okresie wegetacyjnym, powtarzających się klęsk posuchy — staje się ryzykiem znacznie większym, niż na Polesiu, które leży jeszcze w obszarze środkowo - europejskiej strefy klimatycznej.

Bagna poleskie odznaczają się naogół wielkiem bogactwem. Są to bowiem albo nizinne, bogate w azot i fosfor torfy, albo mady rzeczne i jeziorne (Pińszczyzna). Te skarby wydobyć ma na światło dzienne odwodnienie Polesia.

Meljoracja Polesia jest rzeczą bardzo pilną nietylko ze względu na konieczność podniesienia kultury rolnej i zwiększenia liczby ludności (obecnie 25 mieszkańców na 1 km², gdy naprzykład w zach. Małopolsce 110), ale i z tego powodu, iż każdy rok zwłoki pogarsza stosunki na Polesiu i powoduje straty i zniszczenia, które później albo zupełnie nie będą mogły być naprawione, albo tylko wielkim nakładem pracy i kosztów.

Jak wiadomo, na Polesiu pracowała przy końcu ubiegłego stulecia ekspedycja gen. Żylińskiego, która wykonała na polskiem Polesiu około 1000 km. kanałów odwadniających. Ponadto wiele kanałów wykonały t. zw. ziemstwa, spółki i

P. Lucjan Witkowski - Vicewojewoda poleski



p. Lucjan Witkowski — vicewojewoda poleski, ur. w r. 1891 w ziemi kieleckiej. Gimnazjum i Wyższą Szkołę Rolniczą ukończył w Warszawie, następnie, w czasie wojny światowej pracował w Centralnym Komitecie Obywatelskim Królestwa Polskiego, potem w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich oraz w Zarządzie Terenów Przyfrontowych i Etapowych. W początkach organizacji odrodzonych władz polskich był szefem biura Prezydjum Delegatury Rządu w Wilnie; od roku 1921 radcą i kierownikiem wydziału M. S. Wewnętrznych, potem starostą wileńsko-trockim, wilejskim, ostrowskim i wreszcie 1-go listopada 1932 r. objął stanowisko Vicewojewody poleskiego w Brześciu n/B.

Za pracę społeczną i na polu administracji państwowej odznaczony został oficerskim Krzyżem „Polonia Restituta" nadto posiada: medal za wojnę, oznakę honorową 85 strz. wil. oraz odznakę wojskową O. K. O. P. i inne.

Szereg gmin miejskich i wiejskich, w uznaniu zasług, jakie położył w kieruku ich rozwoju, uchwaliły Mu obywatelstwo honorowe.

P.p. Naczelnicy 4-ch wydziałów
Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego



U góry od lewej do prawej: PP. inż. J. Moszyński, Dyr. robót publicznych; Kazimierz Rolewicz, Naczelnik W-łu Bezpieczeństwa Publicznego; inż. Witold Januszewicz Naczelnik W-łu Rolnego. *U dołu na lewo:* Gmach Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu n/Bugiem, *na prawo:* p. Tytus Czaki Naczelnik W-łu Samorządowego

poszczególni właściciele. Są nadto kanały pochodzące jeszcze z XVIII wieku, a nawet wcześniejsze (kan. Król. Bony pod Kobryniem). Przekopanie kanału Królewskiego i Ogińskiego było także sui generis meljoracją.

Większość tych robót, częściowo jeszcze przed wojną, ale przedewszystkiem podczas wojny, uległa zniszczeniu, wskutek czego zabagnienie postępuje w tempie niepokojącem. Wprawdzie niektóre sejmiki i poszczególni właściciele tu i ówdzie przeprowadzają czyszczenie kanałów, jest to jednak w stosunku do potrzeb bardzo mało.

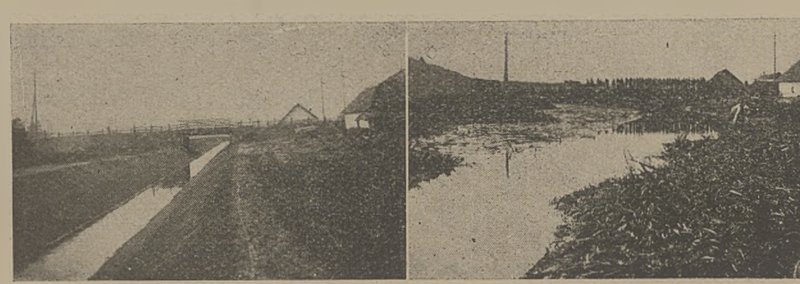
Tereny te, — to przeważnie piaski, które wskutek nagromadzonego humusu, pochodzącego z rozkładu liści i igieł drzew iglastych, dają przez pierwsze lata jakie takie plony. Później jednak wskutek nieumiejętności uprawy mechanicznej i wyczerpania się zasobów humusu, zmieniają się w bezpłodne wydmy piaszczyste, których zalesienie jest niesłychanie trudne, a często wręcz niemożliwe.

Człowiek opuszcza wtedy te wydmy, z których już nic wydobyć nie może, i rzuca się na najbliższe lasy. Zwrócił na to uwagę Prof. Stanisław Kulczyński, badając stratygrafję torfowisk Polesia; również Dr. Mieczyński, przy badaniach gleboznawczych, podnosi niebezpieczeństwo żywiołowego niszczenia lasów.

Spostrzeżenia te rozwinął szerzej Prof. Kulczyński w rozprawie „Park natury na Polesiu i jego stosunek do planu meljoracji". (Odbitka z 10-tego rocznika „Ochrony Przyrody" — Kraków 1931 r.).

„W samem województwie poleskiem żyje dzisiaj przeszło miljon ludzi. Czyni to 25 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Możnaby pomyśleć, że taki odsetek ludności, stojącej przytem na bardzo prymitywnym stopniu kultury, nie jest w stanie wprowadzić w przyrodę zmian zbyt głębokich. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. Jeżeli zważymy, że połowę powierzchni dzisiejszego Polesia stanowią bagna i moczary niedostępne dla użytku w dzisiejszych warunkach, jeżeli uwzględnimy, że ziemie suche na Polesiu są to piaski o rolniczej wartości trzeciego rzędu, zrozumiemy ten nieprawdopodobny napozór fakt, że na Polesiu panuje głód ziemi nie mniejszy, jak w ludnych województwach, a spotęgowany jeszcze niską kulturą rolnika. Zapotrzebowanie ziemi ornej zaspakaja od dawna mieszkaniec Polesia, nieumiejący opanować wody i zagospodarować błot, przez wyrąb puszczy. Wyłącznie puszcza pada ofiarą zapotrzebowania ziemi na Polesiu. Pada zaś w tempie tembardziej szybkiem, że wytrzebione z lasów piaszczyste ziemie zamieniają się w bardziej eksponowanych miejscach w ruchome wydmy. Wydmy bezleśne weszły w skład dzisiejszego krajobrazu Polesia jako potężny składnik.

Wydma jest nieużytkiem rolnym ostatniej klasy. Nawet bardzo kulturalny rolnik umie zaledwie bronić się przed nią, lecz meljorować jej i zamienić na użytki rolne, nie umie. Nic też dziwnego, że rolnik poleski, wydarłszy puszczy piasczyste ziemie, zkolei sam wyparty został ze zdobytej ziemi przez wydmy. Koszty tej klęski spłacił znowu las, trzebiony w poszukiwaniu nowej ziemi ornej. Niktby nie uwierzył, że ta rzekoma tajga polska, Polesiem zwana, zamieszkała przez biedną i

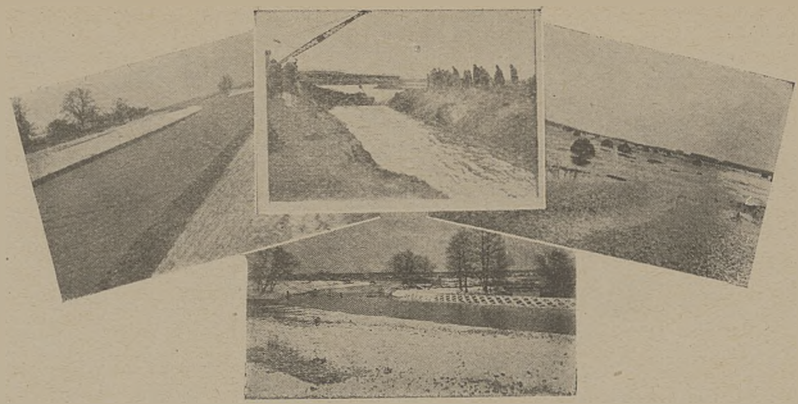


Na prawo: rz. Mutwica przed regulacją, *na lewo* ta sama rzeka po uregulowaniu.

półpierwotną ludność, już w roku 1924 przedstawiała stan zalesienia niższy, niż najbardziej uprzemysłowione województwo śląskie, niższy niż województwo stanisławowskie. Od tego czasu, między rokiem 1924 a 1928, padło pod siekierą na Polesiu 126.000 ha lasów, czyli 15% powierzchni lasów prywatnych. Gdybyśmy przyjęli, że równocześnie w lasach państwowych nie zmniejszył się stan lasów ani o jeden hektar, to porównując obszar wyrąbanych lasów prywatnych na Polesiu wciągu ostatnich lat czterech z ogólną powierzchnią lasów, podaną dla województwa poleskiego przez prof. Romera w roku 1924, stwierdzamy ogólną redukcję powierzchni puszczy poleskiej okrągło o 10%. Oznacza to spadek powierzchni zalesionej na Polesiu do okrągło 28% powierzchni kraju. Stan zalesienia Polesia spada poniżej normy obliczonej dla Wołynia, który botanicy zaliczają do krain „leśno - stepowych".

Nie znaczy to jednak, że na Polesiu nie ma dzisiaj puszczy. Odsetek nic nam nie mówi o bezwzględnych rozmiarach poleskich borów. Znaczy to natomiast, że Polesie jako całość jest krainą, która bardzo odbiegła już od stanu pierwotnej puszczy.

Ciekawsze, niż cyfry przytoczone powyżej, są przyczyny, które wywołały redukcję lasu na Polesiu w ostatniem czteroleciu. W sprawozdaniach urzędowych czytamy, że 126.000 ha lasów prywatnych na



Regulacja rzeki Hrywdy. U góry od lewej do prawej: rz. Hrywda po regulacji; fragment robót regulacyjnych; rozlew rzeki Hrywdy w okolicach Lubieszczyc. *Na dole:* umocnione brzegi rzeki.

Polesiu pochłonęła likwidacja służebności włościańskiej, parcelacja, komasacja i kolonizacja. Puszcza poleska padła zatem ofiarą zapotrzebowania ziemi ornej. Nie należy się łudzić, że trzebierz lasów dokonana ostatnio załatwiła raz na zawsze potrzeby rolno-gospodarcze 1,000.000 ludzi, zamieszkujących Polesie. Za lat kilka, czy kilkanaście, wypłynie ona znowu, jeżeli nie jako rezultat przyrostu ludności, to jako następstwo deterjoracji wydartych dzisiaj lasom ziem ornych, które w mniejszym lub większym stopniu padną ofiarą wydm. Gospodarka rolna na Polesiu idzie dzisiaj w najmniej racjonalnym kierunku trzebierzy puszczy, zamiast, oszczędzając lasy i powiększając stan zalesienia wydm, kierować rolnictwo na torfowiska i bagna.

W Holandji, gdzie każda piędź ziemi ma wartość nieomal złota, gdzie opłaca się wydzierać morzu hektar ziemi kosztem 10.000 zł. polskich, widzieć można miejscami obrazki w odległej przeszłości wytrzebione z lasu, nagie, których nikt nie usiłuje meljorować, gdyż to się nie opłaca. Może w przyszłości kultura i dobrobyt Polesia podniesie się do takich rozmiarów, jakie osiągnęli eksploratorowie Jawy i Sumatry, ale i wówczas będzie rzeczą wątpliwą, czy meljorowanie namnożonych przez dewastacyjną gospodarkę wydm znajdzie się w ramach i granicach gospodarczej rentowności.

Za dzisiejszą ekspansję gospodarczą miljona ludzi zamieszkujących województwo poleskie, płaci wyłącznie las i puszcza. Procesu tego nie zahamuje żadna siła, ani żadna ustawa, gdyż proces ten jest następstwem fizjologicznych warunków kraju, w którym 50% powierzchni zajęła woda i niedostępne bagna. Puszczę poleską uratować może jedynie skierowanie ekspansji gospodarczo-rolnej na błota i torfowiska.

Już dzisiaj pod naciskiem władz i gospodarczych konieczności, rozwija się na Polesiu inicjatywa prywatna w kierunku osuszenia torfowisk. Przedsiębiorstwa kolonizacyjne i parcelacyjne usiłują tu i ówdzie suszyć torfy. Właściciele ziemscy w zamiarze podniesienia wydajności swych gospodarstw przedsiębiorą osuszanie prywatnych błot i torfowisk. Władze leśne, zezwalające na wyrąb lasu, nakazują zalesianie kompenzacyjne torfowisk. Rodzą się w związku z



Widoki Polesia. U góry po środku jez. Sporowskie; *na lewo* rzeka Jasiołda przy wsi Tyszkowicze, *na prawo:* główny rów syst. Obrowskiego z dopływem, *u dołu:* rzeka Jasiołda przy jez. Sporowskiem.

tem inicjatywy meljoracyjne, próby zagospodarowania lub zalesiania torfowisk. Jak to jednak w praktyce wygląda i jaki przybiera kierunek?

Odwodnienie torfowiska jest na Polesiu rzeczą przeważnie trudną z powodu braku spadów i wysokiego stanu wód w głównych arterjach odpływowych. Przedsiębiorca meljoracyjny, choćby nim był potężny bank, osuszając swoich choćby kilkanaście tysięcy hektarów torfu, nie jest w stanie uregulować równocześnie Prypeci, Jasiołdy lub choćby Muchawca. Przedstawia to ogromną dysproporcję pracy i kosztów w stosunku do zamierzonego celu. Tem samem są dzisiaj automatycznie wyeliminowane od prób meljoracyjnych i zarezerwowane siłą rzeczy olbrzymie, żyzne mady i równie żyzne, płytkie rzeczne torfy, zalegające niskie terasy szerokich dolin rzecznych. Próby meljoracyjne kierują się siłą rzeczy na terasy wysokie. Ale wówczas w związku z opisanym powyżej, naturalnym układem stosunków na Polesiu, warunki prawdopodobieństwa układają się w ten sposób, że próby osuszenia w szczęśliwych wypadkach trafiają na głębokie torfowiska niskie, o dużej wartości rolniczej, a równie często kierują się na jałowie torfowiska wysokie, najłatwiejsze do odwodnienia, bo rozpowszechnione na najwyższych terasach. Ta ciekawa, naturalna selekcja meljoracyjna idzie w kierunku wyboru najbardziej nieużytecznych rolniczo torfowisk wysokich. I obserwujemy w rezultacie, że takie prywatne, na małą skalę przedsiębrane próby, często się załamują. Torfowisko wysokie jest objektem, którego meljoracja rolna, bardzo kosztowna, opłaca się w Holandji, opłaca się na przedmieściach Bremy lub Hamburga, ale nie może opłacić się dzisiaj na Polesiu. Próby zalesiania osuszonych torfowisk wysokich, oparte na złudnem przypuszczeniu, że bez dużych wkładów nawozowych osuszony torf wysoki wyżywi las, nie udają się.

Efekt takich nieudałych prób jest pod względem gospodarczym ujemny, a z punktu widzenia ochrony przyrody, jest dewastacją, tem bardziej bolesną, że nie niosącą żadnej pozytywnej gospodarczej korzyści.

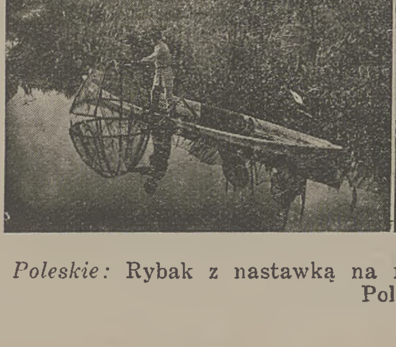
Plan regulacji rzek na Polesiu, powzięty przez nasze rządzące czynniki, plan, którego ideą zasadniczą jest zracjonalizowanie rozwoju gospodarczego Polesia przez skierowanie gospodarki rolniczoleśnej na jedynie rozumną platformę zakulturowania rolniczego torfowisk i zalesienia wydm, oraz oszczędzania lasów, jest planem, który zasadniczo z ideą ochrony przyrody się nie sprzecza, lecz składa się po jednej linji".

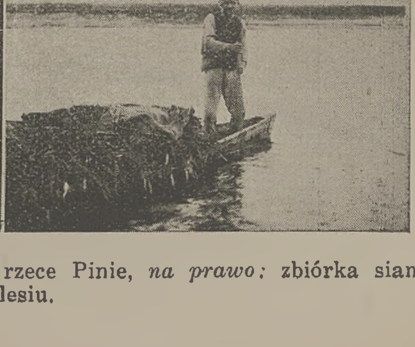


Typ żebraczki poleskiej.

„Badania nad wiekiem zatorfień poleskich, (Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią, zeszyt 6 — 7, 1931 r. — Kopytowski Cz. — Jeziorka efemeryczne na obszarze wydmowym Warciańsko-noteckim), wykonane dotychczas, pouczają, że najstarsze wiekiem torfowiska grupują się na wododziałach i wysokich terasach Prypeci i jej dopływów. Dolinowe zatorfienia są młodsze. Na wododziałach i wysokich terasach spotykamy często torfowiska i spoczywające w ich spągu osady jeziorne, sięgające wiekiem młodego dyluwjum. W dolinach występują torfy dzisiejsze wierzchowiny i wysokie terasy zaczęły odkładać swe osady nierównie wcześniej, niż torfowiska i stawy dolinowe. Faktu tego nie można wyjaśnić inaczej, jak przyjmując, że procesy zatorfienia wysokich teras poleskich są starsze, niż dzisiejsza rzeźba terenu. Kiedyś przedstawiało Polesie obszar pojezierny, ulegający zatorfieniu. Na obszarze tym dokonało się wtórne wcięcie Prypeci i wytworzenie dzisiejszej doliny. Stare torfowiska dostały się na wododziały i wysokie terasy, młode doliny zaczęły dopiero podlegać procesom zatorfienia.

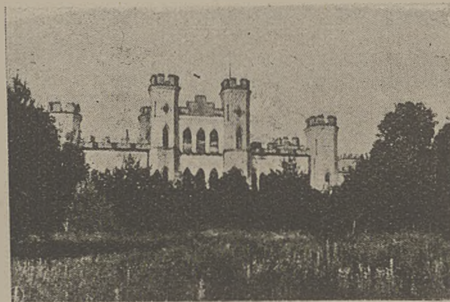
Proces wcięcia się doliny Prypeci i obniżenie się zwierciadła jej wód nie przerwały rozwoju starych torfowisk poleskich, wysuniętych na wyższe terasy i wododziały. Rozwijają się one nieprzerwanie nadal, zalegając jako blok błot Wiadotupickich wododział Niemna i Prypeci, jako bagno Dubowoje, wododział Bugu i Prypeci, jako bagno Moroczno, wododział Horynia i Styru. Wododziały zatem i wysokie terasy nie zostały odwodnione w tym stopniu, aby zahamować procesy zatorfień wierzchowinowych. W tych samopiszących instrumentach hydrologicznych, jakiemi są torfowiska, rozstawione przez przyrodę po całym obszarze Polesia, zapisały się krzywe zmian stanu na-





Typy Poleskie: Rybak z nastawką na rzece Pinie, *na prawo:* zbiórka siana na Polesiu.





Pałac w Mereczowszczyźnie. Na *lewo:* Główne wejście pałacu niegdyś Pusłowskich, *na prawo:* Ogólny widok pałacu. Obecnie mieści się tu Kosowskie Starostwo Powiatowe.

wodnienia Polesia, które odczytujemy dzisiaj jako wniosek, stwierdzający daleko posuniętą niezależność wód wododziałowych od systemu dzisiejszej sieci rzecznej. Wcinająca swe koryto Prypeć, dokonała sama pewnego rodzaju eksperymentu osuszenia Polesia, nie osiągając efektu przesuszenia wysokich teras i wododziałów".

Pośrednio mamy tutaj rozwiniętą i naukowo objaśnioną również jedną z podstawowych kwestyj meljoracji Polesia, a mianowicie ewentualnego przesuszenia wyżej nad bagnami położonych obszarów Polesia w razie regulacji i pogłębienia istniejących koryt rzecznych. Rezultaty badań prof. Kulczyńskiego zdają się dowodzić, iż takiego niebezpieczeństwa naogół obawiać się nie ma powodu. Skoro bowiem poziom wód gruntowych na terenach wzniesionych nad dzisiejszemi dolinami rzek na kilka a nawet kilkanaście metrów układają się niezależnie od stanu wód w tychże rzekach, to pogłębienie rzek naogół utrzymane w granicach niewielkich 1 — 2 m, nie może mieć szkodliwego wpływu na owe wyżej położone obszary. Oczywiście tem samem problem przesuszenia Polesia nie można uważać za wyczerpany. Sprawę tę bada się także i na innej drodze (hydrologja, gleboznawstwo, geologja), niemniej jednak uwagi prof. Kulczyńskiego zasługują na baczną uwagę. Mamy tu nadto przykład, jakie korzyści osiąga praktyka inżynierska ze współpracy z nauką.

Dotychczasowy przebieg pomiarów i badań na Polesiu pozwala już w wielkiem przybliżeniu obliczyć kosztorys tego przedsięwzięcia. Wielu fachowców starało się jeszcze przed rozpoczęciem prac Biura obliczyć na podstawie map i znajomości terenu owe koszta. Najbardziej miarodajnym jest kosztorys obliczony przez Komitet ekspertów Ligi Narodów, sporządzony z końcem roku 1926, przy bardzo czynnym współudziale naszych fachowców z Min. Rob. Publicznych. Kosztorys ten ustalał kwotę 450 milj. zł., czyli 50 miljonów dolarów, jako konieczną na wykonanie wszystkich robót wodnych na Polesiu.

Biuro projektu meljoracji Polesia biorąc tę kwotę jako punkt wyjścia, poddało ją ściślejszej analizie i przegrupowaniu w stosunku do zestawienia szczegółowego ekspertów: okazuje się, iż koszt meljoracji Polesia da się rozdzielić na cztery główne grupy: (p. tab. niżej).

W dzisiejszych, niezwykle ciężkich dla Skarbu Państwa czasach, należy narazie unikać robót, chociażby potrzebnych i pożytecznych, ale kosztownych, których rentowność jest wątpliwa.

Z tego powodu budowę kanałów żeglugi (kanał Królewski i Ogińskiego), tudzień regulację rzek dla celów komunikacyjnych (Prypeci, Styru, Horynia), wypadnie odłożyć na czas późniejszy. Najważniejsza droga wodna — kanał Bug—Prypeć i regulacja Prypeci dla celów żeglugi tylko wówczas będzie miała zapewnioną rentowność, gdy nastaną normalne stosunki handlowe ze Związkiem Sowieckim, skoro Państwo to ureguluje część Prypeci na swojem terytorjum aż do ujścia tej rzeki do Dniepru pod Czernobylem, tudzież gdy my uczynimy żeglowną rzekę Bug od Brześcia do Modlina.

Kanał Ogińskiego, o ile ma pozostać, musi być przebudowany według zupełnie innej trasy (Jasiołdą aż do Motola, następnie kanałem sztucznym na Obrowo — Koziki do Lubiszczyc i rzeką Hrywdą do Szczary pod Domanowem). W ten sposób kanał przekroczy dział wód między morzem Czarnem a Bałtykiem gdzieś pod Kozikami (na linji Iwacewicze — Telechany) na wysokości 4,5 metrów niżej, aniżeli obecny dział wód na jeziorze Wygonowskiem. Jezioro Wygonowskie mogłoby być dla celów meljoracji przyległych okolic obniżone, a mimo to byłoby jeszcze dosyć spadu dla zasilania wodą szczytowego stanowiska nowego kanału Ogińskiego. Dzisiejszy kanał, po zniesieniu drewnianych szluz komorowych, funkcjonowałby jako kanał meljoracyjny.

Z tego wynika, iż pierwszym etapem byłoby wykonanie robót na Polesiu o charakterze wyłącznie meljoracyjnym. Roboty bowiem tego rodzaju zapewniają rentowność przedsięwzięcia nawet przy obecnej konjunkturze.

Jeżeli więc z wyżej wyszczególnionego zestawienia kosztów, odrzucimy meljoracje szczegółowe, które mają wykonać zainteresowani właściciele gruntów i spółki wodne własnym kosztem, ewentualnie

1.	Rzeki i kanały żeglowne	110,000.000 zł.
2.	Rzeki i kanały spławne	50,000.000 „
3.	Rzeki i kanały meljoracyjne	90,000.000 „
4.	Meljoracje szczegółowe	200,000.000 „
	Razem	450,000.000 zł.

przy pomocy kredytowej Państwa, zaś z rzek żeglownych i spławnych uwzględnimy tylko te odcinki, które są konieczne dla celów meljoracyjnych (Prypeć od mostu na linji kolejowej Sarny — Łuniniec dla odwodnienia błot pińskich, przebudowa szczytowego stanowiska kanału Królewskiego — od Kobrynia do Lachowicz, dla odwodnienia błot „Dubowoje") i do tego dodamy w całości koszt regulacji rzek i kanałów meljoracyjnych, otrzymamy kwotę około 150 miljonów złotych.

Tyle więc maksymalnie będą kosztowały roboty meljoracyjne na Polesiu. Wypadnie to na 1 ha gruntów, które bezpośrednio korzystają z meljoracji, nie więcej nad 100 zł.

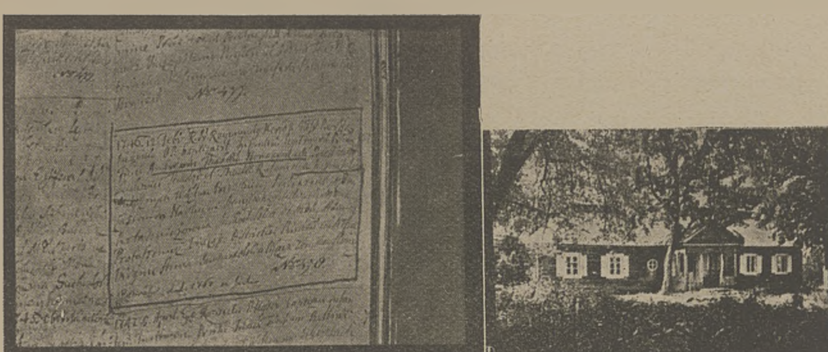
Tam gdzie się urodził Tadeusz Kościuszko

W wspaniałym parku Mereczowszczyzny — obecnej siedziby kosowskiego Starostwa Powiatowego — obok potężnego pałacu wybudowanego w r. 1820 przez Witalina hr. Pusłowskiego znajduje się skromny drewniany domek parterowy, lecz jakże miły sercu polaka.

W skromnym tym domku mieszkał Ludwik - Tadeusz Kościuszko jako wierzyciel ówczesnego właściciela dóbr Mereczowszczyzna — Flaminga, który w myśl dawnych zwyczajów nie mogąc zwrócić Kościuszce, długu, dał mu część ziemi do użytkowania. Okoliczność ta zmusiła Ludwika Kościuszkę do osiedlenia się w Mereczowszczyźnie i tu właśnie przyszedł na świat późniejszy **naczelnik Tadeusz Kościuszko.**

W kościele miejscowym do dziś przechowała się metryka chrztu, której tekst przetłomaczony z łaciny na polski brzmi dosłownie:

„1746 r. 12 lutego Wielebny Rajmund Korsak, Przeor XX Dominikanów Hoszczewskich, ochrzcił niemowlę, prawnych rodziców syna imieniem: Andrzej-Tadeusz-Bonawentura J. Wielmożnych Ludwika-Tadeusza i Tekli z Ratomskich Kościuszków, Miecznych Województwa Brzeskiego. Kumowie byli: W. Pan Kazimierz Narkuski — starosta Kuszlicki i W. Pani M. z Protasewiczów Suchodolska, W. Pan Adam Protasewicz Podstarości Piński i W. Panna Suchodolska, Pisarzówna Ziemska Słonimska".



Pamiątki po Tadeuszu Kościuszce. Na lewo: Fotografja metryki T. Kościuszki, *na prawo:* Domek w którym się urodził naczelnik Kościuszko.

Tych kilka prostych, stereotypowych zdań jakież piękne myśli budzi w pamięci polaka? Bowiem historja życia tego „niemowlęcia," to jedna z najpiękniejszych kart historji Narodu, to zaczątek walk o wolność Ojczyzny, które trwały, następnie, przeszło wiek i stały się niejako testamentem, który późniejsze pokolenia święcie wypełniały. Aż wreszcie doczekała się Polska Tego, który niezłomną wolą i pięknym charakterem stuletnie zmagania o wolność uwieńczył pożądanym rezultatem. Wiek ten określić można zdaniem: od Naczelnika Kościuszki, do 1-go Naczelnika odrodzonego Państwa Józefa Piłsudskiego.

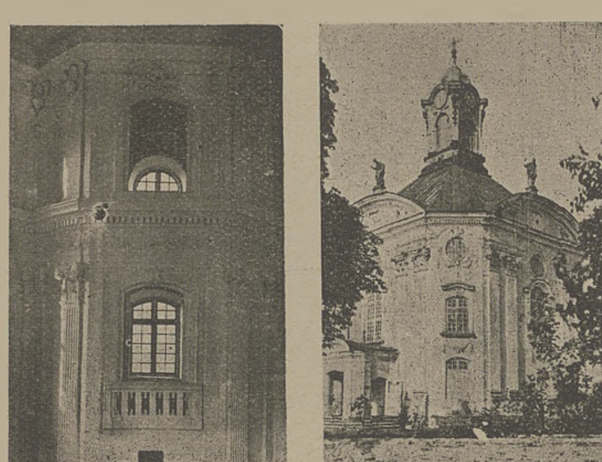
Wołożyn — miejsce narodzin ostatniego króla polskiego.

Jak pow. kosowski ma swą Mereczowszczyznę, tak pow. brzeski — Wołczyn, miejce urodzenia ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego.

W miejscowym kościele, który w r. b. obchodzić będzie dwuchsetletnią rocznicę konsekracji ochrzony był przyszły monarcha.

Oto dosłowny wypis metryki w tłomaczeniu polskiem:

„Nr. 191 Rok 1732 styczeń Wołczyn d. 17 tegoż roku Prześwietny Najdostojniejszy Pan Stanisław na Wołczynie i Radwaniczu hrabia Poniatowski Wojewoda Mazowiecki, Naczelny Regimentarz Wojsk Królestwa otrzymał z prawnej małżonki swojej Konstancji syna Stanisława Antoniego o godzinie dziesiątej przed południem urodzonego



Kościół w Wołczynie z w. XVII, w którym ochrzczony został ostatni Król Polski Stanisław August Poniatowski. Na ilustracji widzimy: Fragment wnętrza i ogólny widok kościoła.

tegoż dnia, ja Wojciech Stanisław Kostka Kłosowicz św. Teologji i obojga praw Doktór z powagi Apostolskiej Notarjusu Publiczny Kurat Wołczyński prywatnie, odłożywszy na inny czas ceremonję, ochrzciłem ze świętego źródła. Podejmował Prześwietny Magnificus Pan Rostkowski kapitan Wisteński.

Nr. 194 Rok 1732 luty Wołczyn d. 16 tegoż roku Najjaśniejszy, Najdostojniejszy i Najczcigodniejszy Pan Andrzej Załuski Biskup Płocki dopełnił ceremonji chrztu nad Stanisławem Antonim Najjaśniejszego i Najdostojniejszego Pana Stanisława Poniatowskiego Wojewody Mazowieckiego naczelnego Regimentarza Wojsk Królestwa i Najaśniejszej Konstancji (m. praw.) syna d. 17 stycznia przezemnie prywatnie ochrzczonego, asystującymi synowi w ceremonjach byli: Najjaśniejszy książę August Aleksander Czartoryski Wojewoda Ruski z Najjaśniejszą księżną Marją, żoną swoją".

Dwie Stacje w Domaczewie

Domaczewo (pow. brzeski), którego opis umieszczamy na dalszych stronach bież. numeru, poza tem iż jest miejscowością letniskową, wyodrębnia się od innych osad tego charakteru Stacją Meteorologiczną i Stacją Jedwabniczą.

Stacja Meteorologiczna, wyposażona we wszystkie możliwe przyrządy, prowadzi pracę w kilku kierunkach, a mianowicie: klimatologję, synoptykę, rolnictwo, spostrzeżenia etnologiczne, śniegowe i inne. Jest więc placówką o szerszem znaczeniu i z usług jej chętnie korzystają okoliczni rolnicy w porze żniw i sianokosów. Kilkoletnie badania (stacja istnieje od 1925) doprowadziły do ustalenia szeregu danych klimatycznych i glebowych oraz stały się przyczynkiem do założenia tu doświadczalnego pola hodowli i uprawy morwy jedwabniczej co umożliwiło rozwijanie akcji propagandy jedwabnictwa i już w 1927 założona została Stacja Jedwabnicza, o charakterze lokalnym, która prowadziła i prowadzi pogadanki, pokazy i odczyty z przezroczami na tematy jedwabnictwa. Rezultaty pracy tej są dobre i widoczne, bo szerokie masy ludności, zwłaszcza rolniczej szukając nowych źródeł dochodu przekonały się o korzyściach płynących z tej gałęzi przemysłu i na gruntach swych, chętnie sadzą morwę. Również gminy zapoczątkowały plantację morwy, a zatem Stacja Jedwabnicza ma już duże widoki rozwoju. W propagandzie swej Stacja nie ustaje, a przeciwnie rozszerza ją pragnąc dotrzeć do najdalszych zakątków Polesia, mając na celu tak dobro rolnika, któremu przysporzy korzyści finansowych, jak i Kraju, byśmy nie potrzebowali sprowadzać jedwabiu z zagranicy.

Pierwsze lody, zostały więc, przełamane i miejmy nadzieję, że w stosunkowo krótkim czasie wrzeciona w chatach poleskich prząść będą nie płótno, lecz jedwab. Prawdziwy, polski jedwab!

W. Kozłowski.



Stacje: Meteorologiczna i Jedwabnicza w Domaczewie, — Stacja Meteorologiczna na polu doświadczalnem Stacji Jedwabniczej; uprawa morwy; oprzędy jedwabnicze.

Czas położyć kres bezplanowej budowie.

Regulacja miast.

Miasta i miasteczka na terenie Polesia przeważnie zabudowują się wadliwie, a to z powodu braku planów zabudowania, normujących zagadnienia zdrowotne, estetyczne, gospodarcze i bezpieczeństwa od ognia. To też doniosłe zadanie, ustawowo nałożone na samorządy, uregulowania pod względem budowlanym miast i osiedli, od początku odrodzenia Rzplitej nie przestaje być aktualne.

Sprawa sporządzenia i realizacji planów zabudowania, jako związana z poważnemi kosztami, z uwagi na panujący kryzys gospodarczy, napotyka na poważne trudności i dlatego nie postępuje w takim tempie jak tego wymagają interesy gospodarcze miast.

Na mocy przysługujących Wojewodzie uprawnień, w latach ubiegłych i w roku bieżącym wydane zostały polecenia zarządom miast i wydziałom powiatowym przystąpienia do sporządzenia planów zabudowania większych miast oraz miast więcej zaniedbanych pod względem zabudowy: Brześcia, Pińska, Kobrynia, Prużany, Łuninca, Stolina, Kosowa, Różany i miasteczka Iwacewicze.

Stan prac związanych z regulacją miast przedstawia się następująco:

Magistrat m. Brześcia n/B. ukończył szkicowy plan zabudowania miasta sporządzony we własnym zarządzie. Sporządzenie właściwego planu zabudowania przewidziane jest w roku bieżącym.

Magistrat m. Pińska w dalszym ciągu prowadzi pomiary miasta, które są na ukończeniu. Koszt sporządzenia planu pomiarowego

wyniesie około 120.000 zł., w tej sumie mieści się zapomoga Skarbu Państwa w kwocie 30.000 zł. Ogółem wydatkowano dotychczas na ten cel 90.000 zł.

Plan zabudowania m. Kobrynia jest całkowicie ukończony. Zatwierdzenie tego planu nastąpić powinno w roku 1933. Na sporządzenie planu, magistrat otrzymał zapomogę od Skarbu Państwa w kwocie 5.000 zł.

Najkosztowniejsze pozycje prac regulacyjnych stanowią właściwe pomiary terenu i sporządzenie planów pomiarowych metodą geodezyjną.

Postęp techniki fotolotniczej dał możność dokonywania planów pomiarowych nową metodą fotogrametryczną — dla ogólnych planów zabudowania. Ponieważ koszt sporządzenia planów pomiarowych tą ostatnią metodą, jest o wiele mniejszy i wynosi około ⅓ kosztów normalnych, pozwala to na podjęcie prac regulacyjnych w większym zakresie.

W latach 1930/31 dokonano zdjęć lotniczych szeregu miast na Polesiu na podstawie zawartych umów przystąpiono do sporządzenia planów sytuacyjnych miast Kosowa, Różany i m-ka Iwacewicze. Prace te wykonują Polskie Linje Lotnicze „Lot“.

W roku ubiegłym wykonano całkowicie plan pomiarowy m-ka Iwacewicze, oraz plany miast Różany i Kosowa. Te ostatnie plany wy- i Kosowa w 65%.

W r. b. zostaną podjęte prace regulacyjne w Łunińcu oraz kontynuowane będą prace rozpoczęte w Brześciu n/B., Pińsku, Kosowie i Różanie.

Drogi bite w Województwie poleskiem

Poza kwestją odwodnienia, drugą ważną potrzebą Polesia są drogi.

Dotychczasowa sieć dróg bitych wynosi zaledwie 886 km., z tego 621 km. państwowych, wojewódzkie 78 km., powiatowe 137 km. i gminne 50 km.

Utrzymanie dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych w stanie nadającym się do przejazdu, nie mówiąc o budowie nowych dróg bitych oraz większych mostów, wymagało znacznych środków pieniężnych, których w latach ostatnich jest mniej aniżeli w poprzednich. W tym względzie w lepszych warunkach znalazły się drogi gminne na których roboty dokonywano szarwarkiem.

Już w r. budżetowym 1930/31, w związku z ogólnym kryzysem, zostało zapoczątkowane znaczne zmniejszenie dotacyj na drogi państwowe oraz zmniejszenie budżetów drogowych związków komunalnych. Zmniejszenie to obecnie spotęgowało się i odbiło się ujemnie na stanie dróg.

Z braku funduszów ograniczono wszystkie roboty na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych do najkonieczniejszych i głównie dzięki intensywnej i wytężonej pracy służby drogowej stan dróg bitych został podtrzymany bez przerw komunikacji.

Na drogach państwowych, w r. ub. kontynuowano budowę mostu żelaznego o rozpiętości 72 m. b. na Muchawcu pod Brześciem na dr. Nr. 4 oraz budowę mostu o rozpiętości 136 m. b. na rz. Pinie w Pińsku (budowa dojazdów i montowanie 2-ch przęseł żelaznych). Aczkolwiek mosty nie są wykończone ruch przez nie otwarto.

Utrzymanie w dobrym stanie dróg gminnych oraz budowę na tych drogach mostów osiągnięto, jakto już wspomnieliśmy, za pomocą szarwarku.

Ogólna wartość wykonanych robót szarwarkowych w przeliczeniu na gotówkę daje kwotę 1.534.234 zł. co świadczy o bardzo dużym wysiłku gmin w kierunku utrzymania w dobrym stanie swych dróg i mostów.

W budżetach powiatowych związków komunalnych na rok 1932/33 w stosunku do lat ubiegłych przewidziano na utrzymanie dróg i mostów wojewódzkich i powiatowych, nieznaczną kwotę bo łącznie zaledwie 306.154 zł.

Jak widać z powyższego sprawa dogodnej komunikacji szosowej, w woj. poleskiem nie może być prędko rozwiązana, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że niektóre powiaty tego województwa nie posiadają zupełnie kamienia.

Z działalności wojew. biura do spraw finansowo-rolnych.

Wojewódzkie biuro do spraw finansowo - rolnych uruchomione z początkiem roku 1932 działa jako odpowiednik Komitetu Centralnego w Warszawie, a zadaniem jego i delegatur powiatowych jest pomoc warsztatom rolnym w ich trudnościach finansowych. Działalność biura układa się na tle szeregu wydanych ustaw ochronnych, które można podzielić zasadniczo na trzy grupy: 1) skarbową, 2) rolniczą i 3) prawną.

Do grupy skarbowej należy przedewszystkiem Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 marca r. 1931 (Dz. Ust. Nr. 31) o ulgach podatkowych. Ustawa ta, zapowiadająca ulgi podatkowe w pewnych wypadkach do wysokości 50% zaległości dała jednak nader nikłe rezultaty w wojew. poleskiem.

W całym okręgu Poleskiej Izby Skarbowej w okresie od 1 kwietnia do 31 października r. b. zbonifikowano rolnikom według danych tejże izby:

W podatku gruntowym złotych 15.608,55, dochodowym 23.310,73, majątkowym 4.627,96, spadkowym 2.338,57. Razem: zł. 45.885,81. co w stosunku do ogólnej sumy zaległości podatków stanowi 1,2%.

Z grupy ustaw rolniczych należy wymienić: ustawę o ułatwieniu parcelacji i ustawę o segregacji wierzytelności hipotecznych z dn. 23 sierpnia r. ub. Do dnia dzisiejszego Biuro Wojewódzkie posiada tylko jedno zgłoszenie na parcelację z mocy ustawy z dnia 12 marca, które zresztą nie otrzymało dalszego biegu wskutek niezłożenia przepisowych dokumentów i opłat.

Ustawa o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych z dnia 23 sierpnia r. ub. i o związanym z tem nadzorze sądowym przedstawia w dziedzinie rolnictwa rzecz nową. Ustawa wyłącza z pod swego działania te kategorje wierzycieli, wobec których rolnicy posiadają największe zobowiązania, a więc Skarb za podatki i instytucje kredytu długoterminowego, więc faktycznie ustawa jest wymierzona przeciwko wierzycielom prywatnym.

Jedną, z najgroźniejszych dla rolnictwa była sprawa licytowania majątków za zaległe raty i długi głównie w instytucjach kredytu długoterminowego. W r. ub. Biuro interwenjowało w 32 wypadkach, z czego tylko w jednym wypadku majątek uległ sprzedaży.

W 9 wypadkach interwenjowano w sprawach podatkowych, dwa razy popierano wnioski o wylesienie, otrzymano 2 zgłoszenia o uzdrowienie interesów, również dwa zgłoszenia o przeprowadzenie układów z wierzycielami, w 25 wypadkach wydano rolnikom zaświadczenia o normach spożycia i wysiewu, — ogółem zaś wystąpiono w 95 wypadkach, z których przeważająca większość została załatwiona przychylnie dla interesantów.



P. Adam Chitry — brzeski Starosta powiatowy.

Samorządy powiatowe

P. P. Sekretarze Wydziałów Pow. i Inspektorzy samorządowi powiatów: brzeskiego, kosowskiego, prużańskiego i koszyrskiego



Od lewej do prawej: PP. Stanisław Zieliński Sekretarz W-łu Powiatowego w Kamieniu Koszyrskim; Izydor Paradowski Sekretarz W-łu Pow. w Brześciu n/Bugiem; Andrzej Imiela — Inspektor Samorządowy w Prużanie, inż. Mikołaj Rozanow — Sekretarz W-łu Pow. w Prużanie, Zygmunt Martynowicz — Inspektor Samorządowy w Kosowie, Hieronim Skrzyński — Sekretarz W-łu Pow. w Kosowie, Józef Śniecińśki — Inspektor Samorządowy w Brześciu n/Bugiem.

POWIAT BRZESKI.

Powiat Brzeski, położony na wschodnim brzegu średniego biegu Bugu, należy w całości do dorzecza Wisły i morza Bałtyckiego, gdyż jest odwodniony przez cały szereg prawobrzeżnych dopływów Bugu.

Powiat obejmuje 4.648 km² czyli 11.0% obszaru województwa poleskiego i jest piątym z kolei, co do wielkości powiatem, tego województwa, pod względem zaludnienia i gęstości zajmuje powiat brzeski pierwsze miejsce, gdyż jest zamieszkany przez 170.937 mieszkańców prócz miasta wydzielonego Brześć n/B., przyczem gęstość zaludnienia na 1 km² wynosi, w cyfrach okrągłych, 37.0. Administracyjnie podzielony jest na 15 gmin wiejskich i dwie gminy miejskie.

Rozpoczynając opis dorobku prac brzeskiego samorządu powiatowego od najważniejszej dziedziny jaką jest komunikacja, na wstępie, zauważyć mysimy iż powiat ten posiada b. dużą ilość dróg bitych bo 461 km. bież. (do czasu odrodzenia Rzplitej było ich 386 km.), w tem 281 km. bitych dróg państwowych, 35 km. wojewódzkich, 76 powiatowych i 69 km. gminnych.

W pierwszych latach, istnienia samorządu powiatowego nie zostały prawie zupełnie wyzyskane świadczenia drogowe w naturze, skutkiem czego drogi gminne były bardzo uciążliwe dla ruchu kołowego. Dopiero od r. 1927 datuje się radykalna zmiana tego stanu na lepsze skutkiem wprowadzenia szarwarku w całej pełni. W pierwszym rzędzie została opracowana w Wydziale Powiatowym instrukcja dla gmin i dozorców, następnie Wydział Powiatowy zorganizował na terenie powiatu kursy dla dozorców drogowych przy robotach szarwarkowych, oraz kursy brukarskie. Pozatem cztery gminy zaopatrzyły się w równacze konne krajowego wyrobu inżynierów Thiela i Krotkiewskiego w Pabjanicach.

O ile początkowo wprowadzenie świadczeń drogowych w naturze spotkało się z pewną niechęcią miejscowej ludności, o tyle już po krótkim czasie przekonała się ona o celowości i pożyteczności tego systemu i obecnie, widząc w tem swój własny interes, chętnie oddaje się tej pracy bez jakiegokolwiek nacisku.



Z pow. brzeskiego, u góry: Dom Sejmikowy w Brześciu n/Bugiem, *na lewo:* Szpital Sejmikowy w Kamieńcu Litewskim, *na prawo:* Przystań Klubu Wioślarskiego w Brześciu n/Bugiem, *u dołu* Rzeźnia gminna w Małorycie.

Rozwijające się życie gospodarcze naszego, kraju typowo rolniczego, wysuwa na czoło zagadnień ekonomicznych sprawę podniesienia produckji rolnej.

Kwestja ta, pomimo obecnego kryzysu, wiążącego się z sytuacją gospodarczą ogólnoeuropejską, jest nader aktualną, szczególnie na Polesiu, najbardziej zniszczonem przez wojnę, ustępującem w kulturze innym dzielnicom państwa.

Powiat brzeski posiadając znaczne ilości łąk i pastwisk, ma wszelkie warunki dla hodowli inwentarza żywego. Akcja hodowlana była kierowaną w kierunku popierania ras i odmian bydła krajowego jako bardziej odpornego na warunki klimatyczne, a więc bydła czerwonego polskiego w północnej części powiatu, bardziej zaludnionej i kulturalnej, i białogrzbietów w południowej przez organizowanie punktów kopulacyjnych. Również istniały w powiecie punkty kopulacyjne trzody chlewnej. Celem zorjentowania się w postępach hodowli, posiadanym materjale hodowlanym, oraz zachęcenia ludności do hodowli, rok rocznie wespół z organizacjami rolniczemi, organizowane są pokazy hodowlane, na które Sejmik przeznacza pewne kwoty na nagrody rzeczowe.

Dążąc do podniesienia wartości przetworów mięsnych i skór zwierzęcych, Wydział Powiatowy skłonił gminy do budowy rzeźni we wszystkich większych miejscowościach powiatu. Takich rzeźni powiat posiada już 5.

Oceniając należycie sprawę odwodnienia zabagnionych terenów i rowów odpływowych Sejmik stworzył powiatowy fundusz komasacyjno-meljoracyjny na prace prowadzone we własnym zakresie, oraz na udzielanie zapomóg i pożyczek dobrowolnym spółkom wodnym.

Nie mniej aktualną jest sprawa zalesienia i utrwalenia dużych przestrzeni nieużytków i piasków lotnych. Obserwuje się zjawisko masowego zanoszenia gruntów ornych przez piaski lotne. Rząd i samorząd przychodzi ludności z pomocą, przeprowadzając na swój koszt zalesianie wzamian za robociznę zainteresowanych.

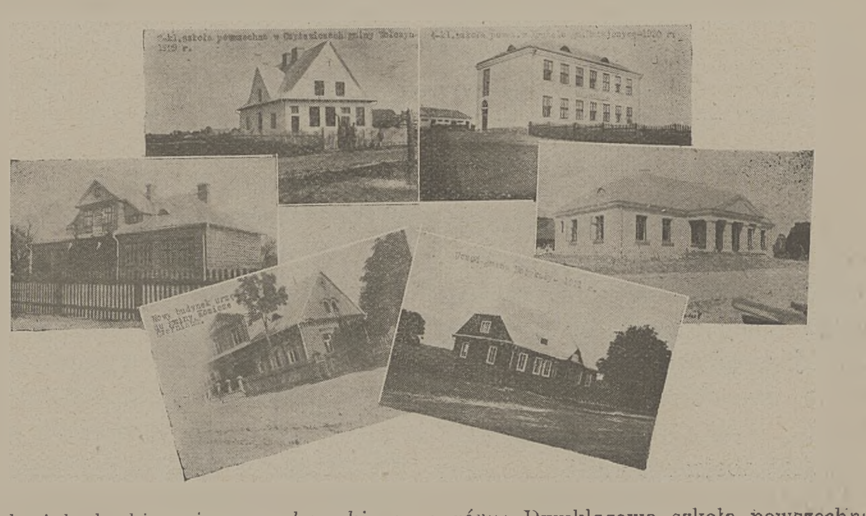
Szkolnictwo powszechne, największa troska samorządu, odczuwa brak należytych lokali; aby temu zaradzić w r. 1927 sejmik stworzył powiatowy fundusz budowy szkół, do którego przystąpiły wszystkie gminy wiejskie i miejskie.

Z funduszu tego wybudowano dotychczas w roku 1927/28 2-kl. szkołę w Miednej kosztem 53.741 zł. jednoklasową w Gwoznicy gminy Miedna kosztem 28.469 i jednoklasową w Zamszanach gminy Małoryta kosztem 29. 484 zł.

W roku 1928/29 dwuklasową w Dmitrowiczach kosztem 63.202 złot. i w roku 1929/30 dwuklasową w Czyżewiczach gminy Wołczyn kosztem 53.366, i dwuklasaws w Ogrodnikach gminy Wysokie Litewskie kosztem 18.575 zł.

W roku 1930/31 7-mio klasową szkołę w Kamieńcu-Litewskim, 4-o klasową w Kruhelu gminy Ratajczyce i 4-o klasową w Klukowiczach gminy Wysokie Litewskie. 7-kl. w Domaczowie (na ukończeniu), 4-o kl. w Zbirogach gminy Kosicze, oraz 4 kl. w Wierzchowicach.

We wszystkich tych szkołach znajdują się mieszkania dla nauczycieli. Wszystkie szkoły przed odddaniem ich do użytku zaopa-



Szkoły i budynki gmin pow. brzeskiego, u góry: Dwuklasowa szkoła powszechna w Czyżewiczach gm. Wołczyn i 4-klasowa szkoła powszechna w Kruhelu gminy Ratajczyce, *pośrodku na lewo:* szkoła powszechna w Miednej, *na prawo:* Urząd Gminy Wołczyn, *u dołu:* Nowy budynek Urzędu Gminy Kosicze w Czerniach, *na prawo:* Urząd Gminy Motykały.

trzono w budynki gospodarcze, ogrodzenie studnie i meble szkolne.

Biorąc pod uwagę wzrastający przyrost ludności, Wydział Powiatowy zaniechał budowy szkół niższego typu i buduje tylko 7-mio i 4-o klasówki z których te ostatnie łatwo mogą być podniesione do wyższego stopnia organizacyjnego.

Bardzo znaczny procent ludności nie umiejący pisania i czytania musiał wysunąć na czoło zagadnień samorządu powiatowego również i sprawę walki z analfabetyzmem.

Sprawę tę oparto na specjalnym funduszu oświaty pozaszkolnej.

W wyniku tej akcji uruchamia się rok rocznie kilkadziesiąt kursów wieczorowych w rozmaitych punktach powiatu.

Celem ułatwienia nauczycielstwu pracy oświatowej, zespolenia ludności ze szkołą i dostarczenia jej godziwej rozrywki w czasie długich wieczorów zimowych — Wydział Powiatowy zainstalował w szkołach na terenie powiatu 22 3-lampowe radjoodbiorniki wraz z głośnikami i kompletnem urządzeniem, które zostały przyjęte przez ludność z wielką wdzięcznością a urządzane prawie każdy dzień audycje cieszą się ogromną frekwencją.

Ostatnio uruchomione zostało Koło Prelegentów z ramienia Zw. Nauczycielskiego, jak również chór i teatr objazdowy z Polskiego Zw. Teatrów i Chórów Lud.

W Kamieńcu Litewskim Sejmik urzymuje własny szpital, który przejął od N. N. K. w r. 1924 i poczynił szereg inwestycyj doprowadzając go do należytego stanu wymagań higjeniczno sanitarnych. Przy szpitalu urządzona jest przychodnia. Jest również przychodnia i stacja nad matką i dzieckiem w Domaczewie.

Przed wojną światową powiat brzeski posiadał tylko 2 straże pożarne. Obecnie posiada ich już 87.

Należy nadmienić, że sprawność bojowa w poszczególnych strażach stale wzrasta, ku czemu przyczyniają się częste lustracje, przeszkolenia i kursy. Urządzane co pewien czas zjazdy ćwiczebne, zawody strażackie i kursy pożarnicze, dają społeczeństwu możność sprawdzenia postępów technicznego wyszkolenia drużyn strażackich. Trzeba stwierdzić, że ochotnicy-strażacy dzielnie pełnią swą służbę społeczną. Niestety, borykać się muszą nie tylko z ogniem, ale i z obojętnością ogółu. W wyniku przeprowadzanych inspekcyj stwierdzono, że straże niedawno stosunkowo zorganizowane, lecz poddane należytemu wyszkoleniu przez fachowych naczelników, wykazały owiele większą sprawność od straży starszych, istniejących nawet od kilkunastu lat.

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie straży należy w pierwszej mierze podkreślić brak narzędzi, a przedewszystkiem beczek, których ilość obecna przedstawia się b. ubogo. Gdyby bowiem uwzględnić minimalnie potrzebną, teoretyczną ilość beczek, to okazałoby się, że jest ich brak paruset. Pozatem uwidacznia się jeszcze w wyekwipowaniu szereg innych niedomagań, jak to brak: remiz, wozów, narzędzi pomocniczych a przedewszystkiem węży. Dla porównania wystarczy stwierdzić, że gdy jedna straż na Śląsku rozporządza średnio około 220 mtr. bież. węża, to straże w powiecie brzeskim mają przeciętnie zaledwie po 20 mtr. węży, nie licząc straży miejskich.

Zreorganizowany na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.I. 1927 r. Powiatowy Komitet W. F. i P. W. przystąpił do pracy rozpoczynając budowę stadjonu i sali gimnastyczno-sportowej w Brześciu n.B., które są już ośrodkiem fizycznego wychowania młodego pokolenia.

Tam, gdzie jeszcze niezbyt dawno były nie do przebycia bagna i moczary, znajduje się obecnie obejmujący 5 ha przestrzeni stadjon sportowy całkowicie zdrenowany i ogrodzony z torem kolarskim, boiskiem do piłki nożnej i innemi urządzeniami pomocniczemi. Również i sala gimnastyczno-sportowa 30 m. b. długości, 16 szerokości i 7 wysokości wraz ze sceną kameralną i innemi urządzeniami dla celów sportowych i kulturalnych Z inicjatywy i pod kierownictwem Komitetu odbywają się rok rocznie we wszystkich gminach powiatu zawody eliminacyjne, a w Brześciu n.B. zawody powiatowe i wojewódzkie — wszystkie cieszące się wielką frekwencją młodzieży wiejskiej, która już zrozumiała, że wszystkie zamierzenia na tem polu zmierzają li tylko do wyrobienia w niej tężyzny fizycznej.

Z krótkiego tego opisu jest rzeczą widoczną, że Powiatowy Komitet W. F. i P. W. dokłada wszelkich starań i trosk o jaknajrychlejsze stworzenie młodemu pokoleniu odpowiednich warunków do fizycznego rozwoju.

Od r. 1926, dzięki wydatnej i celowej pracy nadzoru, gminy powiatu brzeskiego przy pomocy specjalnych funduszy zbiorowych rozwinęły należycie swą gospodarkę tak w kierunku drogowym, jak budowy szkół, rzeźni, domów ludowych i t. p.

Obecnie praca inwestycyjna nieco osłabła, z powodu niepomyślnych warunków finansowych, nieznaczy to jednak aby gminy zupełnie zaniechały inwestycyj, co zresztą uwidocznione jest w podanych dalej krótkich monografjach gmin.

Na tem miejscu z uznaniem podkreślić należy fakt, że budżety roku 1931/32 zrealizowane zostały we wszystkich gminach w 95%, w tym samym też procencie zrealizowane będą budżety ostatniego roku budżetowego co dowodzi o b. celowem i realnem ich układaniu.

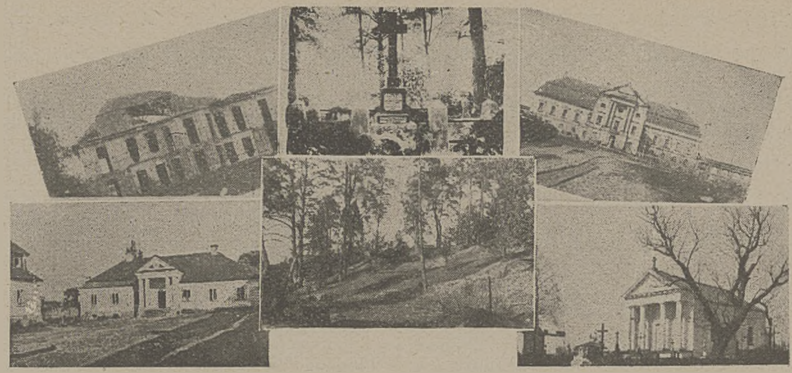
Starostą powiatowym jest p. Adam Chitry. W administracji państwowej pracuje od r. 1913 początkowo w woj. lwowskiem, potem wileńskiem jako zast. Starosty. W r. 1929 mianowany zostaje Starostą w pow. niżańskim (woj. lwowskie), skąd w listopadzie 1932 r. przenie-

siony został na analogiczne stanowisko do Brześcia n/B.

Zastępcą Starosty od r. 1928 jest p. Franciszek Usajewicz.

Sekretarzem Wydziału Pow. p. Izydor Paradowski, pracujący w samorządzie od 1926 r. najpierw w pow. stolińskim, a od września 1932 roku jest sekretarzem Wydziału w Brześciu n/B.

Inspektorem samorządowym jest p. Józef Śniecinski, który od 1920 r. pracował w administracji państwowej. Stanowisko inspektora w pow. brzeskim zajmuje od 1926 r.



Z pow. kosowskiego: Rząd górny od lewej do prawej: Ruiny zamku Ogińskiego w Telechanach; Pomnik powstańców w Kosowie; Ruiny pałacu Sapiehów w Różanie, *rząd dolny od lewej do prawej:* Domek Sapiehów; Góra w lesie telechańskim o której krąży legenda, iż pochowany tu został chan tatarski; Kaplica na cmentarzu w Różanie z XVIII w.

fot. Józef Szymańczyk, Kosów poleski.

POWIAT KOSOWSKI.

Obszar powiatu kosowskiego wynosi 3.578 km². Z ogólnej przestrzeni lasy zajmują 38,8%, łąki i pastwiska 23,8%, zaś grunty uprawne zaledwie 16,1%. Na wody, błota i nieużytki (bagna) pozostaje 21,3%, w tem powierzchnia jezior. Wygonowskiego, Sporowskiego, Bobrowickiego, Hoszczawskiego, Czarnego i Białego ponad 5%. Jak widać z powyższego, powiat jest wybitnie lesistym z ogromną przestrzenią łąk i pastwisk, z niewielką stosunkowo ilością gruntów uprawnych i to gruntów przeważnie mało urodzajnych, piaszczystych.

Większa część powiatu kosowskiego położona jest w dolinie rz. Jasiołdy, stanowiącej od południa, na przestrzeni 58 km. granicę powiatu. W północnej części powiatu, znacznie wyżej położonej, biorą początek: Różanka, dopływ Zelwy, oraz Mutwica, Rudnianka, Mizgierówka, wpadając do Hrywdy, stanowiącej lewy dopływ Szczary. We wschodniej części powiatu kanał Ogińskiego przepływający przez jeziora Wólkowskie i Wygonowskie łączy wody Szczary i Jasiołdy, stanowiąc arterje wodnej komunikacji na całej swej długości dla spławu drzewa, a na odcinku od Telechan na południe — towarowo-pasażerską ze statkiem regularnie kursującym od Pińska do Telechan.

Administracyjnie powiat podzielony jest na 2 miasta i 6 gmin wiejskich.

Na pierwszy plan gospodarki samorządowej w tym powiecie wysuwa się meljoracja, jako niezbędny czynnik podniesienia gospodarki rolniczej, to też samorząd powiatowy, po opracowaniu odpowiednich planów rozpoczął roboty odwadniające w b. szerokim zakresie.



P. Stanisław Wołk — kosowski Starosta powiatowy.

Na podstawie umowy zawartej z O. T. O. i K. R. z 1931 r. referent rolny Sejmiku wykonuje również obowiązki kierownika O. T. O. i K. R., w ten sposób praca w kierunku popierania rolnictwa jest połączona w jednych rękach i wyłącza możliwość rozbieżności. Prócz referenta rolnego Samorząd Powiatowy utrzymywał w letnich miesiącach instruktora przysposobienia rolniczego, zaś samorządy gminne opłacały 3-ch instruktorów rejonowych. Zakres pracy, pow. kosowskiego, w dziedzinie rolnictwa obejmuje szerzenie oświaty rolniczej, popieranie hodowli, pszczelnictwa, popieranie organizacyj rolniczych spółdzielczych, meljorację, zalesianie nieużytków oraz pomoc weterynaryjną. Na wstępie podnieść należy iż dzięki kółkom gospodarzy średniej i mniejszej własności, produkującym doborowe nasiona, powiat pod tym względem jest samowystarczalny. Przyczem na terenie powiatu istnieje uznane gospodarstwo nasienne hr. Antoniego Jundziłła w Iwacewiczach. Rozpowszechnianie dobrych nasion odbywało się za pośrednictwem gospodarstw przykładowych, konkursów, oraz przez dostarczanie nasion rolnikom ubiegającym się o kredyt siewny. Stacje czyszczenia nasion są tu b. rozpowszechnione i jest ich 19. Celem podniesienia hodowli bydła okazywana była pomoc w nabyciu rasowych buhai rasy czerwonej polskiej. Obecnie, na terenie powiatu, istnieją 2 zarodowe obory hodowli bydła oraz trzody chlewnej, a mianowicie w Iwacewiczach i Mereczowszczyźnie. Aby zapoznać rolników z dobrodziejstwem meljoracji, organizowane są wycieczki do zmeljorowa-

nych błot cieszące się dość dużem zainteresowaniem. Ze względu na znaczenie konkursów, jako praktycznej szkoły zawodowej, akcja zorganizowania zespołów konkursowych jest prowadzona na szeroką skalę. W ciągu trwania konkursów odbywają się częste pogadanki i odczyty oraz lustracje, dokonywane przez instruktorów rolnych. Gospodarstwa przykładowe prowadzone tu w liczbie 12 dają b. dodatnie wyniki, a co najważniejsze, — cieszą się popularnością rolników.

Pod względem dróg bitych pow. kosowski aczkolwiek stoi wyżej od niektórych pow. wojew. poleskiego i posiada 83,5 km. bitych dróg, jednakże ilość ta w stosunku do rozmiarów powiatu jest znikoma i potrzeba ich budowy jest aż nadto wyraźna. Niestety akcja budowy musi być obecnie odłożona i powiat ogranicza się do wykonywania najniezbędniejszych robót, koniecznych celem zabezpieczenia warunków komunikacyjnych oraz uchronienia jezdni tłuczniowej od dalszego psucia.

W dziale zdrowia Sejmik powiatowy utrzymuje szpital na 30 łóżek oraz posiada 5 rejonów lekarskich. Poza rejonami lekarskiemi czynne są dwie przychodnie specjalne, przeciwgruźlicza i przeciwjaglicza.

Dział opieki społecznej, ze względu na istnienie Wojewódzkiego Międzykomunalnego Związku, ogranicza się do dożywiania dzieci bezrobotnych i szkolnych oraz działalności dwóch stacji opieki nad matką i dzieckiem. Przyczem akcja ta prowadzona jest przez Tow. Przyjaciół Dzieci w Kosowie, któremu Sejmik powiatowy udziela subwencji.

Straży ogniowych, pow. kosowski, posiada około 30, a prawidłowy ich rozwój rozpoczyna się od maja 1931 r. t. j. od czasu powołania do życia Okręgowego Zw. Straż Pożarnych pow. kosowskiego. Działalność Okręgowego Zw. była b. wydatną, dzięki roztoczeniu należytej opieki nad strażakami oraz udzielaniu wskazówek fachowych i propagandowych. Już w pierwszym roku istnienia Związku stan Straży i członków zwiększył się o 72%. Przy współdziałaniu Związku Okręgowego wybudowano w r. 1931/32 cztery nowe remizy strażackie w Iwacewiczach, Sokołowie, Lubiszczycach i Pawłowie oraz zakupiono jeden komplet instrumentów muzycznych dla straży iwacewickiej. Również zwiększył się stan posiadania narzędzi i sprzętu pożarowego.

Praca w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia zdobywa coraz większe zaufanie w miejscowym społeczeństwie to też stosunek samorządów do tej akcji jest jaknajżyczliwszy i popierany finansowo. Przy pomocy finansowej samorządów gminnych urządzono boisko sportowe w Kosowie oraz wybudowano nową strzelnicę do powstania której wydatnie przyczynił się Magistrat m. Kosowa udzielając robocizny, w naturze do robót niefachowych, a Pow. Zw. Komunalny materjałów drzewnych budowlanych. Z pokrewnych organizacyj równoległej akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego jest na terenie powiatu sieć związków strzeleckich, popieranych finansowo narówni z pow. Komitetem przysposobienia, w zależności od stanu finansowego poszczególnych gmin.

Ogólny budżet sejmiku kosowskiego na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 201.273 zł. 53 gr., w tem na drogi 111.000 zł., oświata 3.335 zł., zdrowie publiczne 10.921 zł., opieka społeczna 7.616 zł., popieranie rolnictwa 7.616 zł.

Starostą powiatowym jest p. Stanisław Wołk, długoletni samorządowiec. Starostą powiatu kosowskiego jest od stycznia 1930 r.

Zastępcą starosty od października 1927 r. jest p. Stanisław Rudnicki, pracujący w administracji państwowej od 1921 r.

Sekretarzem Wydziału Powiatowego jest od stycznia 1931 roku p. Hieronim Skrzyński.

Inspektorem samorządowym — p. Zygmunt Martynowicz.

POWIAT PRUŻAŃSKI.

Położony w północno-zachodniej części województwa poleskiego — powiat prużański posiada obszar 2712 km.² i ogólną granicę dług. ok. 296 klm., — gęstość zaludnienia 38,4 mieszkańców na 1 klm.².

Pod względem obszaru zajmuje w województwie poleskiem przedostatnie miejsce, natomiast pod względem gęstości zaludnienia — drugie miejsce.

Miast w powiecie istnieje trzy (Prużana, Szereszów i Bereza Kartuzka) i 8 gmin wiejskich.

Powiat w czasie wojny światowej poniósł bardzo dotkliwe straty tak wskutek zniszczeń wojennych (na każde 1000 mieszkańców zni-



Z pow. Próżańskiego: górą na lewo: Klasztor pokartuzki z pocz. XVII w. w miast. Bereza — t. zw. Altana Klasztorna, *na prawo:* Brama wjazdowa do klasztoru pokartuzkiego, *pośrodku* Gmach Starostwa w Próżanie, *u dołu na lewo:* Most na drodze powiatowej koło m. Szereszowa, *na prawo:* Uroczysko leśne w poł. części pow. próżańskiego.



P. Bolesław Bogucki — prużański Starosta powiatowy.

szczono 256 budynków) jak i wskutek wyludnienia (liczba bezdomnych repatrjantów stanowiła w r. 1922 ok. 34% całej ludności — jest to najwyższy odsetek na naszym obszarze wschodnim).

W warunkach tych dźwignięcie się z ruiny powojennej wymagało wielu lat mozolnych wysiłków i wytężonej pracy ludności przy wybitnej pomocy finansowej Państwa, tak, że zaledwie kilka lat temu zniszczone warsztaty pracy zostały odbudowane.

Stosunkowa duża gęstość zaludnienia powiatu przy małym obszarze i niskim poziomie przemysłu, handlu i rzemiosła wpływa ujemnie na prace Samorządów, które wobec bardzo ograniczonych możliwości podatkowych nie są w stanie spełniać poważnych zadań, a działalność swoją ograniczają jedynie do nieodzownych konieczności.

Z ważniejszych prac Samorządów powiatu wymienić należy prace w zakresie drogowym, które — głównie zawdzięczając racjonalnie zorganizowanemu szarwarkowi — dały bardzo poważne wyniki co łącznie z dogodną (w 5 kierunkach) siecią dróg bitych stwarza w powiecie pomyślne warunki komunikacyjne.

Poza gospodarką drogową, drugim ważnym działem pracy samorządu powiatowego jest popieranie rolnictwa. W dziale tym, dzięki forsowaniu gospodarki hodowlanej, widoczny jest postęp zwłaszcza w rasowej trzodzie chlewnej, bowiem bydło czerwonej rasy polskiej mniej się tu przyjęło. Pokazy bydła organizowane, w poprzednich latach, obecnie nie są urządzane, natomiast prowadzi się w dalszym ciągu, 12 gospodarstw przykładowych u rolników wiosek skomasowanych. Nadmienić należy, że prace te znajdują pożądany oddźwięk wśród rolników i niejednokrotnie zanotowano wypadki, iż rolnik, który początkowo dość opornie odnosił się do akcji gospodarstw przykładowych, po upływie pewnego czasu już bez dumpingu zastosował się do wskazówek otrzymanych od instruktora. Dalej kładzie się w powiecie duży nacisk na przy sposobienie rolnicze. Przysposobienie to, prócz hodowli obejmuje również uprawę: buraków, kartofli i t. p., a nawet zakładane są ogródki kwiatowe. Dbając o podniesienie dochodowości rolnika, samorząd powiatowy uruchomił w Prużanie centralną mleczarnię motorową i urządzoną najnowocześniej. Mleczarnia ta przerabia obecnie 1.000 ltrów mleka dziennie zaś w sezonie letnim przerabiała do 4.000 ltr. i ta ilość nie jest wystarczająca dla mleczarni przystosowanej do przerobu 10.000 ltr. mleka dziennie. Kwestja ta, jednak, zostanie pomyślnie rozwiązana przez powiększenie ilości filij, tej mleczarni, w powiecie, których obecnie jest 6. Na zakończenie działu rolnego dodać należy, że powiat prużański b. intensywnie prowadzi roboty meljoracyjne pozostające pod kierunkiem kierownika Pow. Zarządu Drogowego. Tak iż rocznie wykopuje się kilkadziesiąt km. nowych rowów odwadniających oraz oczyszcza się stare rowy. Praca ta uwidoczniona jest w opisach poszczególnych gmin.

Dużą bolączką pow. prużańskiego jest brak odpowiednich lokali szkolnych. Sprawą tą zajął się samorząd powiatowy już w pierwszych latach swego istnienia, zaś w r. 1929 zorganizowany został powiatowy fundusz budowy szkół przy pomocy którego w latach 1929 — 1931 powiat wybudował 2 szkoły murowane, 4-ro i 5-o klasowe, kosztem przeszło 300.000 zł. Zapoczątkowana budowa 2-ch innych szkół została przerwana, wobec znacznych kosztów, jakie pociągnęła budowa 2-ch pierwszych szkół i związanych z tem trudności finansowych. Niezależnie od funduszu powiatowego, stanęły w powiecie 3 większe szkoły drewniane oraz jedna piętrowa murowana 5-o kl. w Malczu, wybudowana przez zainteresowane gminy, we własnym zakresie.

W dziale zdrowie publiczne, Sejmik powiatowy, utrzymuje szpital w Prużanie i przychodnię przeciwgruźliczą. Szpital ten, w r. 1931, został kapitalnie odremontowany.

Wydatki na opiekę społeczną od chwili istnienia Sejmiku stanowiły b. poważne obciążenie budżetu Pow. Zw. Komunalnego. Tłumaczy się to w głównej mierze dużą liczbą sierot po repatrjantach, którzy w r. 1932 stanowili około 63% całej ludności powiatu, oraz panującemi w powiecie w latach 1921 — 1922 chorobami zakaźnemi. To też w r. 1923 Sejmik prowadził schronisko początkowo wspólne dla dzieci obojga płci i różnorodnego wieku. W latach 1927 — 1928 nastąpiła segregacja wychowanków na terenie całego województwa, w wyniku którego, w Prużanie, powstało tylko schronisko dla chłopców z wojew. poleskiego w wieku od 7 do 15 lat, poczem w sierpniu 1931 r. przekazane zostało Poleskiemu Związkowi Międzykomunalnemu Opieki Społecznej i rola P. Z. K. sprowadziła się jedynie do pokrywania kosztów dziennego utrzymania i opłaty rocznej na ubranie oraz za specjalne zabiegi lekarskie.

Akcja pożarnicza prowadzona przez Pow. Zw. Komunalny nosiła charakter wyłącznie instrukcyjny

i organizacyjny. Do r. 1932 utrzymywany był specjalny instruktor S. O., który prowadził pracę nad szkoleniem i organizacją poszczególnych straży powiatu, których obecnie jest 28.

Ruchliwy Powiatowy Komitet P. W. i W. F. b. energicznie rozwija akcję przysposobienia wojskowego narodu do obrony Państwa. W jednym tylko roku ubiegłym np. wybudowano 2 strzelnice (w Prużanie i Horodecznie), przeprowadzono 10 świąt gminnych w których brało udział około 750 zawodników, przeprowadzono 18 prób o P. O. S. do których zgłosiło się 2,212 kandydatów i zdobyło odznakę 767 kandydatów, zaś na 982 zawodników do odznak strzeleckich, w czasie 12 zawodów, odznakę I kl. zdobyło 3 zawod., II kl. 34 zawod. i III kl. 187 zawod. Koroną pracy p. w. roku ubiegłego było święto powiatowe w Prużanie cieszące się dużem zainteresowaniem społeczeństwa, bowiem w święcie tem wzięło udział 2.800 kandydatów na kurs w. f. Do najbliższych zamierzeń Pow. Kom. P. W. i W. F. należą: budowa boiska sportowego i pływalni w Prużanie, strzelnicy w Horsku, następnie uzyskanie w każdej gminie placu pod boisko sportowe, i strzelnicę małokalibrową oraz zaopatrzenie w świetlice, wszystkie oddziały.

Starostą powiatowym jest p. Bolesław Bukowski, który w administracji państwowej pracuje od r. 1928, początkowo jako Starosta krzemieniecki, potem sieradzki, zaś Starostą w Prużanie jest od października 1931 r. W latach poprzednich był komisarzem ziemskim na Wileńszczyźnie przyjmując b. żywy udział w pracy społecznej.

Sekretarzem Sejmiku Powiatowego jest p. inż. Mikołaj Rozanow, który w tym powiecie pracuje już od r. 1924 najwpierw jako kierownik Zarządu Drogowego. Sekretarzem Wydziału jest od października 1931 r.

Inspektorem samorządowym od maja 1929 r. jest p. Andrzej Imiela.

POWIAT KOSZYRSKI.

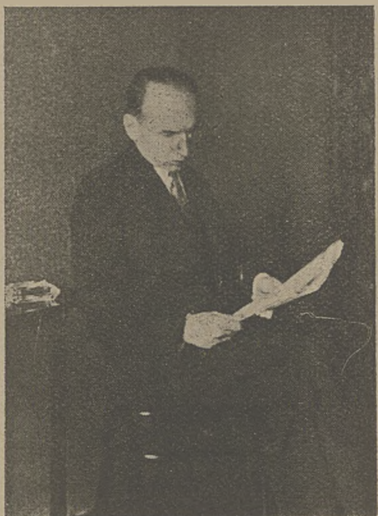
Powiat Koszyrski utworzony został rozporządzeniem Szefa Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych w 1920 roku przez wyłączenie z powiatu Kowelskiego gmin Chocieszów, Lelików, Wielka - Głusza, Soszyczno, Borowno i Kamień - Koszyrski ze Starostwem w Kamieniu-Koszyrskim.

Następnie gmina Lelików wyłączona została do powiatu Kobryńskiego, równocześnie zaś włączone zostały do powiatu Koszyrskiego gminy Lubieszowska i Pniewnieńska, dawniej Uhrynicka tak, że obecnie powiat Koszyrski obejmuje siedem gmin wiejskich.

Zajmując południową część Województwa Poleskiego, powiat Koszyrski graniczy z zachodu i południa z powiatami województwa Wołyńskiego.

Obszar powiatu o terenie równinnym wynosi w/g pomiarów planimetrycznych 310.375 ha z ludnością w/g spisu z 1931 roku 95.032 mieszkańców.

Powiat przecina z zachodu rzeka Turja, z północy Prypeć i z południa na wschód Stochód. Doliny tych rzek, a szczególnie Prypeci i jej dopływy są to przeważnie bagniste łąki. Wymienione rzeki nie mają znaczenia komunikacyjnego, za wyjątkiem Stochodu wdół od miasteczka Lubieszowa i to tylko w krótkim stosunkowo okresie wód najwyższych.



P. Antoni Salmonowicz—koszyrski Starosta powiatowy.

Centrami handlowymi powiatu są miasteczka Kamień-Koszyrski i Lubieszów. Powiat Koszyrski jak wiele innych powiatów ziem kresowych nękany długoletnią wojną światową oraz wojną polsko - bolszewicką zrujnowany został



P. Bolesław Popiel — zast. Starosty koszyrskiego.

pod każdym względem. Fatalny stan dróg i zniszczone mosty, całkowicie spalone wsie, zrujnowane doszczętnie gospodarstwa rolne, brak szkół, masy głodnych reemigrantów i sierot wreszcie upośledzenie gospodarcze — stanowiły spadek odziedziczony przez Władze Polskie i Samorząd Powiatowy, który powstał tutaj w 1923 roku. W tych warunkach praca Władz Powiatowych staje się nad wyraz trudną i skierowana jest na zaspokojenie najpilniejszych wymogów życia jak to: odbudowa zniszczonych gospodarstw, opieka społeczna, zwalczanie chorób i pomoc lekarska, odbudowa zniszczonych dróg i mostów, szkolnictwa powszechnego i t. p. Przy tak licznych i różnorakich potrzebach z jednej, oraz braku dostatecznych podstaw finansowych z drugiej strony trudno jest odrazu skierować działalność samorządu powiatowego w kierunku podniesienia rolnictwa i komunikacji, które są nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarczego powiatu.

Charakter powiatu jest wybitnie rolniczy ze znaczną przewagą hodowlanego kierunku gospodarstw w związku z czem odpowiednie nastawienie hodowli jak również zracjonalizowanie zbytu staje się pierwszorzędnym zagadnieniem.

Planowa działalność w tym kierunku zaczyna się dopiero od roku 1926. Dążąc do tego by praca nad podniesieniem rolnictwa nie szła poza obrębem potrzeb najkonieczniejszych Sejmik Powiatowy podejmował zadania w zakresie: popierania produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, meljoracji, oświaty rolniczej i weterynarji. Prace te wykonywane były przy pomocy instruktora rolnego i współudziale Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych utrzymującego 2-ch instruktorów rolnych. Tak więc prace nad podniesieniem rolnictwa zaczęto w różnych kierunkach ze szczególnem uwzględnieniem hodowli i meljoracji. Przeprowadzano doświadczenia z nawozami sztucznymi pod oziminę i jarzynę, doświadczenia łąkowe z podsiewem traw i nawozów pomocniczych, odmianowe i uprawy torfów.

Dzięki prowadzonej przez czas dłuższy propagandzie, konsumpcja nawozów sztucznych doszła w 1931 r. do 4,5 kg. na 1 ha gruntów uprawnych, a dalszy jej wzrost zahamowany został przez spadek cen na ziemiopłody.

Założono 6 stacji czyszczenia nasion. Dalej założono szkółki drzew owocowych i dekoracyjnych oraz uprawy wikliny na obszarze 20 ha, które pokrywają zapotrzebowanie własne na wiklinę przy zalesieniu lotnych piasków oraz sadzonki niezbędne dla zadrzewienia dróg i placów. Pozatem szkółki dostarczają ludności po cenach dostępnych wypróbowane odmiany drzewek, co przyczynia się w znacznym stopniu do podniesienia sadownictwa w powiecie. Dla propagowania i ułatwienia uprawy łąk wypożyczono kółkom rolniczym 12 bron łąkowych.

Hodowla jako główna podstawa bytu rolnika wymaga szczególnego poparcia ze strony samorządu. W celu jej zracjonalizowania wprowadzono w życie na terenie powiatu ustawę o państwowym nadzorze nad buhajami, tworząc okręg hodowlany rasy czerwono polskiej. W związku z tem założono 17 punktów kopulacyjnych z buhajami rasy czerwono-polskiej. Założono 25 punktów kopulacyjnych z knurami rasy wielkiej białej angielskiej, w wyniku czego stan pogłowia nierogacizny znacznie się poprawił, co widocznem jest z tego, że świnia miejscowa o małej wartości rzeźnej i hodowlanej prawie zanikła zupełnie.

Dla zilustrowania dorobku i stanu hodowli organizowano corocznie w kilku punktach powiatu pokazy hodowlane wyróżniając i premjując lepszy materjał hodowlany.

Meljoracje rozległych terenów zabagnionych i nieużytecznych pól stanowiły główne zadanie w pracy nad podniesieniem rolnictwa. Przy współudziale Okręgowego Urzędu Ziemskiego w latach 1931 i 1932 wykonano następujące prace: sporządzono projekt budowy zasadniczego kanału odwadniającego na przestrzeni 43 klm. wykopano tenże kanał na przestrzeni 14 klm., wykopano innych kanałów 18 klm. oczyszczono kanałów 43 klm.

W dziale oświaty rolniczej Sejmik utrzymywał stypendystów w szkołach rolniczych męskich i żeńskich. Urządzano kursy i odczyty rolnicze. Przydzielono Kółkom rolniczym 7 bibljoteczek każda po 55 dzieł o treści rolniczej.

Zorganizowano 2 wycieczki na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Dla zachowania ciągłości pracy w kierunku podniesienia kultury rolniczej i oparcia jej na czynniku Społecznym Sejmik subwencjonował O. T. O. i K. R. w wysokości 300 zł. miesięcznie.

Sprawa dróg stanowiła najpoważniejsze zadanie w całokształcie gospodarki samorządu powiatowego i gmin wiejskich.

Sejmik przejął w 1923 r. ogółem 360 klm. dróg, nie licząc dróg gminnych, ogólna długość których wynosi 780 klm. Drogi te przeważnie od wielu lat nienaprawiane były w stanie trudnym do przebycia, a w wielu wypadkach komunikacja przerwana wobec braku mostów. W liczbie powyższych dróg nie było ani jednego kilometra drogi bitej. Ciężką sytuację na drogach potęgował brak na miejscu kamienia, maszyn i narzędzi drogowych oraz rutynowanej służby drogowej.

Doprowadzenie dróg do stanu względnej używalności, odbudowa i naprawa mostów, zaopatrzenie się w niezbędne narzędzia i organizacja służby drogowej pochłaniały przeważającą część rozporządzalnych środków.

W takich warunkach była prowadzona gospodarka drogowa w wyniku której osiągnięte zostały następujące rezultaty: wybudowano nowych dróg bitych 4, 56 klm., wybudowano 12 dużych mostów, łącznej długości 891 mtr. bież., odbudowano 767 mostów małych łącznej długości 3068 mtr. bież., wybudowano nowych dróg gruntowych 13 klm., przekilometrowano dróg 940 klm., zadrzewiono dróg 52 klm., zaopatrzono wszystkie drogi w drogowskazy i znaki orjentacyjne. Urządzano rokrocznie kursy 2 tygodniowe na których wyszkolono zastęp dozorców drogowych i starszych robotników, którzy następnie zatrudniani są przy budowie i konserwacji dróg.

Większe jeszcze prace, opis których zajął by wiele miejsca, wykonane zostały na drogach gminnych przy użyciu do tego świadczeń w naturze.

Budowa budynków szkolnych, przerastając możność finansową poszczególnych gmin zmusiła Sejmik do zajęcia się tą sprawą w wyniku czego wspólnym wysiłkiem Gmin, Państwa i Sejmiku zbudowano: czteroklasową szkołę murowaną w Małej-Głuszy, dwie dwuklasowe szkoły drewniane w Łyczynach i Buzakach, budynek o 6 klasach dla 7 klasowej szkoły w Kamieniu - Koszyrskim. Nadto rozpoczęto budowę 4 klasowej szkoły murowanej w Wielkim Obzyrze, którą przerwano wobec ciężkich warunków finansowych.

Sejmik od trzech lat popiera i prowadzi pracę wśród młodzieży wiejskiej zorganizowanej w Kołach Młodzieży Wiejskiej. Sejmik udziela subwencji Okręgowemu Związkowi na utrzymanie 2-ch instruktorów, na bibljoteczki, pomoce teatralne i częściowe pokrycie utrzymania świetlic. Obecnie istnieje w powiecie 25 kół młodzieży wiejskiej zespalające 917 młodzieży, chłopców i dziewcząt w wieku od 16 do 25 lat. (W roku 1929 istniały 3 koła Mł. Wiejsk. nieprzejawiające żywszej działalności). Praca w kołach prowadzona jest wszechstronnie, a więc sekcyj oświatowych istnieje 21, teatralnych 17, chórów 9 w oddziałach P. W. i W. F. ćwiczy 13 kół, prowadzi się prace wśród dziewcząt i wreszcie życie towarzyskie w postaci wieczornic i zabaw. 13 kół mł. wiejsk. prace swe prowadzi w świetlicach w tem 8 utrzymywanych przez same koła, 2 wspólnie ze związkiem strzeleckim, 2 przy szkołach i jedna wspólna dla kilku organizacyj. Koło Młodzieży Wiejskiej w Rakowym Lesie buduje dom ludowy gdzie będzie się mieściła sala teatralna i zebrań, świetlica, bibljoteka i spółdzielnia. Dom wznosi koło własnym wysiłkiem przy pomocy finansowej Sejmiku i gminy oraz miejscowego społeczeństwa. Dowodem celowości pracy wśród młodzieży wiejskiej jest fakt, że po rozpoczęciu budowy domu w Rakowym Lesie cztery inne koła podchwyciły tą myśl i własnym wysiłkiem podejmują prace. Objaw ten jest dowodem, że młodzież rozumie swoje zadanie i prace prowadzoną wśród niej należycie docenia. Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej posiada 8 bibljotek wędrownych, zakupionych z zasiłku Sejmiku i Związku Wojewódzkiego M. W. Sześć kół posiada własne bibljoteki liczące ponad 50 tomów każda. W kołach prowadzi się przysposobienie rolnicze od 1930 roku; w roku 1932 koła przeprowadziły pracę w 32 zespołach z udziałem 185 członków przepracowując tematy: wychów prosiąt, uprawe buraków pastewnych z najlepszym wynikiem 1664 kwintale z ha, uprawę cebuli, kapusty, i ogródki kwiatowe z dobremi wynikami. Każdego roku organizuje się przy pomocy sejmiku 7-dniowe kursy dla przodowników pracy w kołach M. W. W r. 1932 zorganizowano w dniu 3-go maja przegląd młodzieży zorganizowanej w powiecie, na który zjechało około 800 młodzieży różnych organizacji w tem 430 członków KMW. W tym dniu odbył się konkurs zespołów śpiewnych, w którym wzięło udział 7 chórów K. M. W.

W świętach powiat. W. F. i P. W. członkowie Kół Mł. Wiejsk. biorą czynny udział zdobywając rok-rocznie kilka pierwszych miejsc. Jedno posiada własny radjoodbiornik nabyty kosztem 350 zł. Zespoły teatralne urządzają co rok około 50 przedstawień amatorskich.

W pracy kół pomagają oprócz Sejmiku, nauczycielstwo szkół powszechnych, pracownicy samorządów i inni.

Obecnie Powiat posiada 12 Oddziałów Ochotniczych Straży Pożarnych, należycie zorganizowanych i wyposażonych

w sprzęt przeciwpożarowy z ogólną ilością 356 czynnych członków.

Dodać należy, że wszystkie straże powstały dopiero po roku 1925. Sejmik utrzymuje Instruktora pożarniczego. którym jest P. W. Nikołajew. Poza pracą zawodową Straże Pożarne współpracują z istniejącemi na terenie Powiatu organizacjami P. W. i W. F. oraz Kołami Młodzieży Wiejskiej.

Ogólny budżet Sejmiku na 1932/33 rok zamyka się sumą 187.028 zł.

Starostą Powiatowym jest Pan Antoni Salmonowicz, który poprzednio zajmował stanowisko zastępcy Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Poleskim Urzędzie Wojewódzkim.

Zastępcą Starosty jest p. Bolesław Popiel pozostający poprzednio na służbie w Urzędzie Wojew. Poleskim.

Sekretarzem Wydziału Powiatowego od 1923 roku p. Stanisław Zieliński, pracujący w Sejmiku od 1923 roku — poprzednio w Starostwie Koszyrskim jako referent samorządowy.

Inspektorem Samorządowym jest p. Kazimierz Gąsiorowski, pozostający na tem stanowisku od dnia 10-go grudnia 1932 roku.

St. Zieliński.

Samorządy miejskie

MIASTO WYSOKIE LITEWSKIE.

Wysokie Litewskie wydzielone zostało z gminy wiejskiej dopiero w 1922 r. Mieszkańców w/g ostatniego spisu liczy 2.752, faktycznie jednak jest ich więcej lecz wliczeni do mieszkańców gminy wiejskiej. Charakter miasta jest handlowo-rolniczy.

Obecnie miasto zabrukowane jest niemal całkowicie i posiada około 1.000 mtr.^{2} chodników. W r. 1929 wybudowano w mieście rzeźnię murowaną, dostosowaną do potrzeb miejscowych. Koszt budowy i urządzenia rzeźni wyniósł 54.000 zł. Innych, poważniejszych inwestycyj miasto nie przeprowadzało, poza obsadzaniem ulic drzewkami. Miasto jest oświetlone, czerpiąc prąd z elektrowni prywatnej. Nadto w mieście jest ambulatorjum weterynaryjne, stacja opieki nad matką i dzieckiem, oraz łaźnia miejska.

Szkolnictwo reprezentowane jest tu przez 7-o klasową szkołę powszechną mieszczącą się w 2-ch budynkach własnych i jednym wynajętym. Przy szkole prowadzony jest żłobek dla dzieci.

Istniejąca straż ogniowa jest należycie zaopatrzona w sprzęt pożarowy, dla której zakupiona ma być moto-pompa. Jest też 1 oddz. zw. strzeleckiego.

Najbardziej palącą potrzebą miasta jest budowa gmachu szkolnego, co, jednak, w obecnym czasie zrealizowane być nie może.

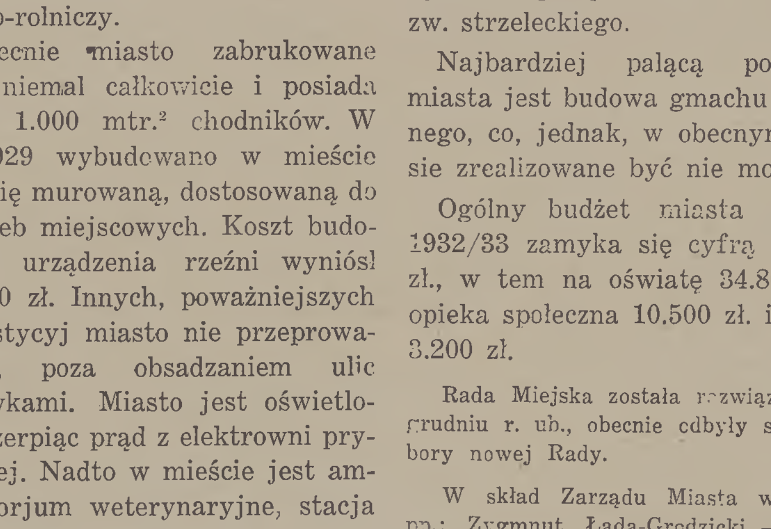
Ogólny budżet miasta na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 76.737 zł., w tem na oświatę 34.800 zł., opieka społeczna 10.500 zł. i drogi 3.200 zł.

Rada Miejska została rozwiązana w grudniu r. ub., obecnie odbyły siv wybory nowej Rady.

W skład Zarządu Miasta wchodzą pp.: Zygmunt Łada-Grodzicki — burmistrz sprawujący swój urząd od r. 1926., Jakób Wojskowski — wiceburmistrz i Szmul Rosenbaum — ławnik.

Sekretarzem od połowy 1931 r. jest p. Jan Gasek.

Pomocnikiem jest p. Dawid Lejczyk.



Z miasta Wysokie Litewskie: U góry na lewo: Straż ochotnicza przed remizą z naczelnikiem Łabętowiczem na czele (1-szy z prawej str.), *na prawo:* Przychodnia porad lekarskich i Opieka nad matką i dzieckiem, *u dołu na lewo:* Rzeźnia miejska, *na prawo od lewej:* PP. Jan Gasek — sekretarz Magistratu, Zygmunt Grodzicki, Burmistrz, Dawid Lejczyk — podsekretarz.

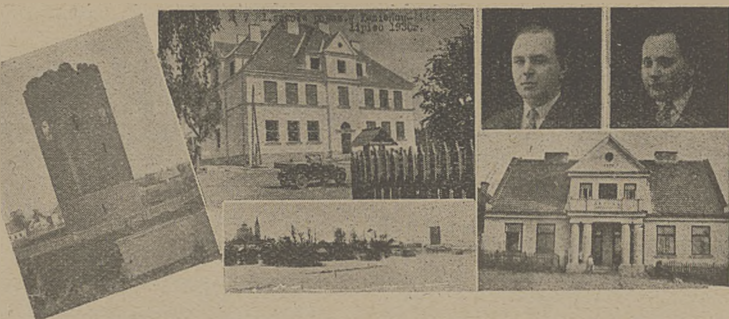
MIASTO KAMIENIEC LITEWSKI.

Jest to b. stare miasto założone w r. 1276 przez księcia Włodzimierza zwanego Filozofem. W w. XIV Kamieniec Litewski był stolicą powiatu województwa brzeskiego. Jeszcze w r. 1776 płacił t. zw. kwarty na utzymanie wojska w kwocie 7.719 złotych polskich i 6.600 zł. t. zw. hymery. W okresie tym żydzi składali 14 kamieni łoju rocznie na świece dla kościoła, aby wolno im było urządzać pogrzeby swe podczas dnia. Miasto Kamieniec Litewski powstało dzięki temu, iż był tu punkt handlu wymiennego między ludnością rolniczą, a mieszkańcami puszczy białowieskiej, która sięgała pod Kamieniec.

Z zabytków historycznych przechowała się baszta okrągła przypuszczalnie z w. XIII, która wówczas była miejscem obronnem (t. zw. po słowiańsku „stołb“).

Obecnie miasto liczv 3.047 mieszkańców w/g spisu ludności, faktycznie jednak jest ich 5.000, lecz pozostałe 2.000 są to mieszkańcy przedmieścia, które zaliczone jest jeszcze do gminy wiejskiej. Charakter miasta jest handlowo-rolniczy, przyczem Kamieniec słynie z eksportu raków i ogórków nawet do krajów tak odległych jak Anglja.

Na wstępie zaznaczyć należy, że miasto zabrukowane jest w 90%. W r. ub. ułożono 200 mtr. bież. chodników i praca ta jest kontynuowana. W r. 1925 wybudowana została tu mała rzeźnia miejska, która dopiero w r. 1931 została znacznie rozbudowana i dostosowana do obecnych wymagan oraz spełnia zadanie rzeźni eksportowej, koszt tej rozbudowy wyniósł 15.600 zł. Następnie w latach 1928 — 1930 wybudowano w mieście murowaną 7-o kl. szkołę powszechną kosztem przeszło



Z m. Kamieniec Litewski: Historyczna wieża, przypuszczalnie z w. XIII; 7-klasowa szkoła powszechna, P. Mirosław Piotrowski — burmistrz i p. Salomon Mandelblat — sekretarz Magistratu, *u dołu:* widok miasta od strony rz. Lśny; Apteka p. Ossowskiego.

200.000 zł. W trosce o higjenę mieszkańców władze miejskie wybudowały 2 studnie artezyjskie.

W r. 1932 gmina żydowska rozpoczęła budowę szkoły rabinackiej, która wykończona ma być w r. bieżącym.

Z organizacyj społecznych i użyteczności publicznej są w mieście: Straż ogniowa z własną remizą, 1 oddz. zw. strzeleckiego, żydowski klub sportowy „Bejter", i szpital sejmikowy z przychodnią lekarską i stacją opieki nad matką i dzieckiem.

Ogólny budżet miasta na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 52.580 zł. z tego na utrzymanie i budowę jezdni 3.280 zł., oświata 4.987 zł., opieka społeczna 3.370 zł., zdrowie publiczne 280 zł.

W skład Rady Miejskiej wchodzą pp.: Jan Ossowski, Josel Wigutow, Mejer Josel Fiszer, Josel Kolacki, Ajzyk Szostakowski, Josel Zażujer, Szołem Halpern, Szloma Hersz Petluk, Icek Gwircman, Zelman Szczedrowicki, Walt Frajer i Aron Josel Krawiecki.

Zarząd stanowią pp.: Mirosław Piotrowski — burmistrz urzędujący od grudnia 1930 r., kawaler orderów: Krzyża Walecznych, Medaille de la Victorie, Krzyża Kamionkowskiego i medalu Zasługi, Benjamin Rozenszajn — viceburmistrz i Chaim Szmidt — ławnik.

Sekretarzem od października 1910 r. jest p. Salomon Mcndeblat.
mistrz i Szmul Rosenblum — ławnik.

MIASTO KOSÓW.

Od r. 1921 Kosów jest miastem powiatowem i liczy obecnie 3.264 mieszkańców oraz nosi charakter rolniczo-handlowy.

Zaznaczyć należy, iż stosunkowo niedawno miasto nie posiadało nawet bruków, tak iż wszelkie inwestycje datują się dopiero od r. 1926. Dziś Kosów zabrukowany jest w 90%, zaś 80% ulic ma ułożone chodniki betonowe. W latach 1927—29 wybudowana została 7-o klasowa szkoła powszechna kosztem 68.000 zł. W tym samym okresie czasu wybudowano również rzeźnię miejską urządzoną według obecnych potrzeb miasta za kwotę 22.000 zł. Dbając o higjenę mieszkańców Magistrat wywiercił, w rynku, studnię artezyjską. Względy zdrowotne i sanitarne skłoniły miasto do uregulowania rz. Matwicy na przestrzeni 3,5 km. Praca ta wykonana została na przestrzeni 2.5 km. W r. b. miasto zakończyć ma regulację oraz wybudować basen przeciwpożarowy służący jednocześnie jako kąpielisko. W r. 1922 wybudowano własny gmach, w którym obecnie prócz biur Magistratu mieści się Inspektorat Szkolny. Wreszcie ostatnio dokonano planu regulacji miasta najnowszym systemem — lotniczym za cenę 10.000 zł.

W okresie wojny światowej niemal wszyscy mieszkańcy miasta wyjechali do Rosji, a po powrocie musieli na nowo zakładać swe gospodarstwa i odbudowywać zniszczone realności, których wzniesiono 153 na ogólną liczbę 543 nieruchomości. Fakt ten spowodował dość ciężki stan finansowy miasta, co też w pewnej mierze wstrzymało inwestycje w latach poprzednich.

Z organizacyj społecznych i użyteczności publicznej są na terenie miasta: straż ogniowa dobrze zorganizowa posiadająca własną remizę niedawno wybudowaną z pustaków która ma w r. b. nabyć motopompę; oddz. zw. strzeleckiego, stacja opieki nad matką i dzieckiem prosperująca b. dobrze i niesie dużą pomocą miejscowej ludności jak dożywianie dzieci zaopatrywanie w ubiory tak dzieci w wieku szkolnym, jak przedszkola, pomoc lekarską i t. p. Przewodniczącą jest p. starościna Irma Wołkowa; Dalej są: Tow. szerzenia wiedzy zawodowej prowadzące 3-y klasową szkołę handlową utrzymujące się z subwencyj oraz dobrowolnych ofiar i minimalnych opłat szkolnych; Tow. domu ludowego posiadające własny dom murowany które ogniskuje całe, lokalne życie kulturalne oświatowe i społeczne. Dom ten powstał dzięki inicjatywie i dużym wysiłkom starosty p. Wołka. W mieście jest również



Miasto Kosów: U góry na lewo: szkoła powszechna, *na prawo:* Gmach Magistratu, *u dołu na lewo:* Dom Ludowy im. Tadeusza Kościuszki, *na prawo:* Szpital Sejmikowy.

fot. Józef Szymańczyk, Kosów Poleski.

szpital powiatowy z przychodnią przeciwgruźliczą i przeciwjagliczą. Istnieje też Zw. Oficerów Rezerwy i szereg innych organizacyj powiatowych, wreszcie harcerz żydowski „Trumpfeldor“.

Ogólny budżet miasta na r. 1932/33 zamyka się cyfrą: 72.408 zł. 57 gr., w tem na oświatę 5.690 zł., zdrowie publiczne 2.962 zł., opieka społeczna 6.122 zł. 86 gr.

W skład Rady Miejskiej wchodzą pp.: Stanisław Sawicki, Aleksander Honczaruk, Józef Turkieniewicz, Antoni Jurewicz, Aleksander Żuk, Izaak Wołkomirski, Bencjan Wander, Ałter Reznik, Maks Nowik, Herszel Krawczyk, Dawid Werdomicki i Mendel Berman.

Zarząd stanowią pp.: Włodzimierz Kiryk — urzędujący do połowy 1930 r., Dawid Jewszycki — viceburmistrz oraz Remigjusz Głodowski i Morduch Charkin — ławnicy.

Sekretarzem od września 1931 r. jest p. Lucjan Lipiński.



Miasto Różana: Rząd górny od lewej do prawej: Straż ochotnicza; P. J. Szymański — burmistrz miasta i wieża kapliczki przydrożnej z XVI w. wybudowanej pod miastem przez ks. Sapiehę. *Rząd dolny od lewej do prawej:* PP. A. Limon — ławnik Magistratu, J. Epsztein — v.-burmistrz i St. Pachulski — sekretarz Magistratu.

MIASTO RÓŻANA.

Miasto jest b. stare i liczyło się dziedzicznem Sapiehów. Do dnia dzisiejszego, znajduje się w mieście, już zrujnowany pałac wystawiony przez Sapiehę, oraz kaplica na cmentarzu w stylu nowo-włoskim z 1790 r. W rynku miasta jest też budynek, w którym mieści się obecnie poczta, był tam klasztor O. O. Bazyljanów ufundowany w r. 1761 przez Krystynę z Sapiehów ks. Masalską, lecz budowę jego ukończył w 1783 r. Aleksander ks. Sapieha. Również zabytkiem jest kościół w stylu gotyckim zbudowany w 1617 r. przez Lwa ks. Sapiehę.

Obecnie miasto liczy 4.038 mieszkańców i nosi charakter handlowy. Przed wojną rozwinięty był tu przemysł a zwłaszcza fabryki sukna i garbarnie, obecnie fabryki te są zniszczone i pozostały tylko drobne garbarnie i 2 przędzalnie.

Miasto jest już zabrukowane w 90% oraz 50% ulic posiada chodniki, co wykonane zostało w latach 1929—31. W r. 1927 miasto dobudowało do starego budynku szkolnego, 2 klasy kosztem 8.500 zł., tak iż obecnie 7-o kl. szkoła powszechna mieści się w 2-ch własnych budynkach, z tych jeden murowany. W r. b. wobec zwiększenia ilości dzieci projektuje się dalsza rozbudowa szkoły t. zn. powiększenia jej o jeszcze 2 klasy i salę rekreacyjną. Ponieważ stary budynek rzeźni okazał się już nieodpowiednim, w r. 1930 miasto zakupiło nowy budynek murowany kosztem 6.800 zł. i obecnie wykańcza się przebudowa tego budynku oraz urządzenia rzeźni według ostatnich wymogów sanitarnych i technicznych. W środku miasta znajdowały się bagniste tereny, które miasto osuszyło wyregulowało kanał i obecnie projektuje urządzenie tam parku miejskiego. Na zakończenie podkreślić należy, że miasto posiada oświetlenie elektryczne od 1923 r. czerpiąc prąd z elektrowni znajdującej się jeszcze w rękach prywatnego przedsiębiorcy, lecz za 3 lata, na mocy specjalnej umowy Magistratu z obecnym dzierżawcą, elektrownia ta przejdzie na własność miasta. Również w r. b. urządzone ma być boisko sportowe ze strzelnicą małokalibrową.

Z organizacyj społecznych i użyteczności publicznej są na terenie miasta: straż ogniowa egzystująca od 1901 r. posiadająca remizę, sikawkę motorową oraz należycie wyposażona w sprzęt ogniowy, 1 oddz. zw. strzeleckiego, koło młodzieży, kasa im. Stefczyka, spółdzielnia spożywcza „Dobrobyt“ mleczarnia spółdzielcza, kółko rolnicze, żydowski spółdzielczy bank ludowy, żydowska bezprocentowa kasa pożyczkowa, sejmikowa przychodnia lekarska, przychodnia przy Tow. „Toz“, oraz żydowski szpital utrzymywany przez Tow. „Toz“.

Ogólny budżet miasta na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 55.675 zł. 83 gr., w tem na oświatę 6.786 zł. 63 gr., zdrowie publiczne 1.981 zł., opieka społeczna 5.532 zł. 40 gr., popieranie rolnictwa 1.180 zł., bezpieczeństwo publiczne 2.045 zł.

W skład Rady Miejskiej wchodzą pp.: Józef Szantyko, Bronisław Bułat, Borys Chwojnik, Michel Ogólnik, Piotr Litwinowicz, Aleksander Kulina, Jakób Pitkowski, Abram Epsztein, Mowsza Goldin, Izaak Epsztein, Michał Kregiel i Jankiel Kapłan.

Zarząd stanowią pp.: Józef Szymański — burmistrz, Jakób Epstein — wice burmistrz i Abram Limon — ławnik.

Sekretarzem od 1926 r. jest p. Stanisław Pachulski.

MIASTO PRUŻANA.

W XV w. Prużana wchodzi w skład księstwa Kobryńskiego, jako centralny punkt włości dobuczyńskiej, gdzie mieści się dwór. Stopniowo powstaje osiedle noszące nazwę miasta Dobuczyńskiego. W połowie XVI w., z nieznanych bliżej powodów, nazwa zostaje zmie-

niona na Prużanę (prawdopodobnie pochodzi od wcześniejszej nazwy tej włości z w. XIV — XV „Pruszanaja"). W tym czasie (r. 1589) zostaje potwierdzone, przez Zygmunta III, prawo magdeburskie, które nadane zostało przez królowę Annę Jagiellonkę. Od tego czasu Prużana wchodzi w skład województwa i powiatu brzeskiego, w którem pozostaje do rozbiorów — stanowiąc ośrodek t. zw. „gub. prużańskiej", — stołowych dóbr królewskich kobryńskich. Od roku 1796 Prużana staje się siedzibą powiatu tej samej nazwy.

Obecnie miasto ma 8.019 mieszkańców i nosi charakter handlowo-rolniczy.

Na wstępie opisu inwestycyj podkreślić należy, że miasto zabrukowane jest w 90% oraz 60% ulic ma ułożone chodniki. Niemcy podczas swego pobytu w Prużanie, wybudowali prowizoryczną elektrownię w szopie drewnianej, następnie miasto w r. 1925 wybudowało gmach murowany i urządziło tam nowoczesną elektrownię z jednym motorem Diesla o sile 250 k. m. i pięciokrotnie zwiększono sieć elektryczną zamieniając dawne druty miedzianemi. Budowa elektrowni wyniosła 380.000 zł. Dalej odbudowano i rozbudowano rzeźnię miejską kosztem 50.000 zł., przystosowaną do obecnych potrzeb miasta, wreszcie kosztem 8.000 zł. wybudowano 35 straganów i wagę towarową. Dbając o higjenę mieszkańców miasto wybudowało 15 studzien artezyjskich.

Z instytucyj oświatowych użyteczności publicznej i społecznych są na terenie miasta: gimnazjum państwowe 8 klasowe, seminarjum nauczycielskie, gimnazjum żydowskie prywatne, 7-o kl. szkoła powszechna męska i żeńska, 2 żydowskie prywatne szkoły powszechne. Dalej szpital sejmikowy z przychodnią lekarską, 2 zakłady opiekuńcze dla sierot. Bardzo dobrze postawiona jest ochotnicza straż ogniowa subsydjowana b. wydatnie przez miasto i posiadająca autopogotowie z moto-pompą. Wyekwipowanie i organizacja straży stoi na wysokości zadania. Istnieje też 1 oddział zw. strzeleckiego, hufiec p. w. i w. f., 2 koła młodzieży oraz niedawno zorganizowany zw. pracy obywatelskiej kobiet pod przewodnictwem p. starościny Boguckiej. Nadto są jeszcze liczne społeczne organizacje żydowskie.

Ogólny budżet miasta na rok 1932/33 zamyka się cyfrą 149.524 zł., w tem na oświatę 25.749 zł., opieka społeczna 24.429 zł., zdrowie publiczne 3.850 zł., bezpieczeństwo 17.700 zł.

W skład Rady Miejskiej wchodzą pp.: Romuald Awłasewicz, Joachim Baranowski, Aron Brawerman, Judel Cukierman, Żelik Goldfein, Abram Goldberg, Izrael Glezer, Fajfel Gałubowicz, Morduch Koszyc, Józef Kanel, Nison Kaganowicz, Mosiek Grinwald, Michel Janowicz, Icko Klenicki, Mikołaj Łajkiewicz, Welwer Neberg, Władysław Orzępowski, Eljasz Pomeraniec, Samuel Piński, Salomon Serlin, Geszon Uryński-Koryński, Adam Witkowicz, Eljasz Zieleniecki i Mikołaj Żukowski.

Zarząd miasta stanowią pp.: Mieczysław Dorantt — burmistrz, urzędujący od kwietnia 1929 r., Eljasz Biriubaum — viceburmistrz oraz Mejer Wolański i Aleksander Adamowicz — ławnicy.

Sekretarzem od stycznia 1932 r. jest p. Józef Wybranowski.





Na lewo: Zarząd m. Prużana, *na prawo:* Motor elektrowni prużańskiej „Diesel" 250 k. m.

MIASTO BEREZA KARTUZKA.

Bereza Kartuzka w w. XVI jest posiadłością ziemską, stanowiącą własność Homszejów, poczem przechodzi w posiadanie rodu Sapiehów. Rozwój miasta datuje się od początku XVII stulecia i zostaje spowodowany, prawdopodobnie, przez założenie w tym czasie wspaniałego klasztoru Kartuzów, oraz



P. Jan Downar — burmistrz Berezy Kartuzkiej.

udzieleniem przywilejów żydom na zamieszkiwanie i prowadzenie handlu w Berezie. Do dnia dzisiejszego przetrwały mury klasztoru i to w dobrym stanie użytkowym, lecz sam klasztor zlikwidowany został przez rząd rosyjski po powstaniu 1863 r. Klasztor ten stanowi jeden z ciekawszych zabytków Polesia, gdyż na terenie całych kresów wschodnich istnieje tylko ten jeden klasztor Kartuzów.

Obecnie miasto liczy 5.000 mieszkańców i nosi charakter rolniczo-handlowy.

Zaznaczyć należy, że od zaborców miasto nie otrzymało, niemal, żadnych inwestycyj, dopiero od r. 1926 datuje się rozwój Berezy. Dziś miasto zabrukowane jest w 40%, zaś 70% ulic posiada chod-

niki betonowe. W r. 1930 miasto wybudowało własną elektrownię z motorem szwajcarskim o sile 100 k. m. Koszt tej elektrowni wyniósł 75.000 zł.

Z instytucyj użyteczności publicznej oraz społecznych znajduje się w mieście 7-o klasowa szkoła powszechna, żydowska szkoła i „Tarbut", sejmikowa przychodnia lekarska, rzeźnia miejska, straż ogniowa zorganizowana b. dobrze, posiadająca również moto-pompę i remizę. 1 oddz. zw. strzeleckiego ze świetlicą i koło gospodyń.

Ogólny budżet miasta na rok 1932/33 zamyka się cyfrą złotych 74.492 85 gr., w tem na oświatę 8.754 zł., zdrowie publiczne 7.821 zł., opieka społeczna 2.322 zł.

W skład Rad Miejskiej wchodzą pp.: Ks. Nikodem Kowalewski, Stefan Danielkiewicz, Izrael Brewda, Jakób Frydensztein, Mojżesz Goldsztein, Adam Olszewski, Andrzej Poźniak, Oszer Gotel Pesecki, Mejer Raszyński, Jakób Szlosberg i Izaak Sztukier.

Zarząd stanowią pp.: Jan Downar — burmistrz, Nison Zakheim — viceburmistrz oraz Józef Krycki i Naftal Lewinson — ławnicy.

Sekretarzem jest p. Władysław Wroński.

MIASTO SZERESZÓW.

Szereszów jako osiedle spotykamy w dawnych aktach już w r. 1380, a położone na głównym trakcie prowadzącym, w XV i XVI stuleciu, z Korony do Litwy zyskuje charakter miasta i otrzymuje prawo magdeburskie. Zarazem staje się siedzibą starostwa niegrodowego, które już w końcu XVI stulecia, przez Zygmunta Augusta, puszczone zostaje w zastaw zmieniając cały szereg dzierżawców. Ostatnim starostą szereszowskim jest znany w historji, ks. Adam Czartoryski. Po rozbiorach starostwo zostaje skasowane, utrzymuje nadal charakter miejski, lecz już w drugiej połowie XIX w. rozpoczyna się jego upadek.

Obecnie miasto liczy 3.680 mieszkańców i nosi charakter rolniczo handlowy.

Szereszów ma wygląd schludny i zabrukowany w 80%%. Największą inwestycją miejską była budowa rzeźni, z pustaków, wykonana w r. 1930, kosztem 22.000 zł. łącznie z urządzeniem wewnętrznem.

Zarząd i pracownicy m. Szereszów, u góry na lewo: Paweł Głuszko — ławnik, *na prawo:* Włodzimierz Bajko — pom. sekretarza, *siedzą od lewej do prawej:* PP. Kopel Kantorowicz — v.-burmistrz, Jan Szłykiewicz — burmistrz i Jan Kucharczuk — sekretarz.



Szereszów oświetlony jest elektrycznością czerpiąc prąd z elektrowni przedsiębiorstwa prywatnego, która jednak za 13 lat przejdzie na własność miasta. Obok rynku miasto ogrodziło plac z przeznaczeniem na targowicę, jednak targi są b. słabe.

Na terenie miasta znajduje się ochotnicza straż ogniowa z własną orkiestrą, dla której miasto wybudowało remizę i szopę za sumę około 5.000 zł. razem. Są też w mieście 1 oddz. zw. strzeleckiego posiadający tymczasowe boisko sportowe na placu, który przeznaczony jest pod budowę gmachu Magistratu. Z instytucji kredytowych jest w mieście tylko żydowski Bank Ludowy.

Ogólny budżet miasta na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 37.434 zł. 41 gr., w tem na oświatę 4.734 zł., zdrowie publiczne 800 zł., opieka społeczna 680 zl.

W skład Rady Miejskiej wchodzą pp.: Jan Nieżywiński, Witold Wołoncewicz, Piotr Rajkiewicz, Józef Kuźmicki, Michał Barmuter, Chaskiel Krugman, Matys Póżniak, Josel Pomeraniec, Abram Jabłonowicz i Pejsach Malecki.

Zarząd stanowią pp.: Jan Szłykiewicz — burmistrz urzędujący od lipca 1929 r., Kopel Kantorowicz — viceburmistrz i Paweł Głuszko — ławnik.

Sekretarzem od sierpnia 1930 r. jest p. Jan Kucharczuk, pomocnikiem p. Włodzimierz Bajko.

Samorządy wiejskie

Gminy pow. brzeskiego

GMINA DOMACZEWO.

Obszar gminy wynosi 32.000 ha., ludności liczy 16.700, administracyjnie podzielona jest na 20 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest w 70% piaszczysta (lotne piaski), 15% zajmują bagna, zaś 15% ziemi żytnio-kartoflanej. Czynne jest tu jedno kółko rolnicze p. n. „Kultura" posiadające 2 filje i pracujące dość wydajnie. Celem poprawienia rasy bydła są w gminie 2 buhaje rasy t. zw. nadbużańskiej. Były również 2 knury, lecz z powodu pomoru świń punkty trzody chlewnej są zlikwidowane.

Istnieje w Domaczewie mleczarnia spółdzielcza, która w sezonie prosperuje zupełnie dobrze. Przy urzędzie gminnym mieści się kompletny punkt czyszczenia nasion oraz wypożyczalnia narzędzi rolniczych. W r. 1930 rozpoczęte zostały meljoracje w 2-ch wsiach, z których jedna — Podłuże ukończyła pracę. Komasacje w gminie wszczynane nie były. Na zakończenie działu rolnego wspomnieć warto iż w Domaczewie znajduje się jedwabnicza stacja doświadczalna, którą prowadzi p. Wiktor Kozłowski. Akcja ta rozwija się dość pomyślnie i obejmuje nietylko gminę, lecz cały powiat.

Ze względu na piaszczysty teren gmina nie wymaga, zbytnio, budowy dróg bitych, to też dotychczas wybrukowała jedną tylko osadę Domaczewo na przestrzeni 800 mtr. bież., zaś w r. 1931 wykończono roboty ziemne na przestrzeni 2,5 klmtra. pod budowę szosy na drodze powiatowej, jednakże sejmik nie wykonał, jeszcze szosy. Na ogólną ilość 17 szkół, 4 mieszczą się we własnych budynkach. Na ukończeniu znajduje się 7-o klasowa murowana szkoła w Domaczewie.

Straże ogniowe reprezentowane są przez 5 oddziałów, wyekwipowane wystarczająco w sprzęt pożarowy. Bardzo dobrze rozwija się praca zw. strzeleckiego, który posiada własne boisko sportowe. Związek wyćwiczony jest b. sprawnie czego najlepszym dowodem jest iż trzykrotnie zdobywał pierwsze nagrody, z tych dwukrotnie na zawodach powiatowych, zaś w r. 1930 wojewódzką. Kół młodzieży są 2. Dobrze prosperuje tu kasa Stefczyka. Są również 2 spółdzielnie rolnicze. Na terenie gminy znajdują się 2 rzeźnie, z tych domaczewska będzie, w niedługim czasie, przebudowana na co gmina posiada już fundusz w wysokości 13.500 zł. Również kosztem gminy wybudowana została stacja autobusowa. W r. 1930 wybudowano areszt gminny kosztem 5.000 zł. Wysiłkiem miejscowego społeczeństwa w r. 1929 wybudowano w Domaczewie dom ludowy, który w noc sylwestrową tegoż roku spalił się i w r. 1931 został odbudowany. Aby udostępnić mieszkańcom dogodną lokomocję, zwłaszcza, że Domaczewo jest miejscowością letniskową, kosztem około 12.000 zł. gmina wybudowała przystanek kolejowy p. n. Miasto Domaczewo.

Z zakładów przemysłowych są w gminie: 6 tartaków i nasycalnia podkładów kolejowych. Ponieważ zakłady te prosperują obecnie dość słabo, przeto gmina dopomagać musi do 300 bezrobotnym, co jest dla niej poważnym ciężarem.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą: 79.911 zł., w tem na drogi 2.480 zł., oświata 19.196 zł., opieka społeczna 28.520 zł., zdrowie publiczne 740 zł., pop. rolnictwa 1760 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Jan Lodwich, Stanisław Gwiaździński, Piotr Horodniczuk, Antoni Marczuk. Teodozy Chars, Makar Ostapczuk, Paweł Jaworski, Zygmunt Zelent, Paweł Pojto, Józef Jakubiak, Edward Zelent-Pawłowski, Michał Zelent, Szyja Frydman i Uszer Wajman.

Zarząd stanowią pp.: Edward Zelent-Witowski — wójt urzędujący od listopada 1928 r., Zygmunt Zelent-Ostrowski — zast. wójta i Antoni Kasprzycki — ławnik.

Sekretarzem od 1 października 1932 r. jest p. Antoni Tomaszewski.

Pomocnikami są pp.: Jan Wołodźko i Józef Skwarczyński oraz Gustaw Zypelbej i Wiktor Kozłowski — kanceliści.

GMINA MIEDNA.

Obszar gminy wynosi 33.100 ha., ludności liczy 8.547, administracyjnie podzielona jest na 11 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest w 50% piaszczysta i bagnista, zaś w 50% żytnio - kartoflana. Czynne jest tu jedno kółko rolnicze. Punktów kopulacyjnych gmina nie posiada. Na terenie gminy mieści się Państwowa Szkoła Rolnicza w Kołpinie przy której znajduje się punkt czyszczenia nasion, drugi punkt posiada wójt gminy w Przyłukach. Komasacje, w gminie, wszczynane nie były, zaś meljoracje prowadzi tu Międzykomunalny Związek Meljoracji.

Własnych dróg bitych, ani zabrukowanych osiedli gmina nie posiada, natomiast rok rocznie naprawiane są drogi gruntowe.

Ogółem gmina posiada 11 szkół powszechnych, z tych 7 mieści się we własnych budynkach, przyczem 2 budynki są wybudowane w 1927 r. jeden 3-y kl. w Miednej i drugi 2-u kl. w Gwoźnicy. Koszt budowy obu szkół wyniósł 82.839 zł. 22 gr.

Straży ogniowych jest tu 7. Są również: 2 koła młodzieży, jedno koło gospodyń wiejskich i 2 Kasy Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 41.714 zł., w tem na drogi 1.500 zł. oświata 7.713 zł., opieka społeczna 1.200 zł., pop. rolnictwa 2.300 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Michał Kuc, Stefan Klimuk, Konstanty Kamiński, Bolesław Kasprzycki, Antoni Sierguc, Antoni Przesmycki, Piotr Gurec, Maksym Tarasiuk, Mikołaj Koziar i Tymoteusz Kłopot.

Zarząd stanowią pp.: Cyprjan Zańko — wójt urzędujący od grudnia 1927 r., Teodor Chewuk — zast. wójta i Jan Pikoniuk — ławnik.

Sekretarzem od października 1920 r. jest p. Edward Ryl.

Pomocnikiem jest p. Jan Kral, rachmistrzem p. Kazimierz Kunachowicz.

GMINA KAMIENICA ŻYROWIECKA.

Obszar gminy wynosi 44.200 ha., ludności liczy 10.456, administracyjnie podzielona jest na 22 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest w 70% piaszczysta i bagnista, zaś



Z gm. Domaczewo. Na lewo: Most na rzece Bug, *na prawo:* Most gminny na jeziorku, *u dołu na lewo:* Dom Ludowy, *na prawo:* fragment marszu strzeleckiego (18.VII. 1931 r.).

Grupa pp. wójtów i sekretarzy powiatu brzeskiego



Rząd górny od lewej do prawej: PP. Nikita Prolisko — pom. sekr. gm. Dmitrowicze, Adam Kramarz — wójt gm. Wierzchowice, Jan Wołodźko — pom. sekr. gm. Domaczewo, Edward Biernacki — sekr. gm. Wołczyn, Filip Borsuk — sekr. gm. Wierzchowice, Kazimierz Sierakowski — sekr. gm. Kosicze, Jan Kowaszewicz — pom. sekr. gm. Wierzchowice, Ignacy Kondratiuk — rachm. gm. Turna, Bolesław Kuczyński — wójt gm. Kosicze. *Rząd środkowy od lewej do prawej:* pp. Jan Kral — pom. sekr. gm. Miedna, Władysław Melher — wójt gm. Wołczyn, Mieczysław Augustyniak — wójt gm. Motykały. Pracownicy gm. Domaczewo, Wincenty Orłowski — pom. sekr. gm. pow. brzeskiego, Kazimierz Kunachowicz — rachm. gm. Miedna, Henryk Drygalski — wójt gm. Dmitrowicze, Stanisław Karabon — sekr. gm. Ratajczyce, Sergjusz Żłukta — wójt gm. Małoryta, Aleksander Ponikowski — sekr. gm. Dmitrowicze, Roman Lichnowski — sekr. gm. Turna, Grzegorz Szałomik — rachm. gm. Małoryta, Cyrpjan Zańko — wójt gm. Miedna.

30% ziemi uprawnej przeważnie żytnio-kartoflanej. Czynne jest tu jedno kółko rolnicze z 5 odziałami. Punktów kopulacyjnych, czyszczenia nasion, ani wypożyczalni narzędzi gmina nie posiada. Od r. 1929 Międzykomunalny Związek Meljoracyjny przeprowadza tu meljorację na terenie 1.800 ha, prócz tego Okręgowy Urząd Ziemski reguluje rzekę Butynkę na przestrzeni 12 km. Do obu tych prac gmina daje świadczenia naturalne. Roboty komasacyjne ukończone zostały w jednej miejscowości, na ukończeniu znajdują się 3 wsie. Ogółem komasacja obejmuje około 10.000 ha.

Własnych dróg bitych, ani zabrukowanych osiedli gmina nie posiada, natomiast corocznie naprawiane są drogi gruntowe, których obecnie gmina ma przeszło 50 km. z tych 9 km. przez bagna, na których zrobiono znaczne nasypy.

Na ogólną ilość 11 szkół, 5 mieści się we własnych budynkach.

Straże ogniowe reprezentowane są przez 5 jedrostek, z których 3 wyekwipowane są dość dobrze. Istnieją też: 1 hufiec p. w. i w. f. posiadający boisko sportowe oraz jedno koło młodzieży. Na zakończenie wspomnieć warto, iż w końcu roku ubiegłego gmina wybudowała przy Urzędzie Gminnym, budynki gospodarcze kosztem 3.800 złotych.

31 października 1932 r. uruchomiona została Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa z kapitałem zakładowym 3.000 zł.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 44.384 zł., w tem na drogi 2.775 zł., (nadto szarwark 29.742 zł.), zdrowie publiczne 630 zł., opieka społeczna 3.000 zł., pop. rolnictwa 1.900 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Michał Wolski, Aleksander Arystarchow, Safroni Karpuk, Prokop Polewik, Bazyli Łapczuk, Aleksander Niczyporuk, Grzegorz Kowalczuk, Paweł Demczuk, Andrzej Kaliszuk i Artem Zmińko.

Zarząd stanowią pp.: Zygmunt Ziółkowski — wójt urzędujący od października 1931 r. kawaler orderów: krzyża Virtuti Militari, podwójnego Walecznych i inne; Emiljan Suchak — zast. wójta i Izydor Mirończuk — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1931 r. jest p. Bronisław Frelek.

Pomocnikami są pp.: Stefan Boryssiuk i Władysław Błocki.

GMINA KOSICZE.

Obszar gminy wynosi 24.400 ha., ludności liczy 11.500, administracyjnie podzielona jest na 34 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest w 50% żytnio-kartoflana, 25% łąk i 25% nieużytków. Czynne jest w gminie jedno kółko rolnicze z 7-a oddziałami posiadające punkt czyszczenia nasion i wypożyczalnię narzędzi rolniczych. Z początkiem roku 1930 rozpoczęte zostały tu prace meljoracyjne obejmujące 50% terenu gminy. Komasacja ukończona została w 6 wsiach, obecnie jedna wieś znajduje się w stadjum komasacji.

Rok rocznie gmina naprawia drogi gruntowe, z których większych robót drogowych t. zn. okopywanie rowami i nasypów większych wykonano na przestrzeni 70 klm. bież. oraz ułożono wiele przepustów betonowych.

Ogółem gmina posiada 12 szkół, z tych 3 mieszczą się we własnych budynkach, przyczem jeden murowany 4-o kl. wykończony we wrześniu 1931 r. kosztem 71.000 zł.

Straży ogniowych jest tu 5. Są też: jeden oddz. zw. strzeleckiego, 2 koła młodzieży, jedno koło gospodyń wiejskich któremu gmina oddała swój warsztat tkacki.

W r. 1932 założona została gminna Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa z kapitałem zakładowym 2.000 zł.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 59.476 zł., w tem na drogi 1.760 zł., oświatę 11.908 zł., zdrowie publiczne 380 zł., opieka społeczna 4.493 zł., pop. rolnictwa 18.530 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Mikołaj Saczuk, Aleksy Kotowicz, Edward Sienkiewicz, Nikita Krawczuk, Ignacy Gisko, Mikołaj Tiwoniewski, Paweł Żuryński, Józef Nosik, Eljasz Botuch i Andrzej Martysiuk .

Zarząd stanowią pp.: Bolesław Kuczyński — wójt urzędujący od lutego 1932 r., kawaler podwójnego Krzyża Walecznych, srebrnego Krzyża Zasługi i innych; Demian Szpilczuk — zast. wójta i Nikita Tokun — ławnik.

Sekretarzem od marca 1929 r. jest p. Kazimierz Sierakowski.

GMINA WIELKORYTA.

Obszar gminy wynosi 60.000 ha., ludności liczy 9.874, administracyjnie podzielona jest na 11 sołectw.

Pod względem gleby gmina dzieli się na 2 części, z których 50% jest żytnio - kartoflana, zaś 50% bagnista oraz piaski nieurodzajne. Czynne kółko rolnicze jest jedno z 6 filjami posiadające punkt czyszczenia nasion oraz wypożyczalnię narzędzi rolniczych. Celem poprawienia rasy bydła jest jeden buhaj zarodowy utrzymywany przez maj.: Ruda wł. p. Marji Łyszczyńskiej - Trojekurow. Dobrze prosperuje mleczarnia spółdzielcza istniejąca w Mokranach od roku 1930. W r. 1931 gmina przeprowadziła meljorację, sposobem szarwarkowym, na obszarze około 5 km. Komasacja wszczynana jeszcze nie była, chociaż duża ilość wiosek zgłosiła chęć komasowania.

Rok rocznie gmina naprawia swe drogi gruntowe. Zaznaczyć należy że 5-o klmtrowy odcinek przeprowadzono przez bagna sypiąc nasyp często ponad metr.

Ogółem gmina posiada 5 szkół powsz., przyczem 5 lokali jest własnych. Jeden z tych lokali 4-o klasowy wybudowany został w r. 1931 kosztem około 23.000 zł. W r. 1929 wybudowano budynek Urzędu Gminy którego koszt wyniósł 27.380 zł.

Straże ogniowe reprezentowane są przez 5 oddziałów. Organicyj p. w., ani organizacyj społecznych gmina nie posiada. Istniejąca w Mokranach Kasa im. Stefczyka obecnie funkcjonuje dość słabo.

W r. 1928 powstała Gminna Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa, której obecny kapitał zakładowy wynosi przeszło 4.500 zł. fundusz zasobowy 548 zł. 40 gr., obrót za r. ub. 93.000 zł.

Z zabytków historycznych pozostał tylko kościół pounicki z w XVII w Parzeżynie.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 53.834 zł., z tego na oświatę 14.907 zł., zdrowie publiczne 480 zł., opieka społeczna 1.300 zł., pop. rolnictwa 3.980 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Zygmunt Bielawski, Andrzej Chapeluk, Łukjan Rudjuk, Jakób Demidiuk, Stefan Fodoruk, Naum Olesiejuk, Rubin Rosenbaum, Piotr Chapaluk, Antoni Jarmoszuk i Michał Kordeluk.

Zarząd stanowią pp.: Grzegorz Sajewicz — wójt urzędujący od 15 marca 1930 r., Demian Naumczyk — zast. wójta i Mojżesz Gierasimiuk — ławnik.

Sekretarzem od maja 1930 r. jest p. Jan Grabowski.

GMINA MAŁORYTA.

Obszar gminy wynosi 29.340 ha., w tem 10.550 ha, lasów państwowych, ludności liczy 9.500, administracyjnie podzielona jest na 9 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest piaszczysto-bagnista, to też drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w niskiej kulturze. Kółko rolnicze, posiadające 9 odziałów i wypożyczalnię narzędzi rolniczych rozwija należytą działalność. Roboty meljoracyjne, prowadzone tu systematycznie, pozwoliły zakończyć prace na terenie wsi Lachowce. Również jedna wieś została skomasowana, a dwie wsie zgłosiły chęć komasowania. Rok rocznie gmina zalesia piaski, sosną i wikliną, systemem szarwarkowym.

Własne drogi gruntowe gmina należycie uporządkowuje, a praca jest tu dość trudna ze względu na glebę bagnistą skutkiem czego w kilku miejscach sypać trzeba dość duże groble co uczyniono już na przestrzeni 5 klm. bież.

Szkół na terenie gminy jest 7 i niemal wszystkie klasy mieszczą się we własnych budynkach, bowiem posiada ich gmina 7. Jeden z nich, 2-u kl. w Zamszanach, wybudowany został przed paru laty kosztem 28.000 zł.

W r. 1929 gmina wybudowała rzeźnię w Małorycie za sumę 32.000 zł., posiada również własną targowicę i targi odbywają się 2 razy miesięcznie.

Straży ogniowych jest tu 5, a dwie posiadają własne remizy. Istnieją też: koło gospodyń wiejskich, kasa im. Stefczyka. Dobrze prosperuje spółdzielnia spożywcza kółka rolniczego w Małorycie.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 62.065 zł., w tem na drogi 4.667 zł., oświata 11.616 zł., zdrowie publiczne 1.130 zł., opieka społeczna 1.800 zł., pop. rolnictwa 3.990 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Bronisław Uszycki, Ignacy Baran, Jan Wiśniewski, Roman Frankiewicz, Jan Dworak, Bazyli Strumiec, Aron Bregman, Jankiel Korenbaum, Mateusz Korobiejko i Marjan Wilczyński.

Zarząd stanowią pp.: Sergjusz Złukta — wójt gminy urzędujący od marca 1930 r., Michał Lemaczko — zast. wójta i Tadeusz Smal — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1931 r. jest p. Bolesław Dzikowicki.

Pomocnikami są pp.: Kazimierz Berner i Grzegorz Szałonik.

GMINA OŁTUSZ.

Obszar gminy wynosi 40.000 ha., ludności liczy 8.460, administracyjnie podzielona jest na 11 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio - kartoflana w niektórych miejscach nawet buraczana, zaś nieużytków jest tylko około 20%. Zaznaczyć należy, że położenie gminy jest dość ładne. Są tu 3 jeziora: Orzechowskie o obszarze 750 ha i 2 Ołtuskie. Kółko rolnicze posiada 2 oddziały i działalność swą rozwija dość dobrze. W kol. Radzisz utrzymywany jest buhaj zarodowy sejmikowy, który obecnie przeszedł na własność miejscowego gospodarza. Roboty meljoracyjne, ani komasacyjne wszczynane jeszcze nie były.

Własnych dróg bitych gmina nie posiada, uporządkowuje natomiast, stale drogi gruntowe, przyczem 3 odcinki dróg przeprowadzone zostały przez bagna za pomocą usypywania większych nasypów. Ogółem groble te liczą 33 km. bież. Nadto wybudowano szereg mostów, z których jeden ma 14 mtr. długości.

Na ogólną ilość 8 szkół, 2 mieszczą się we własnych budynkach.

Straże ogniowe są 4. Poza strażami innych organizacyj społecznych na terenie gminy brakuje. Istniejąca kasa im. Stefczyka prosperuje, obecnie słabo.

Zabytków historycznych tu niema jest jedynie w lesie pod Piszczem krzyż jakoby z czasów walk Kościuszki, lecz fakt ten nie jest stwierdzony.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą: 54.157 zł., w tem na drogi 2.420 zł., oświata 6.480 zł., zdrowie publiczne 680 zł., opieka społeczna 1.501 zł., pop. rolnictwa 3. 350 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Jan Pawlak, Jan Demczuk, Jan Borysiuk, Maksymiljan Kozera, Paweł Siek, Antoni Waluk, Jow Bielczuk, Franciszek Żyszkowski, Szymon Kościuczyk, i Eustachy Sołowczuk.

Zarząd stanowią pp.: Jan Pomorzański — wójt kawaler krzyża Virtuti Militari i podwójnego Walecznych, urzędujący od marca 1932 r., Florjan Nieradko — zast. wójta i Jerzy Smal — ławnik.

Sekretarzem od maja 1930 r. jest p. Kazimierz Wilczyński.

GMINA MOTYKAŁY.

Obszar gminy wynosi 34.977 ha., ludności liczy 15.100, administracyjnie podzielona jest na 52 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest naogół dobra, lecz z powodu znacznego rozdrobnienia gospodarstw kultura rolna jest słaba. Istniejące tu kółko rolnicze ma 9 oddziałów, posiada też kompletny punkt czyszczenia nasion. Celem poprawienia rasy bydła utrzymywane są w gminie 2 buhaje t. zw. białogrzbiety, nadto jeden z osadników — p. K. Raczyński posiada własnego buhaja rasy czerwonej polskiej i p. Sawicki białogrzbieta. Mleczarnie spółdzielcze są tu 3, z których dwie prosperują b. dobrze. W r. 1929 i 1931 przeprowadzano roboty meljoracyjne które ukończono na obszarze około 300 ha. Komasację ukończono dotychczas w jednej wsi, zaś 7 wiosek zgłosiło chęć komasowania. Nadto w r. ub. wybudowano 42 km. dróg gruntowych przy pomocy traktora.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych i pobudowania szeregu mostów ponad 5 mtr. gmina zabrukowała 7 osiedli na ogólnej długości 6,2 km. bież. oraz wybudowała około 6 km. drogi żwirowanej z dobrym wynikiem. Od r. 1932 gmina rozpoczęła zadrzewianie dróg drzewkami owocowemi i w r. ub. zasadzono 250 sztuk.

Na ogólną ilość 19 szkół, 10 mieści się we własnych budynkach, przyczem w r. ub. wybudowała gmina jeden budynek jednoklasowy szkoły w kol. Siecheniewszczyzna kosztem 6.800 zł.

W r. 1925 wykończono budynek Urzędu Gminy w Motykałach, którego koszt wyniósł 26.000 zł.

Straży ogniowych jest tu 5, naogół dobrze zaopatrzone w sprzęt pożarowy i 3 straże wybudowały już własne remizy. Bardzo dobrze zorganizowany jest oddział konny Krakusów p. w. i w. f. liczący 64 członków, jest też hufiec pieszy p. w., dla celów którego gmina wybudowała boisko sportowe w Łyszczycach i strzelnicę. Koła młodzieży są 4, w stadjum organizacji znajduje się koło gospodyń wiejskich. Dość dobrze prosperują 2 kasy im. Stefczyka.

Z zabytków historycznych pozostał w gminie kościół — pounicki w Wistyczach b. stary, niestety dziś chylący się ku upadkowi.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 75.638 zł., w tem na drogi 1.800 zł., oświata 22.470 zł., opieka społeczna



Konny Oddział Krakusów z gm. Motykały podczas defilady w dn. 11 listopada 1932 r. przed p. Wojewodą Kostkiem-Biernackim i Dowódcą O. K.



Z gm. Wołczyn: u góry: Gmach Urzędu Gminy, *u dołu:* szkoła powszechna w Czyżewiczach.

8.078 zł., pop. rolnictwa 2. 350 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Bolesław Florek, Józef Czupała, Teodozy Gołówko, Michał Magarewicz, Daniel Wojtiuk, Kazimierz Raczyński, Bolesław Bielecki, Jan Walczyński, Teodor Gawryszczuk i Jan Pietruszyk.

Zarząd stanowią pp.: Mieczysław Augustyniak — wójt urzędujący od października 1929 r., kawaler orderów: Krzyża Niepodległości, Walecznych i innych, Kuźma Hanko — zast. wójta i Władysław Kontowt — ławnik.

Sekretarzem od kwietnia 1930 r. jest p. Klemens Grygoruk.

GMINA WOŁCZYN.

Obszar gminy wynosi 24.000 ha, w tem 2.700 ha lasów państwowych ludności liczy 10.400, administracyjnie podzielona jest na 32 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio-kartoflana, a gospodarstwa rolne prowadzone są w średniej kulturze. Zaznaczyć należy iż od r. 1931 gmina utrzymuje własnego agronoma, który prowadzi przysposobienie rolnicze, poletka oświadczalne na ziemiach i łąkach, gospodarstwa wzorowe, 2 stacje kopulacyjne bydła białogrzbiety i jedną trzody chlewnej rasy wielkiej białej angielskiej. Często odbywają się tu spędy buhaji ich selekcja. Są tu też 2 filje mleczarni łyszczyckiej. Wygłaszane są pogadanki rolnicze we wszystkich osiedlach. Gminniacy prowadzą z dużem zamiłowaniem hodowlę koni uszlachetnionych dzięki stadninie państw. w Janowie Podlaskim i zainteresowania jakie w tym kierunku wykazuje dyrektor stadniny p. Koziełł-Poklewski. Jak wykazały pokazy gmina Wołczyn posiada najpiękniejsze konie na terenie województwa. Istnieje w gminie kółko rolnicze wydatnie subsydjowane przez gminę, bowiem w b. r. budżetowym otrzymało 2.000 zł. i prowadzi punkt czyszczenia nasion oraz wypożyczalnię narzędzi rolniczych. Roboty meljoracyjne prowadzone są tu na szerszą skalę, a na szczególną uwagę zasługuje kanał Motykalsko-Wołczyński, który osuszył, na przestrzeni 4 km., wszystkie przyległe łąki. W r. 1931 przystąpiono do meljoracji kolonji osadniczych, których stan był rozpaczliwy, systemem dren. Przystąpiono również do komasacji kilku wsi.

Wszystkie wioski objętę są siecią szkolną i na terenie gminy istnieje 10 szkół powszechn., we własnych budynkach mieści się 7 szkół, z tych jedna w Czyżewiczach 2-u kl. murowana wybudowana w r. 1929 kosztem 65.000 zł.

W r. 1930 wykończona została budowa Urzędu Gminy, której koszt wyniósł stosunkowo niewiele, bo około 50.000 zł., a to dzięki dużym świadczeniom naturalnym.

Wszystkie osiedla na terenie gminy są wybudowane, jak też miasteczko Wołczyn, również zabrukowano wszystkie groble. Własnym kosztem odbudowano kilka mostów, z których 2 na rz. Pulwie, rozpiętości 35 mtrów każdy. Obecnie zawiązana została spółka drogowa celem wybudowania szosy od Janowa Podl. Przez Wołczyn do Wysokiego Litewskiego. Roboty ziemne są już na ukończeniu, przystąpiono obecnie do zwózki kamienia.

Straży ogniowych jest 6 należycie wyposażonych, umundorowanych i wyszkolonych, przyczem 2 posiadają własne remizy, najokazalsza jest w Wołczynie wybudowana z pustaków. Całość kosztowała 11.000 zł. W niej ogniskuje się praca komitetu opieki społecznej, koła młodzieży wiejskiej, p. w. Chórów śpiewaczych i kapeli szkolnej.

Istnieją też: 3 koła młodzieży wiejskiej, 2 hufce p. w piesze z sekcją narciarzy, jeden hufiec konny, jeden oddz. zw. strzeleckiego i kasa im. Stefczyka. Po całym terenie gminy rozsiane są lotne bibljoteki. Wszystkie te organizacje przejawiają wydatną działalność i kierowane są przez pracowników gminnych i nauczycielstwo, które z wielkim oddaniem do pracy tej się garnie.

Miasteczko Wołczyn jest miejscem historycznem bowiem tu urodził się ostatni król polski Stanisław August Poniatowski. W przepięknym kościele Wołczyńskim był chrzczony, a pozatem dziwnym zrządzeniem losu pomimo tylu burz wojennych zachowały się wszystkie akta kościelne od 1646 między innemi i metryka króla Stanisława Augusta. Kościół w Wołczynie przedstawia dużą wartość historyczną i w ostatnich czasach wzbudził zainteresowanie kompetentnych czynników. W roku bieżącym wypada dwuchsetna rocznica jego konsekracji i w związku z tem kościół ten winien zostać doprowadzony do stanu poprzedniej świetności, gdyż wygląd zewnętrzny specjalnie pozostawia wiele do życzenia, piękny ten kościół winien być otoczony specjalną opieką i znany szerszemu ogółowi, gdyż stanowczo za mało interesujemy się tem co nasze, tem co świadczy o wysokiej kulturze naszych Ojców.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 69.629 zł., w tem na drogi 2.660 zł., oświata 8.365 zł., zdrowie publiczn. 1.730, opieka społeczna 2.060 zł., pop. rolnictwa 2.050 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Jan Jełowicki, Borys Gołówko, Szloma Cupryk, Bazyli Borysiuk, Władysław Świeczko, Maksym Tereszczuk, Józef Karwik, Józef Siemieńczuk, Paweł Artychowicz i Teodor Jurczyk.

Zarząd stanowią pp.: Władysław Melcher — wójt urzędujący od 1926 r. i Stanisław Chuchrak — zast. wójta.

Sekretarzem od listopada 1932 r. jest p. Edward Biernacki.

GMINA WYSOKIE LITEWSKIE.

Obszar gminy wynosi 32.000 ha. Ludności liczy 13.772, administracyjnie podzielona jest na 35 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest w 35% pszenno - buraczana, 30% żytnio-kartoflanej, łąk i pastwisk 20%, restza ziemia słabsza i nieużytki. Istniejące tu kółko rolnicze posiada 8 filji i rozwija dość wydajną działalność. W Wysokiem prowadzony jest punkt czyszczenia nasion oraz przy kółku rolniczem wypożyczalnia narzędzi rolniczych. Punktów kopulacyjnych gromadzkich gmina nie posiada, są natomiast i to dość dużo, buhaje zaro-

dowe stanowiące własność prywatną. W r. b. rozpoczęte zostały roboty meljoracyjne obejmujące teren 8 wsi, natomiast komasacja przeprowadzona została w jednej wsi.

Poza uporządkowaniem dróg gruntowych gmina wybrukowała 20 osiedli.

Ogółem gmina posiada 15 szkół powsz. z tych 5 mieści się we własnych budynkach, przyczem 2 z nich wybudowane zostały w latach 1929-930. Jedna murowana w Klukowiczach, druga drewniana 2-u kl. w Ogrodnikach. Koszt tych szkół wyniósł 150.000 zł.

Straży ogniowych jest 9, lecz wyekwipowane słabo. 2 straże postawiły już własne remizy, trzecia znajduje się na ukończeniu. Istnieją też: jeden oddz. zw. strzeleckiego i 5 kół młodzieży wiejskiej. Czynna jest jedna kasa im. Stefczyka.

Z zabytków historycznych pozostały w maj. Wysokie Lit.: brama wjazdowa i ruiny zamku posapieżyńskiego.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 51.814 zł., w tem na drogi 1.900 zł., oświata 14.493 zł., opieka społeczna 4.760 zł., popieranie rolnictwa 1.700 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Paweł Jankowski, Kazimierz Jankowski, Antoni Gauze, Jan Pytel, Stanisław Kosiński, Józef Węsko, Antoni Szpil, Teodor Dralew, Piotr Bielkiewicz, Maksym Osiepski, Józef Januszka i Michał Baj.

Zarząd stanowią pp.: Michał Bartoszewicz — wójt urzędujący od 15 lutego 1932 r., Paweł Juchniewicz — zast. wójta i Jan Kozakiewicz — ławnik.

Sekretarzem od maja 1931 r. jest p. Stanisław Aleksander Płocharz.

Pomocnikami pp.: Wacław Domaszewicz i Tadeusz Bogusz.

GMINA WIERZCHOWICE.

Obszar gminy wynosi 32.000 ha. Ludności liczy 13.000, administracyjnie podzielona jest na 38 sołectw.

Pod względem gleby gmina dzieli się na 2 części. Północna, przylegająca do puszczy białowieskiej, posiada grunta piaszczyste żytnio-kartoflane, natomiast południowa zalicza się do gruntów pszenno-żytnich, a nawet buraczanych. W gminie znajduje się 5 majątków, z których 3 własność braci Roth są doskonale zagospodarowane, posiadają młyn motorowy, gorzelnię i mleczarnię motorową. Istniejące tu kółko rolnicze obejmuje całą gminę i ma 29 filji prezesem jego jest inż. Wiktor Roth. Przy kółku rolniczem urządzone są 3 punkty czyszczenia nasion i wypożyczalnie narzędzi rolniczych. W dwóch miejscowościach utrzymywane są 2 buhaje zarodowe. Celem polepszenia łąk w r. 1930 zawiązana tu została spółka wodna zrzeszająca gospodarzy z 56 osiedli zamieszkałych na terenie gmin: Wierzchowicce, Dmitrowicze i Ratajczyce i obejmuje teren do 10.000 ha. Dotychczas wykonano już 18 km. głównego kanału o 12 metrach szerokości przy wierzchu i 5 km. rowów drugiej linji. Wykonane prace obejmują zaledwie 10% całości robót. Od 4-ch lat prowadzona jest w gminie komasacja i na 38 miejscowości zgłoszono do komasacji 34 miejscowości. Dotychczas wykończono już prace w 14 osiedlach.



U góry na lewo: Budowa Domu Ludowego w Wierzchowicach, *na prawo:* szkoła powszechna, *na dole:* Gmach Urzędu Gminy Wierzchowice.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych gmina przystąpiła do budowy drogi bitej między Wierzchowicami, a stacją kol. Wysokie Litewskie o przestrzeni 12 km. na którym to odcinku jest już 4 km. bruku. Nadto gmina wybrukowała 2 km. w kierunku wsi Rusiły. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż 35 wsi są już zabrukowane, zatem 3 tylko wioski nie posiadają bruków. Poza szeregiem przepustów i mniejszych mostów gmina wybudowała 2 większe mosty o rozpiętości 10 mtrów każdy.

Gmina posiada 12 szkół powszechnych, z których 5 mieści się w budynkach własnych, z tych jedna murowana 4-o kl. w Wierzchowicach wybudowana w r. 1930, kosztem około 50.000 zł.

Straży ogniowych jest 7 przyczem jedna z nich wybudowała już własną remizę, druga znajduje się w stadjum budowy. Istnieją też 2 koła młodzieży wiejskiej. W stadjum budowy jest dom ludowy, który ukończony ma być w r. bieżącym.

W r. 1927 założoną została gminna kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, której obecny kapitał zakładowy wynosi 14.976 zł. 35 gr., fundusz zasobowy 3.510 zł. 30 gr., wkłady oszczędnościowe 5.226 zł., obrót na 1/I. 1933 r. 400.000 zł.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 60.962 zł., w tem na drogi 1.150 zł., oświata 10.664 zł., opieka społeczna 2.350 zł. pop. rolnictwa 2.350 złotych.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Piotr Kielak, Eugenjusz Roth, Jan Maraszkiewicz, Konstanty Roth, Trofim Iwaniuk, Jan Miniuk, Szymon Zazuliński, Bazyli Sieliwonik, Jakób Gawryluk, Jan Jarmoluk, Szymon Parfieniuk i Jakób Kiendyś.

Zarząd stanowią pp.: Adam Kramarz — wójt urzędujący od 1 grudnia 1932 r. kawaler Krzyża Niepodległości i innych, Paweł Weremczuk — zast. wójta i Andrzej Kozaczuk — ławnik.

Sekretarzem od 1 września 1925 r. jest p. Filip Borsuk odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pomocnikami są pp.: Jan Kowaszewicz i Kazimierz Rybołowicz.



Widok osady Dmitrowicze.

GMINA DMITROWICZE.

Obszar gminy wynosi 23.000 ha., ludności liczy 8.500, administracyjnie podzielona jest na 32 sołectwa.

Pod względem gleby gmina dzieli się na 2 części: południowa pszenno-żytnia, północna żytnio-kartoflana, miejscami b. piaszczysta. Miejsowe kółko rolnicze posiada 2 filje i rozwija dość wydatną działalność. Przy gminie mieści się punkt czyszczenia nasion. Punktów kopulacyjnych bydła, na terenie gminy, nie ma, są natomiast 3 knurki rasy białej angielskiej. Od r. 1932 gmina prowadzi roboty meljoracyjne na terenie 5.000 ha. i wykonano dotychczas 30% robót. Komasacja, niestety, wszczynana jeszcze nie była i ludność miejscowa odnosi się, do prac tych, dość niechętnie.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych gmina zabrukowała 37 osiedli. Przyczem w r. 1932 wybudowano duży most na rz. Lśnie o rozpiętości 60 metrów i kilka mniejszych.

Na ogólną ilość 13 szkół, 7 mieści się we własnych lokalach, w tem jeden, w Dmitrowiczach, wykończony w r. 1929 kosztem 65.000 zł.

Straży ogniowych jest 5, jednak dobrze zorganizowane są 4 straże. Organizacyj p. w. ani społecznych gmina nie posiada, istnieje tylko kasa im. Stefczyka.

W r. 1926 założona została gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, której obecny kapitał zakładowy wynosi 4.150 zł., fundusz zasobowy 320 zł., 71 gr. Wkłady oszczędnościowe 2.373 zł. 87 gr. Obrót za r. ub. 120.000 zł.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 56.380 zł., w tem na drogi 1.351 zł., oświata 7.364 zł., opieka społeczna 3.314., pop. rolnictwa 2.400 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Emiljan Dackiewicz, Paweł Gańko, Szymon Grebionko, Joachim Karpuk, Aleksy Kluka, Andrzej Kiślak, Jan Krotowicz, Jan Juchnowicz, Stanisław Mańkowski, Mikołaj Pawłowicz, Jerzy Szmurło i Filip Soroka.

Zarząd stanowią pp.: Henryk Drygalski — wójt urzędujący od 18 października 1932 r., Klamens Kolada — zast. wójta Mikołaj Jurkowski.

Sekretarzem od października 1932 r. jest p. Aleksander Ponikowski.

Pomocnikami są pp.: Nikita Prolisko i Stefan Musiewicz.

GMINA KAMIENIEC LITEWSKI.

Obszar gminy wynosi 30.000 ha. Ludności liczy 11.700, administracyjnie podzielona jest na 44 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest naogół żytnio-kartoflana, a drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w słabej kulturze. Istniejące tu kółko rolnicze posiada 4 filje i prowadzi punkt czyszczenia nasion. Punkty kopulacyjne buhaji i knurów dziś już są skasowane jednakże jest już w gminie dość dużo sztuk bydła rasowego i trzody chlewnej. Czynna jest w gminie jedna mleczarnia spółdzielcza. Od r. 1929 prowadzone są tu roboty meljoracyjne na terenie 4 wsi i w 3-ch wsiach prace te są już na ukończeniu. Komasacja rozpoczynana jeszcze nie była, lecz 3 wsie zgłosiły już chęć skomasowania.

Drogi gruntowe doprowadzone są w gminie do stanu dość dobrego, nadto zabrukowane są niemal wszystkie osiedla. Wybudowano również szereg mostów i przepustów betonowych.

Na ogólną ilość 13 szkół, 5 mieści się we własnych budynkach.

Straże ogniowe reprezentowane są przez 5 oddziałów, z tych 2 wybydowały już własne remizy. Istnieją też: 2 oddz. zw. strzeleckiego oraz trzeci w stadjum organizacji i 2 koła młodzieży wiejskiej. Dość dobrze prosperuje kasa im. Stefczyka.

Z pamiątek historycznych jest w gminie tylko mogiła 18 powstańców koło wsi Krywlany.

Na zakończenie wspomnieć warto,iż we wsi Peliszcze wybudowano nowy kościół katolicki murowany.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 73.762 zł., w tem na drogi 2.088 zł., oświata 12.939 zł., opieka społeczna 3.850 zł., popieranie rolnictwa 3.650 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Mikołaj Tabaka, Andrzej Owsianik, Łukasz Kuchta, Andrzej Gładysz, Karol Żuk, Tymoteusz Bielawiec, Aleksander Muszyc, Michał Zasimowicz, Romuald Juchnowicz, Sergjusz Kiślak, Łukasz Łyskowicz i Wawrzyniec Szyszczyc.

Zarząd stanowią pp.: Tadeusz Westwalewicz — wójt urzędujący od stycznia 1933 r., Wincenty Trzeciak — zast. wójta i Jerzy Iwianiukowicz — ławnik.

Sekretarzem od października 1932 r. jest p. Florjan Fryderyk Rymkiewicz.

Pomocnikami pp.: Teodor Milewski i Bolesław Juszkiewicz.

GMINA TURNA.

Obszar gminy wynosi 22.000 ha. Ludności liczy 9.000, administracyjnie podzielona jest na 24 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio-kartoflana, a drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w średniej kulturze. Istniejące tu kółko rolnicze posiada 8

filij, prowadzące 2 punkty czyszczenia nasion, przyczem jeden lotny, oraz wypożyczalnię narzędzi rolniczych. Celem poprawienia rasy bydła utrzymywany jest buhaj rasy czerwonej polskiej. Jest również knur rasy wielkiej białej angielskiej. W r. 1932 gmina rozpoczęła roboty meljoracyjne we własnym zakresie i wykonano już 4 km. rowów otwartych. Komasacja ukończona zosała w 2-ch wioskach, natomiast zgłoszeń do komasacji jest b. dużo.

Gminne drogi gruntowe, dzięki systematycznej pracy są już uporządkowane, prócz tego zabrukowano 12 osiedli. Nadto wybudowano szereg mostów i przepustów betonowych.

Szkół na terenie gminy jest 13, z których 10 mieści się we własnych budynkach, w tej liczbie jedna jednoklasowa wybudowana w r. 1926 we wsi Korostycze kosztem około 10.000 zł.

W latach 1930-931 gmina wybudowała własny gmach Urzędu Gminy kosztem 55.000 zł. Jest to budynek piętrowy, murowany, wyglądający b. efektownie.

Na ogólną ilość 5 straży ogniowych, jedna, w Czarnawczycach, posiada własną murowaną remizę. Są też: 5 oddz. zw. strzeleckiego,



Figura w Czarnawczycach po odremontowaniu.

4 koła młodzieży, 2 koła gospodyń wiejskich i kasa im. Stefczyka.

Z zabytków historycznych pozostał w gminie kościół z XV w. w Czarnawczycach ufundowany przez ks. Radziwiłła i kaplica również z tych samych czasów w Czarnawczycach.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 44.123 zł., w tem na drogi 3.850 zł., oświata 10.716 zł., zdrowie publiczne 2.230 zł., opieka społeczna 2.120 zł., pop. rolnictwa 2.450 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Bolesław Kuczyński, Josiel Jerozolimski, Stefan Litwinowicz, Paweł Germanowicz, Marek Kocewicz, Grzegorz Kozieł, Jan Kawycz, Józef Fiedorowicz, Sylwester Sawoniecki i Wincenty Rowdal.

Zarząd stanowią pp.: Konstanty Kuczyński — wójt urzędujący od lutego 1929 r., kawaler Krzyża „Virtuti Militari“ i Walecznych, Bronisław Szkuta — zast. wójta i Stefan Smal — ławnik.

Sekretarzem od maja 1931 r. jest p. Roman Lichnowski.

Pomocnikami pp.: Ignacy Kondratiuk i Tomasz Sowiński. Praktykant p. Aleksander Karpiński i drogomistrz p. Alojzy Tomaszewski.

Gminy pow. kosowskiego

GMINA KOSÓW.

Obszar gminy wynosi 52.000 ha., ludności liczy 16.000, administracyjnie podzielona jest na 35 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio - kartoflana, przyczem 50% obszaru gminy zajmują bagna, nieużytki i lasy. Czynne są w gminie 5 kółek rolniczych, z których 3 prowadzą stację czyszczenia nasion. Od r. ub. istnieje w maj. Kosów mleczarnia spółdzielcza z filją w Hoszczewie. W r. 1926 zawiązana została tu spółka wodna, która ukończyła już swe prace w r. 1930 i zmeljorowała 700 ha. Nadto gmina, łącznie z miastem Kosowem, w r. ub. przystąpiła do regulacji rz. Mutwicy długości około 4 km. i wykonała już około 2 km. Równocześnie, na terenie gminy, skomasowano 2 wioski, zaś 3 wsie znajdują się w stadjum komasacji.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych w r. ub. przystąpiono do brukowania wsi Hoszczewo, i wybrukowano już 640 mtrów bież. Nadto wybudowano szereg mostów, przyczem jeden na rz. Hrywdzie rozpiętości 20 mtrów. Na gruncie maj. Kosów mieści się betoniarnia sejmikowa, prosperująca dość dobrze.

Na ogólną ilość 16 szkół, 5 mieści się we własnych budynkach, w tej liczbie jedna 3-y klasowa wybudowana w r. 1927 we wsi Hoszczewo. W r. b. przystępuje się do budowy szkoły 3-y klasowej w Jodczykach.

Straży ogniowych jest tu 5, z tych 2 wybudowały już własne remizy. Pod względem sprzętu pożarowego straże wyekwipowane są dość dobrze. Są też: jeden oddz. zw. strzeleckiego b. czynny posiadający strzelnicę dużo kalibrową i własną orkiestrę smyczkową oraz koło młodizeży wiejskiej.

Z zabytków historycznych jest w Mereczowszczyźnie domek w którym urodził się Tadeusz Kościuszko. Na domu, w r. 1930, wmurowano tablicę pamiątkową ku czci naczelnika Kościuszki. Drugim zabytkiem jest pałac, również w Mereczowszczyźnie, budowany w r. 1820 przez hr. Pusłowskiego w którym obecnie mieści się Starostwo Powiatowe.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 89.548 zł., w tem na oświatę 18.488 zł. 12 gr., opieka społeczna 12.129 zł. 46 gr. popieranie rolnictwa 3.889 zł. 30 gr.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Marjan Zabiełło, Aleksander Michalczyk, Wasyl Zajko, Józef Żuromski, Grzegorz Ostapczuk, Stefan Biruk, Filip Kalinowski, Dymistry Lichoraj, Eljasz Jarmułowicz, Bazyl Szachalewicz i Franciszek Styliński.

Zarząd stanowią pp.: Jan Trębicki — wójt urzędujący od sierpnia 1931 r. kawaler Krzyża Niepodległości i Wa-



Z gminy Kosów. Rząd górny od lewej do prawej: 3-klasowa szkoła w Hrywdzie, szkoła w Białawiczach, szkoła w Dubitowie, *pośrodku na lewo:* szkoła w Hoszczewie, *na prawo:* budynek gospodarczy gminny. *Rząd dolny od lewej do prawej:* Szkoła powszechna, Urząd Gm. Kosów i wybrukowana ulica we wsi Hoszczewo.

lecznych, Tichon Żuk — zast. wójta i Jan Chojszyk — ławnik.

Sekretarzem gminy od sierpnia 1931 r. jest p. Jan Cichoń odznaczony Krzyżem Zasługi. Jest również prezesem Zw. Prac. Adm. gminnej na pow. kosowski.

GMINA RÓŻANA.

Obszar gminy wynosi 49.700 ha., ludności liczy 13.366, administracyjnie podzielona jest na 27 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie piaszczysta, żytnio-kartoflana, a drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w słabej kulturze. W istniejących tu 2-ch kółkach rolniczych jedno — w Kowalach przejawia żywotną działalność i prowadzi stację czyszczenia nasion. Meljoracja na terenie gminy, wszczynana jeszcze nie była, chociaż kilka wiosek zgłosiło chęć meljorowania i sporządziły plany odwadniające. W r. 1931 wieś Jundziłłowicze przeprowadziła roboty komasacyjne. Dodać warto iż uboga gleba nie była nigdy jedynym utrzymaniem rolników, którzy dorabiali na utrzymanie przy eksploatacji lasów. Niestety od kilku lat handel drzewny ustał i sprowodował zubożenie ludności, co też ujemnie odbija się na gospodarce gminnej, która np. w r. ub. zrealizowała swój budżet tylko w 68%%.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych gmina zabrukowała jedną wieś, prócz tego 2 wsie posiadają bruki jeszcze przedwojenne. Nadto pobudowano szereg mostów, i przepustów betonowych.

Ogółem gmina posiada 14 szkół powszechnych, z których 6 mieści się we własnych budynkach, przyczem w r. bieżącym gmina przystępuje do budowy 5-o klasowej szkoły w Mołoczkach.

Straże ogniowe są tu 2, lecz jedna tylko czynna, a usiłowania zorganizowania większej ilości straży napotykają na duże trudności ze strony ludności miejscowej. Są też: 1 oddział zw. strzeleckiego i 1 koło młodzieży wiejskiej.

Z zabytków historycznych są na terenie gminy: kolumna — rodzaj pomnika w Połońsku wystawiona, podobno, przez Zawiszę Czarnego jednakże ścisłych danych brakuje. Z tych samych czasów jest dzwonnica koło kol. Konstantynowo co do której również brakuje ścisłych danych. Koło Szczytna znajduje się mogiła powstańców z 1863 r., którym gmina wystawiła pomnik w maju 1930 r., druga taka mogiła jest w uroczysku Berezówka.

Ogólny budżet gminy na rok 1932/33 zamyka się cyfrą: 85.487 zł. 95 gr., w tem na oświatę 11.573 zł. 36 gr., zdrowie publiczne 2.930 zł., opieka społeczna 7.835 zł. 14 gr., pop. rolnictwa 4.388 zł. 36 gr.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Aleksy Rybi, Jan Puchnarewicz, Dymitr Pietraszko, Aleksander Chadyko, Marcin Bućko, Ignacy Predko, Józef Kosiński, Stefan Mimicz, Jakób Ginzburg, Wacław Kaczorowski, Stefan Dawidzianko i Mikołaj Harus.

Zarząd stanowią pp.: Józef Jastrzębski — wójt urzędujący od kwietnia 1932 r., Juljan Narusz — zast. wójta i Józef Wasilewski — ławnik.

Sekretarzem od 1 sierpnia 1932 r. jest p. Józef Waniewski.

GMINA IWACEWICZE.

Obszar gminy wynosi 72.000 ha., ludności liczy 13.413, administracyjnie podzielona jest na 24 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest naogół żytnio-kartoflana przeważają, jednak, lasy i łąki. Istniejące w gminie 2 kółka rolnicze prosperują dość dobrze, nadto znajdują się w gminie 3 stacje czyszczenia nasion. Dobrze rozwija się mleczarnia spółdzielcza w Staniewiczach. Od r. 1927, przez kilka lat prowadzone były roboty meljoracyjne w maj. Staniewicze i ukończone zostały na obszarze około 4.000 ha. Nadto uregulowano rz. Hrywdę, rz. Rudlankę i kanał odpływowy spółki „Biały Dwór". W r. 1932 jedna wieś — Lubiszczyce rozpoczęła komasację, która jeszcze nie jest ukończona.

Rok rocznie gmina uporządkowywuje swe drogi gruntowe, lecz brukowanych dróg nie posiada. Wybudowano też szereg mostów, przyczem jeden, na rz. Hrywdzie, rozpiętości 25 mtrów.

Ogółem gmina ma 16 szkół powszechnych, z których 6 mieści się we własnych budynkach, z tych jedna w Jabłońce 2-u klasowa wybudowana w r. 1930 kosztem 24.000 zł. oraz w Iwacewiczach 4-o klasowa ukończona w r. 1932 kosztem 20.000 zł. Obecnie do tej szkoły dobudowuje się jeszcze 5 klas z mieszkaniem dla kierownika.

Straże ogniowe reprezentowane są przez 3 oddziały, z tych 2 wybudowały już własne remizy. Są też: 1 oddział zw. strzeleckiego męski i żeński, posiadający świetlicę z radjoodbiornikiem, 3 koła

Grupa pp. wójtów i sekretarzy pow. Kosowskiego



Rząd górny od lewej do prawej: pp. Jan Kassner — wójt gm. Telechany, Jan Cichoń — sekr. gm. Kosów, Włodzimierz Psiarkiewicz — pom. sekr. gm. Różana, Modest Minicki — sekr. gm. Święta Wola, Józef Jastrzębski — wójt gm. Różana, Stefan Ustymczuk — sekr. gm. Telechany, Józef Zygmuntowski — pom. sekr. gm. Iwacewicze. *Rząd dolny od lewej do prawej:* pp. Władysław Kania — pom. sekr. gm. Różana, Józef Waniewski — sekr. gm. Różana, Aleksander Owsik — ławnik gm. Iwacewicze, Stanisław Piątek — wójt gm. Święta-Wola, Bazyli Nieździedź — wójt gm. Iwacewicze, Jan Łowkiewicz — praktykant gm. Różana, Wincenty Klonowski — sekr. gm. Iwacewicze, Jan Trębicki — wójt gm. Kosów.

młodzieży wiejskiej i kasa im. Stefczyka.

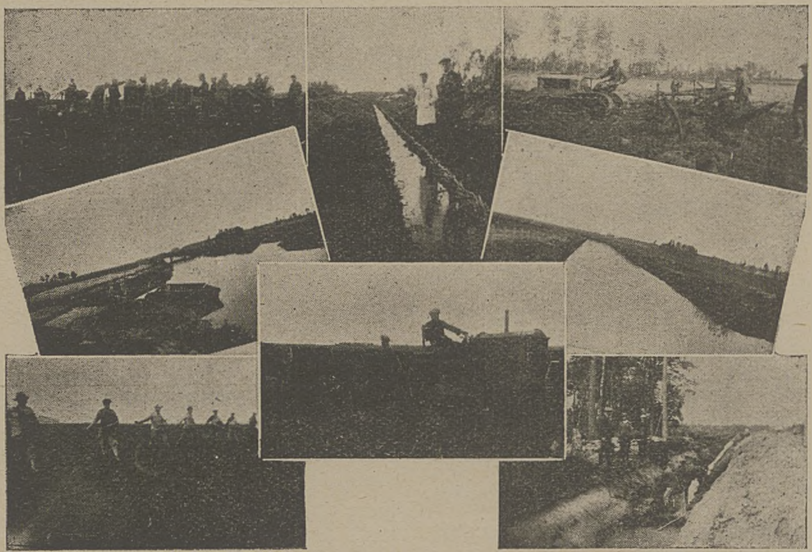
W osadzie Iwacewicze mieści się ośrodek zdrowia utrzymywany całkowicie przez gminę, przy którym prowadzona jest też stacja opieki nad matką i dzieckiem. Dalej jest również targowica i miejsce uboju. Osada jest oświetlona elektrycznością czerpiąc prąd z elektrowni maj. Iwacewicze. Na zakończenie wspomnieć warto, że przed wojną światową Iwicewicze zupełnie nie istniały a rozwinęły się dziś tak szybko do rozmiarów miasteczka dzięki temu iż przeprowadzono tendy kolejkę do Telechan oraz rozwinął się handel i przemysł drzewny, który dźwignął za sobą Iwacewicze.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 115.817 zł. 22 gr., w tem na oświatę 13.354 zł., zdrowie publiczne 9.170 zł. 56 gr., opieka społeczna 11.161 zł. 84 gr., pop. rolnictwa 3.673 zł. 56 gr.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Jan Sołomienik, Stefan Sachanko, Stefan Kujis, Michał Danikowicz, Leopold Bieńkowski, Lipa Kopylański, Grzegorz Dudzik, Mikołaj Kuźmienia, Mikołaj Filipczyk, Ignacy Sołomienik, Aleksander Błocki i Szczepan Wysocki.

Zarząd stanowią pp.: Bazyli Niedźwiedź — wójt urzędujący od września 1932 r., Czesław Szczygielski — zast. wójta i Aleksander Osipik — ławnik.

Sekretarzem od grudnia 1932 r. jest p. Wincenty Klonowski .



Z gm. Iwacewicze: Fragmenty robót meljoracyjnych.

GMINA ŚWIĘTA WOLA.

Obszar gminy wynosi 62.000 w tem 15.000 ha lasów, ludności liczy 8.578, administracyjnie- podzielona jest na 13 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest w 30% żytnio-kartoflana, zaś 70% terenu gminy zajmują lasy, łąki i nieużytki, przyczem większość ziemi zajmują grunty państwowe i majątki ziemskie. Istniejące tu 2 kółka rolnicze nie rozwijają zbyt intensynej działalności, prowadzą natomiast stację czyszczenia zboża. Bardzo dobrze prosperuje tu mleczarnia spółdzielcza p. n. „Omelnokolońsk". Jesienią r. 1932 rozpoczęte zostały w gminie roboty meljoracyjne na terenie 500 ha, które zostały już ukończone. W latach 1928—31 4 wsie przeprowadziły komasację, zaś 3 wsie zgłosiły chęć komasowania.

Własnych dróg bitych, ani zabrukowanych osiedli gmina nie posiada, uporządkowuje tylko swe drogi gruntowe.

Na ogólną ilość 11 szkół powszechnych 5 mieści się we własnych budynkach, przyczem w r. ub. ukończono budowę 2-u kl. szkoły w Obrowie kosztem 11.000 zł.

Ogółem gmina posiada 3 straże ogniowe, z tych 2 wybudowały własne remizy. Istnieją też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, hufiec p. w., 2 koła młodzieży wiejskiej, stowarzyszenie domu ludowego i kasa im. Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 55.700 zł. 12 gr., w tem na oświatę 9.163 zł. 80 gr., zdrowie publiczne 4.955 zł., opieka społeczna 7.022 zł. 99 gr., popieranie rolnictwa 2.655 zł.

Na zakończenie wspomnieć warto iż gmina posiada własną targowicę, miejsce uboju i przychodnię weterynaryjną. Przemysł reprezentowany jest w gminie przez 2 młyny parowe i tartak motorowy.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Michał Łuczyc, Marcin Ilczuk, Bolesław Marciniak, Teofil Jeziorkowski, Adam Piskunowicz, Namu Basałaj, Łazar Dziechciar, Teodor Kuratnik, Wasyl Greczny i Jan Czyrko .

Zarząd stanowią pp.: Stanisław Piątek — wójt urzędujący od lutego 1932 r. kawaler Krzyża Walecznych, Józef Stolski — zast. wójta i Dymitr Luszkiewicz — ławnik.

Sekretarzem od 1926 r. jest p. Modest Minicki.

GMINA TELECHANY.

Obszar gminy wynosi około 50.000 ha., ludności liczy 10.560, administracyjnie podzielona jest na 11 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest naogół żytnio-kartoflana, jednakże przeważają tu łąki i lasy. Większość ziemi jest w rękach majątków ziemskich, z których największy jest majątek Telechany, własność hr. Pusłowskiego. Istniejące, w gminie jedno kółko rolnicze nie przejawia intensywnej działalności. W Telechanach mieści się mleczarnia spółdzielcza, lecz prosperuje słabo. Od kilku lat prowadzone są w gminie roboty meljoracyjne systemem rowów otwartych i przekopano już 13 km rowów. Roboty komasacyjne są obecnie na ukończeniu w 2-ch wioskach.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych, gmina nie posiada własnych dróg bitych, ani zabrukowanych osiedli, a to z powodu braku kamienia.

Ogółem na terenie gminy znajduje się 10 szkół powszechnych, z tych kilka mieści się we własnych budynkach, przyczem jedna 3-y klasowa w Ozaryczach wybudowana w ostatnich latach.

Straże ogniowe reprezentowane są przez 3 oddziały. Są też: 8 oddz. zw. strzeleckiego, które mają boisko sportowe w Telechanach, 3 koła młodzieży wiejskiej i kasa im. Stefczyka prosperująca b. dobrze.

Zaznaczyć należy, że gmina obfituje w jeziora oraz przez teren jej przepływa kanał Ogińskiego, który przed kilku laty został oczyszczony i doprowadzony do porządku. Blisko kanału, w Telechanach, są ruiny zamku Ogińskiego. Budowa tego pałacu nigdy nie była skończona mimo iż poza Ogińskim budowę kontynuowali jego sukcesorowie.

Ogólny budżet na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 61.054 zł. 31 gr., w tem na oświatę 11.261 zł. opieka społeczna 5.341 zł. 80 gr., pop. rolnictwa 4.649 zł., 52 gr.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Oszer Gursztel, Jan Chomicewicz, Eljasz Chomicewicz, Bazyli Późniak, Jan Pawłowicz, Antoni Abramczuk, Zenon Mialik, Sawa Filutycz i Antoni Abramczuk (wieś Kraje).

Zarząd stanowią pp.: Jan Kassner — wójt urzędujący od grudnia 1932 r., Borys Wasiljew — zast. wójta i Stefan Kuprjańczuk — ławnik.

Sekretarzem od r. 1913 jest p. Stefan Ustymczuk.

Gminy pow. prużańskiego.

GMINA PRUŻANA.

Obszar gminy wynosi około 40.000 ha., ludności liczy 15.000, administracyjnie podzielona jest na 32 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest naogół żytnio-kartoflana, częściami pszenna, a drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w średniej kulturze. Istnieje tu jedno kółko rolnicze, lecz nie przejawia, niemal żadnej działalności. Dobrze rozwija się, w Dobuczynie, filja prużańskiej mleczarni spółdzielczej i zainteresowanie ludności w tym kierunku, jest dość znaczne. W r. 1930 gmina rozpoczęła roboty meljoracyjne i wykopano już 7 km. rowów odwadniających, natomiast komasacja zapoczątkowana została dopiero w jednej wsi — Lachy.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych gmina posiada 4 wsie zabrukowane oraz 1 km. drogi bitej od miasta Prużana. Nadto wybudowano szereg mostów z tych 3 mosty o rozpiętości po 10 metrów na rz. Muchawiec.

Na ogólną ilość 17 szkół powszechnych, gmina posiada 7 własnych budynków szkolnych, z tych jedna szkoła wybudowana w Czachcu w r. 1927, kosztem 35.000 złotych.

Czynne są w gminie 3 straże ogniowe i wszystkie posiadają już własne remizy. Ze względu na to, iż gmina znajduje się w pobliżu miasta powiatowego ruch p. w. i w. f. koncentruje się w Prużanie, zaś w wioskach niema ani zw. strzeleckich, ani hufców p. w., są natomiast i dobrze rozwijają się 4 koła młodzieży wiejskiej istnieje też jedna kasa im. Stefczyka w miasteczku Linowo. W tym samym Linowie mieści się rzeźnia gminna wybudowana dopiero w r. 1930 oraz targowica przy stacji kolejowej Orańczyce.

Celem obsadzania dróg drzewkami owocowemi gmina przygotowała już grunt pod szkółkę drzew owocowych na obszarze 1.600 metrów².

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 89.578 zł. 99 gr., w tem na drogi 3.667 zł., oświata 23.686 zł. 17 gr., zdrowie publiczne 1.365 zł. 80 gr., opieka społeczna 16.807 zł. 55 gr., popieranie rolnictwa 3.107 zł. 80 groszy.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Michał Czarnocki, Mikołaj Borsuk, Jan Dutko, Mikołaj Fiłonienko, Aleksander Iljaszuk, Mikołaj Kiemesz, Bazyli Najbicz, Dymitry Potapczuk, Antoni Rabiec, Filip Szyszko, Ignacy Wołczyk.

Zarząd stanowią pp.: Antoni Surwiłło — wójt urzędujący od lipca 1932

Grupa pp: wójtów i sekretarzy pow. prużańskiego.



Rząd górny od lewej do prawej: pp. Władysław Krasiński — sekr. gm. Sielec, Zygmunt Łukaszewicz — rachm. gm. Sielec, Józef Stankiewicz — drogomistrz gm. Prużana, Józef Hanmer — pom. sekr. gm. Prużana, Jan Jasnowski — sekr. gm. Prużana, Jan Hameniuk — sekr. gm. Horodeczno, Antoni Surwiłło — wójt gm. Prużana, Włodzimierz Jeleniewicz — wójt gm. Sielec, Eugenjusz Mącznik — sekr. gm. Siechniewicze, Feliks Izbicki — pom. sekr. gm. Horodeczno. *Rząd dolny od lewej do prawej:* pp. Lucjan Borowski — pom. sekr. gm. Prużana, Jerzy Delikant — pom. sekr .gm. Szereszów, Michał Niemirowicz — wójt gm. Szereszów, Mieczysław Biskupski — sekretarz, Michał Siemaszko — z-ca wójta gm. Szereszów, Juljan Gromatowicz — wójt gm. Suchopol, Józef Szaplo — pom. sekr. gm. Sielec, Feliks Chmielewski — sekr. gm. Suchopol, Stefan Boruszko — wójt gm. Malecz, Franciszek Sławiński — sekr. gm. Szereszów, Jakób Kienda — wójt gm. Siechniewicze, Dominik Wasilewski — technik drogowy gm. Szereszów, pom. sekr. gm. Prużana, Juljan Zalewski — pom. sekr. gm. Horodeczno, Leon Ignatowicz — pom. sekr. gm. Prużana.

r., Leon Szyszko — zast. wójta i Teofil Antonowicz — ławnik.

Sekretarzem od lipca 1932 r. jest p. Jan Jasnowski.

GMINA MALECZ.

Obszar gminy wynosi około 25 tys. ha, ludności liczy 14.059, administracyjnie podzielona jest na 42 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest w 70% żytnio-kartoflana, zaś 30% bagien i nieużytków; a drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w niskiej kulturze. Punktów kopulacyjnych buhai, ani knurów gmina nie posiada. Jest natomiast, na terenie gminy, filja prużańskiej mleczarni spółdzielczej oraz druga jest w stadjum organizacji. Z istniejących tu 3 kółek rolniczych jedno tylko przejawia żywszą działalność. W r. ub. gmina rozpoczęła roboty meljoracyjne na terenie 20 wsi i w ciągu kilku miesięcy wykopano około 30 km. rowów odwadniających oraz uregulowano rz. Winiec na przestrzeni 25 km. W ciągu 2-ch ostatnich lat 5 wsi zostało skomasowanych, nadto 6 wiosek zgłosiło chęć komasowania.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych gmina zabrukowała jedno osiedle. Nadto wybudowano szereg mostów, z tych jeden na ukończeniu o rozpiętości 13 metrów.

Na ogólną ilość 18 szkół, 5 mieści się we własnych budynkach, z tych jedna 5-o klasowa murowana wybudowana w r. 1929 kosztem 145.000 zł., oraz w Zahorzu drewniana za kwotę 25.000 zł.

Zaznaczyć należy, że w r. 1928 gmina kupiła budynek, który przebudowała i umieściła Urząd Gminy. Straże ogniowe reprezentowane są przez 2 oddziały, z tych jedna — w Malczu posiada własną remizę. Są też: 1 hufiec p. w., 1 oddz. związku strzeleckiego, posiadający strzelnicę, 2 koła młodzieży wiejskiej i 2 kasy im. Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na rok 1932/33 zamyka się cyfrą: 88.966 zł. 38 gr., w tem na drogi 2.700 zł., oświata 11.257 zł., zdrowie publiczne 2.500 zł., opieka społeczna 6.500 zł., pop. rolnictwa 1.450 zł.

Kiedyś Malecz był miasteczkiem z przywilejami nadanemi przez królowę Bonę, jednak z zabytków historycznych, dawnych, nie pozostału tu nic prócz podziemi dworu w Gabrielinie w których ukrywali się powstańcy.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Mikołaj Awdziejczuk, Paweł Czabaj, Grzegorz Jakowczyc, Andrzej Kowalewicz, Całko Kagan, Jakób Makarewicz, Stefan Polejko, Aleksander Stasiewicz, Wincenty Uruski, Jan Skoryna, Sergjusz Dokuczyc i Mikołaj Kozłowicz.

Zarząd stanowią pp.: Stefan Boruszko — wójt urzędujący od r. 1926, Tomas Pietrukowicz — zast. wójta i Grzegorz Kuhacz — ławnik.

Sekretarzem od maja 1931 r. jest p. Mieczysław Biskupski.

GMINA SIECHNIEWICZE.

Obszar gminy wynosi 45.000 ha, ludności liczy 16.000, administracyjnie podzielona jest na 42 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest w 45% żytnio-kartoflana, reszta bagna i nieużytki. Istniejące tu 2 kółka rolnicze prowadzą dość ożywioną działalność i posiadają stacje czyszczenia nasion. Celem poprawienia rasy bydła utrzymywany jest dotychczas jeden buhaj rasy czerwonej polskiej. Od r. 1929 prowadzone są w gminie roboty meljoracyjne i wykonano już 25 km. rowów odwadniających, nadto uregulowano rz. Winiec na długości 15 km. Specjalnie podkreślić należy b. wysoko postawione tu roboty scaleniowe, tak iż 29 wiosek jest już skomasowanych. Praca ta wykonana została w przeciągu 5 lat. Na zakończenie działu rolnego dodać warto, iż w Międzylesiu znajduje się spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik" posiadająca młyn motorowy i rozwijająca szeroką działalność.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych, własnych dróg bitych gmina nie posiada. Wybudowano, natomiast, szereg mostów większych i przepustów.

Ogółem gmina ma 14 szkół powszechnych, z tych 5 mieści się we własnych budynkach.

W r. bież. wybudowano własny gmach Urzędu Gminy kosztem około 22.000 zł.

Straży ogniowych jest tu 6, jednak 2 jeszcze nie mają sprzętu pożarowego. Są też: 2 oddz. zw. strzeleckiego, 1 hufiec p. w. i w. f., 4 koła młodzieży wiejskiej i 2 kasy im. Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na rok 1932/33 zamyka się cyfrą: 63.728 zł. 30 gr., w tem na drogi 3.501 zł., oświata 7.369 zł., opieka społeczna 229 zł. 76 gr., popieranie rolnictwa 2.935 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Hugo bar. Neuhoff-Ley, Edward bar. Neuhoff-Ley, Daniel Demidowicz, Adolf Pozniak, Jan Bukowicz, Piotr Klimowicz, Wasyl Kienda, Jan Zarzecki, Wasyl Omelusik, Stefan Witkowski, Pantelej Szewczuk i Adam Judczyc.

Zarząd stanowią pp.: Jakób Kienda — wójt urzędujący od kwietnia 1919 r. odznaczony Krzyżem Zasługi, Grzegorz Naumczyk — zast. wójta i Zinowij Judczyc — ławnik.

Sekretarzem od lipca 1932 r. jest p. Eugenjusz Mącznik.

Pomocikiem p. Andrzej Lachocki.

GMINA SIELEC.

Obszar gminy wynosi 27.400 ha. Ludności liczy 13.000, administracyjnie podzielona jest na 32 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest w 60% żytnio-kartoflana, 25% łąk, zaś 15% nieużytki. Czynnych kółek rolniczych, ani stacyj kopulacyjnych gmina nie posiada. Od r. 1931 gmina prowadzi roboty meljoracyjne, we własnym zakresie, na terenie 6 wsi i wykonała już 13 km. rowów odwadniających. Komasację, zaś, przeprowadziła jedna tylko wioska. W os. Sielec mieści się kompletny punkt czyszczenia nasion.

Rok rocznie gmina naprawia swe drogi gruntowe, które znajdują się też w dobrym stanie, prócz tego jedna wieś — Bludeń jest zabrukowana.

Na ogólną ilość 14 szkół, trzy mieszczą się we własnych budynkach. Przyczem w r. 1930 wybudowana została 3-y klasowa szkoła w Bludniu z funduszu powiatowego oraz jednoklasowa w Naruszkowiczach wybudowana wysiłkiem gromady.

Straże ogniowe reprezentowane są przez 4 oddziały i wszystkie wybudowały własne remizy. Istnieje też jeden oddz. zw. strzleckiego. Innych organizacyj gmina nie posiada, poza kasą im. Stefczyka w Sielcu. Jest również Tow. Domu Ludowego, które ma za zadanie budowę domu ludowego, i unifikację organizacji społecznych.

Na zakończenie dodać warto, że w r. 1926 gmina przebudowała stary młyn na własny gmach Urzędu, kosztem około 50.000 zł.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 93.198 zł. 78 gr., w tem na drogi 3.001 zł., oświata 7.995 zł. 24 gr., zdrowie publiczne 1.400 zł., opieka społeczna 8.682 zł., pop. rolnictwa 1.329 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Wasyl Tarasewicz, Michał Krawczuk, Antoni Sołowiej, Piotr Marcinowicz, Benedykt Poźniak, Stefan Jarumszewicz, Maksym Moroz, Stefan Kierla, Franciszek Styka, Jan Żakowski; Józef Boliński i Wacław Worożbicki.

Zarząd stanowią pp.: Włodzimierz Jeleniewicz — wójt urzędujący od listopada 1931 r., Włodzimierz Pukało — zast. wójta i Włodzimierz Martens — ławnik.

Sekretarzem od lipca 1932 r. jest p. Władysław Krasiński.

GMINA HORODECZNO.

Obszar gminy wynosi 39.500 ha, ludności liczy 9.898, administracyjnie podzielona jest na 31 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio-kartoflana z dużym procentem bagien i lotnych piasków. Czynne jest tu jedno kółko rolnicze, które prowadzi punkt czyszczenia nasion. Również w Horodecznie mieści się filja prużańskiej mleczarni rolniczej. W r. 1932 gmina rozpoczęła prace meljoracyjne na terenie 10 wsi i wykopano już około 20 km. rowów odwadniających.

Ogółem gmina posiada 13 szkół powszechnych, z tych 8 mieści się w budynkach własnych, przyczem jedna, w Rzeczycy, w gmachu dawnego klasztoru, który przez gminę został należycie wyremontowany.

Straże ogniowe są tu 3, z których jedna wybudowała własną remizę. Są też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, 1 koło młodzieży wiejskiej i Kasa im. Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na r. 1932 — 1933 zamyka się cyfrą 65.875 zł. 52 gr., w tem na drogi 4.401 zł., oświata 14.693 zł. 52 gr., zdrowie publicz. 7.000, opieka społeczna 4.353 zł. pop. rolnictwa 3.935 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Jan Cybula, Jan Hryszczuk, Kirył Olchowik, Andrzej Smoluk, Denis Hańko, Jakób Barama, Tymoteusz Siedko, Aleksander Wasylczuk, Jan Grygorczuk,



Zarząd Gminy, pracownicy i sołtysi przed gmachem Urzędu Gminy Szereszów.

Bazyli Szewel, Denis Filozof i Paweł Kluka.

Zarząd stanowią pp.: Józef Lisota — p. o. wójt urzędujący od 9 grudnia 1932 r. i Haryton Barma — ławnik.

Sekretarzem od lipca 1932 r. jeest p. Jan Humeniuk. Pomocnikami są pp.: Feliks Izbicki, Juljan Zalewski i Michał Chmielewski.

GMINA SZERESZÓW.

Obszar gminy wynosi około 25 tys. ha, ludności liczy 8.000, administracyjnie podzielona jest na 21 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest w 50% orna i naogół dobra, reszta lasy, łąki i nieużytki, a drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w słabej kulturze. Czynne jest tu jedno kółko rolnicze. Celem poprawienia rasy bydła utrzymywany jest jeden buhaj zarodowy. Meljoracji, ani komasacji gmina jeszcze nie rozpoczynała, gdyż ludność do tych poczynań odnosi się dość niechętnie.

Rok rocznie gmina naprawia swe drogi gruntowe oraz posiada zabrukowanych 10 osiedli. Nadto wybudowano przeszło 20 mostów i przepustów, z tych jeden o rozpiętości około 20 metrów.

Na ogólną liczbę 11 szkół, 4 mieszczą się we własnych budynkach.

Sieć straży ogniowych jest tu dość znaczna obejmuje bowiem 5 jednostek strażackich i to dość dobrze postawionych i wyposażonych w sprzęt pożarowy. Istnieją też: 2 oddziały zw. strzeleckiego, jedno koło młodzieży wiejskiej i kasa im. Stefczyka.

W latach 1927 — 30 gmina przebudowała i dobudowała kupiony budynek w Szereszowie i umieściła w nim kancelarję Urzędu Gminnego. Koszt przebudowy budynku razem z kupieniem wyniósł około 20.000 zł.

Ogólny budżet gminy na r. 1932 — 1933 zamyka się cyfrą: 53.052 zł. 13 gr., w tem na drogi 2.301 zł., oświata 11.202 zł., opieka społeczna 2.241 zł., pop. rolnictwa 2.752 zł. 17 gr.

W skład Rady Gminenj wchodzą pp.: Onufry Czerniakiewicz, Mikołaj Huk, Witold Januszkiewicz, Stefan Jaroszko, Piotr Kraśko, Jan Kunda, Aleksander Lukiewicz, Nikodem Lukiewicz, Jan Pilucik, Teodozy Rabczuk, Aleksander Siedlecki i Szymon Sieryj.

Zarząd stanowią pp.: Michał Niemirowicz — wójt urzędujący od r. 1924, odznaczony Krzyżem Zasługi, Michał Siemaszko — zast. wójta i Stefan Sawczuk — ławnik.

Sekretarzem od października 1928 r. jest p. Franciszek Sławiński. Pomocnikami są pp.: Stanisław Gołębiowski, Jerzy Delikant i techniczny dozorca drogowy Dominik Wasilewski.

GMINA SUCHOPOL.

Obszar gminy wynosi 32.000 ha. Ludności liczy 14.600, administracyjnie podzielona jest na 32 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio-kartoflana, zaś 30% terenu zajmują lasy i nieużytki. Istniejące tu 2 kółka rolnicze rozwijają dość ożywioną działalność. W Annopolu znajduje się mleczarnia spółdzielcza przerabiająca 600 ltr. mleka miesięcznie. Celem poprawienia rasy bydła utrzymywane są, w gminie, 3 buhaje zarodowe, jest również knur rasy wielkiej białej angielskiej. Od r. 1930 na terenie 10 wsi prowadzone są roboty meljoracyjne i wykopano dotychczas 8 km. rowów odwadniających. Komasacja jeszcze nie była wszczynana.

Drogi gruntowe w gminie są należycie utrzymane oraz zabrukowano 17 osiedli. Nadto wybudowano szereg mostów i przepustów.

Ogółem gmina posiada 17 szkół powszechnych z tych 7 mieści się we własnych budynkach, jeden z budynków został wybudowany w r. 1929 w Suchopolu kosztem 17.000 zł. i mieści jednoklasową szkołę.

Straży ogniowych są dwie dość dobrze wyposażone w sprzęt pożarowy oraz posiadają własne remizy. Istnieją też: 1 oddz. konny zw. strzeleckiego, 2 koła młodzieży wiejskiej i 3 kasy im. Stefczyka.

Z pamiątek historycznych pozostał w Rukawcu domek drewniany — kiedyś dworek majątku, w którym kwaterował Napoleon I. podczas marszu na Moskwę. Są również wały — okopy w Czadzielu o których różne krążą legendy, najuporczywiej jednak ta, że były to kryjówki powstańców 1863 r.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą: 53.109 zł., w tem na drogi 3.301 zł., oświata 11.572 zł. 16 gr., zdrowie publiczne 2.400 zł., opieka społeczna 4.980 zł. 50 gr., popieranie rolnictwa 3.935 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Aleksander Satyr, Michał Kozores, Józef Birycki, Jan Łapuka (syn Jakóba), Antoni Szczurko, Józef Harustowicz, Iłarjon Berdnik, Bolesław Pułko, Teodor Bajko, Ostap Głuszko, Grzegorz Łuksza i Mikołaj Harustowicz.

Zarząd stanowią pp.: Juljan Gromatowicz — wójt urzędujący od września 1932 r., Mikołaj Wyszkowski — zast. wójta i Mikołaj Wakuła — ławnik.

Sekretarzem od lipca 1932 r. jest p. Feliks Chmielewski.

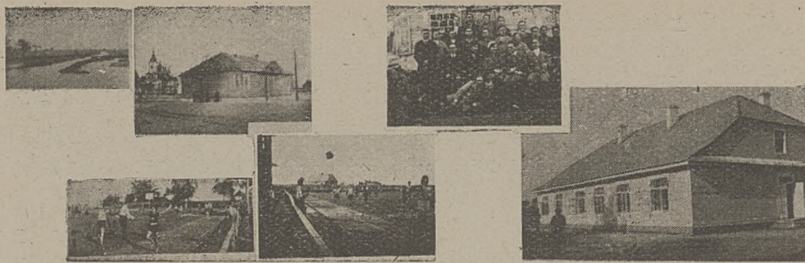
GMINA RUDNIKI.

Obszar gminy wynosi 40.000 ha, ludności liczy 13.200, administracyjnie podzielona jest na 34 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio-kartoflana, przyczem dużo jest tu błotnistych nieużytków, jest to t. zw. błoto Horewskie. Czynnych kółek rolniczych gmina nie posiada, nie ma już również punktów kopulacyjnych. W Zababiu mieści się mleczarnia spółdzielcza osadników wojskowych. Od r. 1929 prowadzone są roboty meljoracyjne, obejmujące teren całej gminy, za pomocą kopania rowów odwadniających oraz oczyszczania starych kanałów. Komasacja prowadzona nie była, obecnie zaś 2 wsie zgłosiły chęć komasowania.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych gmina ma już całkowicie zabrukowaną jedną wioskę i 3 częściowo.

Szkół powszechnych jest 12, z tych 8 mieści się we własnych budynkach, przyczem w Horowie w r. 1929 wybudowano 7-o kl. piętrową szkołę kosztem 250.000 zł.



U góry od lewej do prawej: Kanał odwadniający Kamień Koszyrski — Prypeć; Dom Ludowy; Grupa członków Koła Młodzieży Wiejskiej w Borkach gm. Chocieszów. *U dołu od lewej do prawej:* Święto Powiatowe P. W. i W. F. w Kamieniu Koszyrskim, fragment z tego święta i nowowybudowana szkoła w Kamieniu Koszyrskim.

Straży ogniowych jest 5. Istnieją też: 3 oddziały zw. strzeleckiego, jedno koło młodzieży wiejskiej i kasa im. Stefczyka.

Rada Gminna od maja jest już rozwiązana, zaś nowa rada jeszcze nie zatwierdzona.

W skład Zarządu wchodzą pp.: Władysław Ostromecki — wójt urzędujący od lutego 1931 r., Andrzej Warycki — zast. wójta i Demian Wołos — ławnik.

Sekretarzem od lipca 1932 r. jest p. Władysław Wójcik. Pomocnikami pp.: Borowski, Franciszek Jaworski i Włodzimierz Sudzicki.

Gminy pow. koszyrskiego.

GMINA KAMIEŃ KOSZYRSKI.

Gmina ta obejmuje również miasteczko Kamień Korzyrski, — siedzibę władz powiatowych i wszystkich urzędów pierwszej instacji.

Obszar gminy wynosi 39.794 ha., ludności liczy 16.688, w tem ludności miejscowej 1.754. Administracyjnie podzielona jest na 26 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest w większości zytnio - kartoflana, a drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w słabej kulturze. Kółek rolniczych jest 6 i wszystkie czynne, przyczem jedno z nich — w Dubiecku prowadzi sekcję maszynową z punktem czyszczenia nasion, drugi taki punkt czyszczenia nasion mieści się we wsi Krymno. Celem poprawienia rasy bydła gmina posiada jednego buhaja zarodowego, nadto ma jeszcze 3 knury rasy wielkiej białej angielskiej. W r. 1931 gmina rozpoczęła roboty meljoracyjne w rejonie Kamienia Koszyrskiego i wykopano już 6 km. kanału odwadniającego. Komasacja przeprowadzona jest już w 3-ch wsiach, zaś w stadjum komasacji znajduje się 5 wsi.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych, które są tu już w stanie b. dobrym, w latach 1928—31 gmina wybrukowała całe miasteczko Kamieniec Kosz., przyczem, oprócz robót szarwarkowych, wybrukowanie samego tylko rynku kosztowało gminę 56.000 zł. gotówką.

Ogółem gmina posiada 17 szkół, z tych 8 mieści się we własnych budynkach. Jeden z tych, a mianowicie w Kamieniu Kosz. wybudowany w r. 1930 i kosztował 54.000 zł.

Straż ogniowa jest tylko jedna, jednak b. dobrze zorganizowana i wyposażona w sprzęt ogniowy, posiada nawet moto-pompę, oraz orkiestrę składającą się z 17 ludzi. Są też: 4 oddz. zw. strzeleckiego, 4 hufce p. w. i w. f., 6 kół młodzieży wiejskiej, przyczem koszyrskie koło ma świetlicę z 3-y lampowym radjoodbiornikiem. W miasteczku dobrze rozwija swą działalność Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, który prowadzi stację opieki nad matką i dzieckiem. Dalej jest Tow. Dobroczynności, i oddział Czerwonego Krzyża.

Gmina posiada rzeźnię w Kamieniu Kosz., która narazie jest w rękach prywatnych, jednak za 7 lat przejdzie na własność gminy. Jest również elektrownia prowadzona przez przedsiębiorcę, oświetlająca całe miasteczko. W r. 1929 gmina urządziła targowicę zupełnie przystosowaną do potrzeb miejscowych.

Staraniem powiatowego Komitetu p. w. i w. f. w latach 1930—931 urządzono boisko sportowe z bieżnią, trybunami dla publiczności i t. p.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 84.646 zł., w tem na oświatę 16.986 zł., opieka społeczna 12.937 zł., popieranie rolnictwa 1.482 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Wasyl Sołowiej, Piotr Najdycz, Jan Warczuk, Stefan Pająk, Michał Lesik, Bolesław Bobołowicz, Maksym Czmuch, Grzegorz Krywdik, Jefim Nikitczuk, Józef Kozik, Eustachjusz Korczyński i Lejba Goldsztejn.

Zarząd stanowią pp.: Paweł Najdycz — wójt urzędujący od r. 1929, Nikodem Kuźmicz — zast. wójta i Wacław Majewski — ławnik.

Sekretarzem od października 1929 r. jest p. Józef Orłowski odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

GMINA SOSZYCZNO.

Obszar kminy wynosi 41.300 ha., ludności liczy 12.631, administracyjnie podzielona jest na 14 sołectw.

35% ziemi, na terenie gminy,



Grupa radnych i członków Zarządu gm. Kamień Koszyrski z p. Inspektorem Gąsiorowskim na czele.

Grupa pp. wójtów i sekretarzy powiatu koszyrskiego.



Od lewej do prawej: pp. Stanisław Nagadowski — sekr. gm. Soszyczno, Zygmunt Lipkowski — pom. sekr. gm. Lubieszów, Józef Suszyński — wójt gm. Pniewno, Andrzej Michalski — sekr. gm. Pniewno, Piotr Węgłowski — wójt gm. Soszyczno. *Niżej:* Józef Orłowski — sekr. gm. Kamień Koszyrski, Maksymiljan Klimczuk — wójt gm. Lubieszów, Józef Szaszkiewicz — wójt gm. Borowno, Stanisław Zakrzewski — sekr. gm. Lubieszów, Józef Dąbrowski — sekr. gm. Borowno.

jest żytnio-kartoflanej, 25% lasy, zaś resztę stanowią nieużytki. Kultura rolna drobnych gospodarstw jest b. słaba. Czynne jest w gminie jedno kółko rolnicze posiadające punkt czyszczenia nasion, punktów kopulacyjnych z buhajami gmina obecnie nie posiada, utrzymywany jest tylko knur rasy wielkiej, białej angielskiej. Od r. 1931 prowadzone są w gminie roboty meljoracyjne obejmujące, narazie, 5 wsi i wykopano już 15 km. rowów odwadniających. Skomasowane są, w gminie 5 wsi i tam właśnie prowadzone są roboty meljoracyjne. Dodać należy, że 5 dalszych wsi zgłosiło chęć komasowania.

Własnych dróg bitych gmina nie posiada, natomiast rok rocznie oporządkowuje swe drogi gruntowe.

Na ogólną ilość 12 szkół 6 mieści się we własnych budynkach, z tych jedna 5-o klasowa w Łyczynie i jednoklasowa w Majdanie wybudowane w latach 1929 — 1930 kosztem 54.685 zł.

Straże są, w gminie, 3 z których jedna posiada własną remizę. Są też: 4 hufce p. w. i w. f., 2 koła młodzieży wiejskiej i kasa im. Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą: 43.882 zł. 80 gr., w tem na oświatę 8.806 zł., opieka społeczna 4.035 zł., pop. rolnictwa 150 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Roman Szewczuk, Mikita Siżuk, Jakób Nyniuk, Prochor Mostyka, Łukasz Polyniuk, Jan Gordziejczuk, Jan Leśnicki, Szymon Sawczuk, Piotr Szepszelej, Michał Szworak, Jan Bajczuk, Antoni Szworak.

Zarząd stanowią pp.: Piotr Węgłowski — wójt urzędujący od 1 grudnia 1932 r., Jakób Pryjmaczuk — zast. wójta i Stefan Lewczuk — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1932 r. jest p. Stanisław Nagadowski.

GMINA BOROWNO.

Obszar gminy wynosi 37.000 ha, ludności liczy 8.929, administracyjnie podzielona jest na 11 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio-kartoflana. Czynne jest tu jedno kółko rolnicze, przy którym mieści się punkt czyszczenia nasion. Zaznaczyć należy, że gmina ma 2 punkty kopulacyjne, jeden z buhajem rasy czerwonej polskiej w maj. Mały Obzyr — p. Ende, drugi z knurem rasy wielkiej białej angielskiej. Jeden z majątków, a mianowicie Werchy wł. p. Oppenheima prowadzi na szerszą skalę hodowlę bydła, drobiu, świń i królików t. zw. Szenszile i Angory. Meljoracje prowadzone tu jeszcze nie były, natomiast komasacja rozpoczęta została we wsi Werchy oraz projektuje się scalenie 4-ch wsi.

Z powodu braku kamienia, gmina nie posiada własnych dróg o twardej nawierzchni, uporządkowuje jednak, drogi gruntowe, które są tu w zupełnie dobrym stanie.

Ogółem jest w gminie 10 szkół, z których 3 mieszczą się we własnych budynkach.

W r. 1928 gmina wybudowała drewniany własny gmach Urzędu w Wielkim Obzyrze kosztem 75.000 zł. Obecnie wybudowano murowany dom piętrowy, kryty dachówką cementową, w którym mieszczą się: agencja pocztowa, stróżówka, pokój gościnny, mieszkanie sekretarza gminy, areszt i magazyn. Budowa ta wykonywana była we własnym zakresie, sposobem gospodarczym i wyniosła 13.000 zł.

Dobrze zarganizowana straż ogniowa jest jedna we wsi Werchy, oraz w stadjum organizacji druga, we wsi Borowno. Do niedawna było, w gminie szereg organizacyj społecznych, które obecnie nie są czynne.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 49.188 zł., w tem na oświatę 9.815 zł., opieka społeczna 5.664 zł., popieranie rolnictwa 210 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Kazimierz Słomka, Jan Woroszyk, Matwiej Woroszyk, Karol Zioło, Iłarjon Kuźmicz, Piotr Bosak, Jewdokim Plaskun, Maksym Leszczuk, Płaton Pilipczuk i Edward Szczygielski.

Zarząd stanowią pp.: Józef Szaszkiewicz — wójt urzędujący od lipca 1932 r., Anastazy Hetmańczuk — zast. wójta, Zachar Leszczuk — ławnik.

Sekretarzem od października 1932 r. jest p. Józef Dąbrowski.

GMINA PNIEWNO.

Obszar gminy wynosi 40.000 ha, ludności liczy 9.425, administracyjnie podzielona jest na 13 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest w 40% żytnio-kartoflana, 40% zaj-

mują lasy, reszta zaś nieużytki. Jeśli chodzi o podział ziemi między folwarki, a drobną własność, to dzieli się ona po połowie. Istniejące tu 2 kółka rolnicze działają dość czynnie, przyczem jedno z nich, w Pniewnie, posiada punkt czyszczenia nasion. Celem poprawienia rasy bydła gmina utrzymuje jednego buhaja rasy czerwonej polskiej, nadto 3 majątki posiadają własne buhaje. Są również 2 knury rasy wielkiej białej angielskiej. W r. ub. gmina rozpoczęła prace meljoracyjne i wykopała, dotychczas, około 3 km. kanału odwadniającego. Skomasowane są tu już 2 wsie, zaś trzecia znajduje się w stadjum komasacji.

Drogi gruntowe gminne są rok rocznie gruntownie naprawiane, przyczem zbudowano szereg mostów, a jeden z nich, na rz. Stochód rozpiętości 63 metry.

Na ogólną ilość 6 szkół, jedna tylko mieści się we własnym budynku.

Straż ogniowa jest tu tylko jedna, posiadająca własną remizę i wyekwipowana należycie oraz ma orkiestrę składającą się z 18 ludzi. Są też: 2 oddz. zw. strzeleckiego, hufiec p. w. i w. f. b. dobrze zorganizowany. Wysiłkiem zw. strzeleckiego usypany został kopiec - pomnik, ku czci poległych legjonistów w czasie wojny światowej, przy drodze Pniewno-Rudka, na gruntach maj. Czerwiszcze. Z zabytków historycznych pozostała w Pniewnie wieża, służąca kiedyś za granicę między Koroną a Litwą.

Ogólny budżet gminy na rok 1932/33 zamyka się cyfrą 43.882 zł., w tem na oświatę 6.286 zł., opieka społeczna 1.680 zł., pop. rolnictwa 250 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Mikołaj Naumczyk, Józef Krat, Teodor Sacyk, Stefan Unicki, Jan Weremiejczyk, Piotr Petryk, Paweł Dowrzyk, Jefrem Szostak, Teodozy Hupalik i Stanisław Pędrak.

Zarząd stanowią pp.: Józef Suszyński — wójt urzędujący od kwietnia 1932 r., Ławrenty Abaczyński — zast. wójta i Piotr Sacyk — ławnik.

Sekretarzem od grudnia 1932 r. jest p. Andrzej Michalski.

GMINA LUBIESZÓW.

Obszar gminy wynosi 56.705 ha., ludności liczy 14.400, administracyjnie podzielona jest na 16 sołectw.

Poza lasami i pastwiskami, które zajmują tu 30% terenu, oraz nieużytkami 35%, pozostałe 35% gminy jest to ziemia orna, która w 25% jest pszenna, reszta żytnio-kartoflana. Czynne są tu 2 kółka rolnicze, z tych jedno lubieszowskie prowadzi punkt czyszczenia nasion. Do chwili obecnej są w gminie 3 punkty kopulacyjne z buhajami rasy czerwonej polskiej oraz 2 knury rasy wielkiej białej angielskiej. W ostatnich czasach założona została, we wsi Derewko, mleczarnia spółdzielcza, która już w początkach lutego będzie uruchomiona. W r. 1932 rozpoczęte zostały roboty meljoracyjne obejmujące teren 7 wsi i wykopano już 3 km kanału odwadniającego. szerokości 12 mtr. Skomasowana jest tylko jedna wioska, lecz chętnych do scalenia jest wiele wiosek.

Rok rocznie gmina naprawia drogi gruntowe, które są tu już w b. dobrym stanie użytkowym. Nadto wybudowano szereg mostów, z których jeden, na rz. Stochód, rozpiętości 15 mtrów, drugi na Prypeci 16 mtrów.

Ogółem, gmina posiada, 16 szkół powszechnych z tych 5 mieści się we własnych budynkach, a wszystkie gruntownie wyremontowane.

Straże ogniowe reprezentowane są przez 2 oddziały, trzecia zaś straż jest w stadjum organizacji, przyczem straż lubieszowska wybudowała już własną remizę, zaś derewska buduje obecnie. Są też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, 3 hufce p. w. i w. f. i 2 koła młodzieży wiejskiej. Dla tych wymienionych organizacyj, lecz istniejących na terenie Lubieszowa, zorganizowane zostało t. zw. Kolegjum, jako instytucja patronująca nad rozwojem wszystkich organizacyj społecznych.

W miasteczku Lubieszów mieści się rzeźnia i targowica należycie urządzona, na której odbywają się 2 jarmarki miesięcznie i 4 doroczne.

Lubieszów jest starą miejscowością, przyczem w miasteczku tem do klasy 4-ej kształcił się Tadeusz Kościuszko. Z zabytków historycznych przetrwały jeszcze: 2 klasztory: jeden pijarów z w XIV., drugi Kapucynów również z w. XIV. Oba klasztory są do dziś czynne, przyczem Pijarów odbudowany został w 1931 r., drugi znajduje się w trakcie odbudowy, a wszystko to odbywa się staraniem miejscowego proboszcza ks. Ignacego Worobieja.

Podczas wojny światowej Lubieszów, z powodu długich i ciężkich walk prowadzonych nad Stochodem, został zupełnie w gruzy obrucony, dziś jest już niemal zupełnie odbudowany.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą: 62.885 zł., w tem na oświatę 15.193 zł., opieka społeczna 6.760 zł., popieranie rolnictwa 375 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Jan Jakimczuk, Bazyli Dzikowicki, Roman Hubaryk, Władysław Chaber, Tomasz Kajdański, , Bazyli Chrystińczyk Jan Lubczyk, Jankiel Falczuk, Szymon Kulik, Bazyli Kundzik, Józef Matraszek i Sawa Koreć.

Zarząd stanowią pp.: Maksymiljan Klimczuk — wójt urzędujący obecnie od lipca 1931 r., poprzednio był też wójtem w latach 1923 — 1925. Kawaler Krzyża „Virtuti Militari“, Krzyża Walecznych, posiad też medal 3-go Maja. Jako plutonowy 6-go pułku ułanów był delegatem z ramienia 1-ej brygady jazdy do wręczenia Buławy Marszałkowskiej, Marsz. Józefowi Piłsudskiemu. Zastępcą wójta jest p. Tomasz Pugacz, — ławnikiem p. Andrzej Kozimnicz.

Sekretarzem od grudnia 1932 r. jest p. Stanisław Zakrzewski.

GMINA WIELKA GŁUSZA.

Obszar gminy wynosi 65.000 ha., ludności liczy 17.000., administracyjnie podzielona jest na 20 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest w większości żytnio-kartoflana, jednakże przeważają tu bagna i nie-

użytki. Z istniejących w gminie, 3-ch kółek rolniczych, jedno tylko w Janówce, przejawia intensywniejszą działalność i prowadzi też punkt czyszczenia nasion. Punktów kopulacyjnych z buhajami, gmina obecnie nie posiada, ma natomiast 2 knury zarodowe. Od r. 1931 prowadzone są w gminie, roboty meljoracyjne obejmujące teren 3 wsi i wykopano już 5,5 km kanałów odwadniających. Skomasowana jest tu jedna wieś Zagłusza, zaś 1 znajduje się w stadjum komasacji i 3 w najbliższym czasie przystępują do scalenia.

Gmina b. intensywnie naprawia swe drogi gruntowe i rozpoczęła budowę nowej drogi, przez bagna, na odcinku Szczytyń - Czornczo. Nadto wybudowano szereg mostów z tych jeden na rz. Turji 30 mtrów. Powódz jaka była wiosną roku ub. poniszczyła szalenie drogi w gminie i zniosła 3 mosty, przysparzając strat na około 40.000 zł.

Na ogólną ilość 17 szkół, 7 mieści się we własnych budynkach, przyczem w Małej Głuszczy wybudowano w r. 1930 4-o klasową murowaną szkołę kosztem 85.000 zł.

Straży ogniowych są 3 i dwie z nich posiadają własne, wygodne remizy. Są też: 2 oddz. zw. strzeleckiego i 5 hufców p. w. i w. f., jest to więc największa ilość w powiecie koszyrskim. Jest jeszcze 7 kół młodzieży i kasa im. Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą 53.372 zł., w tem na oświatę 16.308 zł., opieka społeczna 792 zł., popieranie rolnictwa 290 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: poseł Władysław Parniewski, Józef hr. Krasicki, Michał Borowski, Kazimierz Brzozdowski, Aleksander Prystupa, Teodozy Rumin, Samuel Zubacz, Michał Romanowicz, Julian Hubczyk, Hilary Kowzołowicz, Zachary Sacharewicz i Antoni Zajączkowski.

Zarząd stanowią pp.: Antoni Pietkiewicz — wójt urzędujący od kwietnia 1932 r., Bazyli Rumin — zast. wójta i Jan Strumeluk — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1931 r. jest p. Grzegorz Rajewicz.

Na zakończenie specjalne miejsce poświęcić należy p. pos. Pniewskiemu, który jest duszą pracy społecznej i samorządowej gminy W. Głusza. Przed swą kadencją poselską był wójtem tej gminy, potem inspektorem samorządu gminnego.

GMINA CHOCIESZÓW.

Obszar gminy wynosi 35.000 ha., ludności liczy 16.468, administracyjnie podzielona jest na 18 sołectw.

Gleba, na terenie gminy, jest naogół żytnio-kartoflana, a drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w niskiej kulturze. Czynnych kółek rolniczych gmina nie posiada. Do dnia dzisiejszego utrzymywane są tu buhaje zarodowe. zaś knury są dwa, prócz tych własne rozpłodniki posiadają majątki, koloniści, a nawet poszczególni gospodarze. Meljoracje, w gminie, prowadzone nie były, komasacja, natomiast, przeprowadzona została w jednej wsi, zaś 3 wsie są zgłoszone do scalenia.

Drogi gruntowe są tu naprawione b. gruntownie, mimo iż teren jest bagnisty i należało sypać b. wysokie groble. Ostatnia z takich grobel wykonana została w latach 1930 — 31 na długości 2,5 km. z mostem, wybudowanym również przez gminę, o rozpiętości 63 mtrów. Droga ta wykonana z dużym wysiłkiem miejscowej ludności skróciła przestrzeń miedzy Choceszowem, a Kamieniem Koszyrskim o 7 km.

Szkół powszechnych gmina posiada 13,z których 3 mieszczą się we własnych budynkach, przyczem jedna z nich 2-u klasowa we wsi Buzaki zbudowana w r. 1930 kosztem 46.000 zł.

Straże ogniowe są 2, a jedna z nich wyposażona dość dobrze. Są też: 3 hufce p. w. i w. f., 3 koła młodzieży wiejskiej i 2 spółdzielnie spożywcze.

Nosząc się z zamiarem budowania szkoły murowanej gmina wybudowała ciegielnię, która nawet nieźle prosperowała, obecnie jednak jest nieczynna, drugim takim przedsiębiorstwem gminnym jest betoniarka w Rzeczycy. W r. 1931 gmina wybudowała budynek z przeznaczeniem na piekarnię, jednak z powodu trudności finansowych rolnika piekarni nie opłaciło się uruchomić, pomieszczono, zatem, w tym budynku szkołę, agencję pocztową i część zajmuje remiza strażacka.

W r. 1928 założona została gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, której obecny kapitał zakładowy wynosi 6.000 zł., obrót za r. ub. wyniósł około 100.000. Nadmienić należy, iż jest to jedyna kasa gminna w pow. koszyrskim.

Ogólny budżet gminy na r. 1932/33 zamyka się cyfrą: 54.997 zł., w tem na oświatę 10.288 zł., opieka społeczna 3.200 zł., popieranie rolnictwa 200 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: Antoni Borowski, Kirył Prymaczuk, Naum Pietruczyk, Trofim Kałapuc, Mojsiej Nowosad, Piotr Korolik, Michał Hałapczuk, Mojsiej Sitczuk, Jan Bojko, Filip Multan, Foma Antoniuk i Tryfon Szwedzik.

Zarząd stanowią pp.: Jakób Nowosad — wójt urzędujący od lipca 1931 r., Ignacy Sidoruk — zast. wójta i Jan Makowski — ławnik.

Sekretarzem od października 1920 r. jest p. Józef Czarnecki, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.



Na lewo: Grupa członków straży gm. Chocieszów, *na prawo:* Pracownicy tej gminy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

WARSZAWA, LUTY 1933 roku

OGNIWA

DODATEK BELETRYSTYCZNY

20 groszy

W restauracji przy sąsiadujących z moim stolikiem siedzi dwóch zagadkowych panów. Jeden z nich całkowicie pochłonięty lekturą gazety. Uwagę moją zwraca drugi zajęty bardzo... trawieniem. Mocno zaróżowiona twarz, senny wyraz oczu, puste kieliszki i półmiseczki dowodzą spożycia obfitego, niezgorzej zakropionego obiadu. Mały gazeciarz proponuje mu kupno pisma: „pan" rzuca ukradkowe spojrzenie na swego sąsiada, który właśnie oblicza się z kelnerem, i odmawia. Przewidywanie jego sprawdziło się: sąsiad wstaje i zostawia gazetę: „Pan" korzysta, że kelner nie zdążył jeszcze sprzątnąć gazety wraz z resztkami jedzenia i szybko ją bierze; poczem z błogim uśmiechem zabiera się do czytania. Na twarzy jego maluje się zadowolenie z zaoszczędzonych 20-tu groszy; obojętny jest mu wydatek dużej sumy na suty obiad, lecz przyjemnie słucha się szelestu gazety za-darmo.

Nadchodzi wreszcie przykry moment płacenia. Zajęty kelner szpiesznie oblicza; widzę jak mój sąsiad sprawdza dokładnie ceny, wylicza procent i stwierdza omyłkę w rachunku. Słyszę, jak kelner sumitując się, zwraca „panu"... 20 groszy. Wreszcie zadowolony z siebie i z całego świata, wstaje od stolika i odchodzi. Przez okno widzę jeszcze, że wsiada do taksówki i, wygodnie się w niej rozpierając, odjeżdża.

Dość częsty widok, nieprawdaż, i nic w tem niema nadzwyczajnego. A jednak... Nasunął on mi różne myśli. Wzrokiem wyobraźni widziałam mego sąsiada i tylu jemu podobnych, jak chodzą po świecie, szeroko się rozpychając, wydając wielkie sumy na egoistyczne przyjemności, a „oszczędzając" 20 groszówki na kieszeni swych... bliźnich. Przy wysiadaniu z auta zawsze „zabraknie" im drobnych, bo liczą, że i szofer ich nie posiada i że może w ten sposób uda się „zarwać" szofera chociażby na... 20 groszy. Ślepemu żebrakowi wetkną fałszywą 20 groszówkę, z dumą i wyższością patrząc na innych przechodniów, którzy nic nie dali. Zadowoleni są nawet, gdy w sklepie przy wydawaniu reszty, uda im się „uszczknąć" choćby 2 grosiki. Któż ich nie zna. Wszędzie ich pełno, w domach i na ulicach, w teatrach i restauracjach, a łączą ich dwie wspólne cechy: bezwzględność i chęć użycia.

J. Barell.

Panna Basia

Znam tę babę dawno, — jest niemożliwa.

Czyż można wyobrazić sobie coś okropniejszego, jak pannę, która skończyła 58-ą wiosnę życia, a ponieważ nic w niem nie zaznała i z braku ogniska domowego każdy dzień następny do poprzedniego był podobny, więc też upaja się poezją, ciągle marzy i wzdycha do jakichś ideałów, pełna poezji w głowie, sercu i w każdem miejscu swojej duszy.

Taką właśnie była „Basia".

Raz z konieczności szedłem z panną Basią przez ulicę Marszałkowską i z bramy jakiegoś domu wyszedł, chwiejący się na nogach, ale muskularny i dobrze zbudowany robotnik. Była to sobota. Panna Basia nie dała mi spokoju, tylko piała jakieś wiersze na jego cześć, oświadczając, że to jest ideał mężczyzny: „ileż poezji z niego bije".

— Ja czuję tylko wódkę, — przerwałem zdenerwowany.

— Wódkę? To właśnie dobrze, a dawni rycerze czyż nie pili wódki? Przecież czytał Pan chyba Sienkiewicza, który pisał: „pili gorzałę, aż się z łbów kurzyło".

— Dziękuję Pani za taką przyjemność.

— Ach Pan tego nie rozumie.

— Rozumiem, że wówczas strach byłoby chodzić po ulicach wieczorem, jakby tak okrążyło panią z 10-ciu „rycerzy" XX wieku z „zakurzonemi" głowami.

— O, jakbym chciała. Stanęłabym wtedy, zrobiłabym grymas pełen wdzięku, ale i stanowczości i powiedziałabym: sprobujcie zbrodniarze wziąć cnotę. A wtedy oni...

— Oni, — przerwałem, — zostawiliby tę pani cnotę, ale zabrali torebkę i wszelkie kosztowności.

— Ach głupstwo, „pieniądze to jest rzecz nabyta".

— Ładna przyjemność, nabywać pieniądze dla jakichś bandytów.

— Jakież to cudowne musiały być czasy, kiedy żył Rinaldo-Rinaldini, egzaltowała się dalej panna Basieńka.

I znalazł się w końcu taki współczesny Rinaldini, opowiadała mi o tem panna Basia, który ją okradł doszczętnie. Myślicie, że się broniła? Nie, powiedziała: Zabierz mnie całą.

A on na to:

Nie mam zębów na takie stare mięso. Zawrócił się i odszedł, zostawiając tylko tę okropną poezję w głowie starej panny.

Redakcja i Admin. Warszawa, Kopernika 24 m. 5. Tel. 438-02. Konto P. K. O. 8.936.

Za wyd. „Ogniwa" — Józef Wasilewski. Redaktor odpow.: Józef Wasilewski.

Zakł. Gr. Pr. Druk., Warszawa, N.-Świat 54, tel. 615-56 i 242-40